

Rok 4

Cena numeru

25

groszy

w niedziele

Miesięcznie 3— zł

POLONIA

N^o 146

Niedziela

29

Maja 1927

Św. Marii Magdaleny

KATOWICE, ulica Sobieskiego Nr. 11

Telefon: Katowice 959, 960, 961, 962 ■ Adres telegraficzny: Redpol Katowice
Oddział miejski: ulica Warszawska 4, Telefon 860, 861

A·B·C·D

Warszawa, Szpitalna 12, Tel. 105-79

Król. Huta, Zjednoczenia 2, Tel. 625

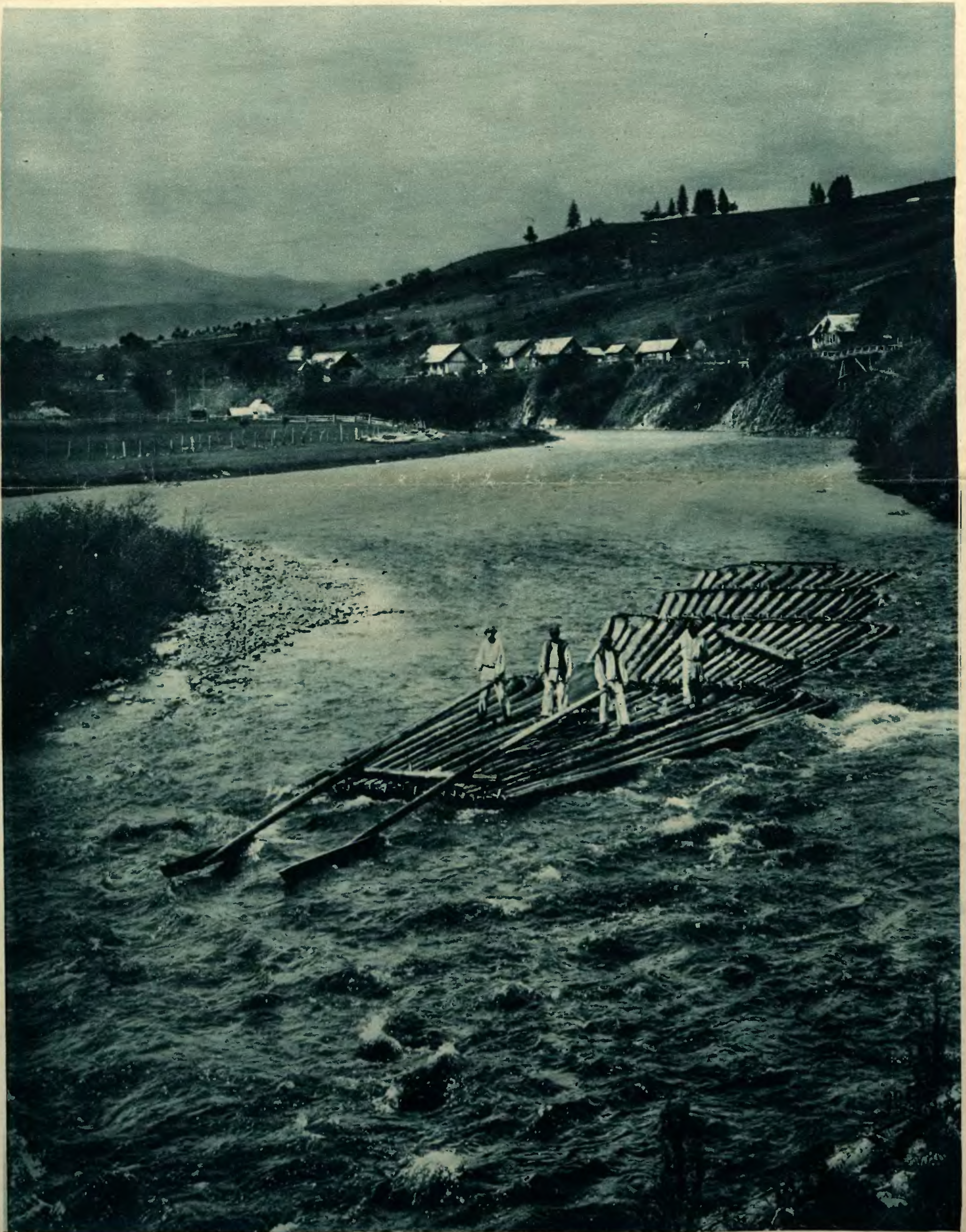
Kraków, Karmelicka 9, Tel. 2383

Bielsko, ul. Staszica 2, Tel. 709/IV

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5a, Tel. 5-12

Rybnik, ulica Zamkowa 8, Telefon 27

KONTO P.K.O. KATOWICE 302.510 — KONTO P.K.O. KRAKÓW 405.078 — KONTO P.K.O. WARSZAWA 181.153



Huculsczyzna. Tratwy na Czarnym Czeremoszu.



Wizytacja parafji Pstrązna na G. Śląsku przez J. Ex. Ks. Biskupa A. Lisieckiego

Fot. J. Bernadell w Rydułtowach

Na lewo: Akt poświęcenia dzwonów ufundowanych z dobrowolnych składek parafian p. Pstrązna. 1. J. Ex. Ks. Biskup, 3. Ks. Kanonik z Załęża, 3. Ks. radca Namysł, kapelan J. Ex. Ks. Biskupa, 4. Ks. R. Pszczółka, administrator parafji Pstrązna.



Brama rolnicza w Dom. Rzechów z napisem „Pobłogosław naszym polom”.



Powitanie J. Excellencji Ks. Biskupa przez poszczególne delegacje.



Banderja — dowódca banderji insp. Kreczmer (X).



Delegat Ewangelików, inż. A. Sikora, Domezy Pstrązna.



Poświęcenie sztandaru Tow. Polek w Królewskiej Hucie, oddział pracy parafji św. Józefa.



Szkola Powszechna w Brzeziu p. Raciborz. Dzieci szkolne z kierownikiem szkoły p. Kincnerem.



VI. Zjazd śpiewacki Okr. Mikołowskiego. Koncert 400 śpiewaków na Rynku.

Stara i nowa Rada Gminna w Orzegowie. 1. Ks. prob. Sygulla, 2. starosta Potyka, 3. b. burm. Flach, 4. nacz. gminy Tumanek.

Z KONKURSU FOTOGRAFICZNEGO „POLONJI”

(KAŻDY ABONENT „POLONJI” MA PRAWO WYCIĄĆ Z ZAŁĄCZONYCH W ŚRODKU DZISIEJSZEJ „POLONJI” BONOŃ DWA Z NUMERAMI NAJLEPSZYCH — JEGO ZDANIEM — ZDJĘĆ I NADEŚLAĆ JE DO REDAKCJI „POLONJI” DO GŁOSOWANIA)



Na lewo:
Nr. 65. Krze-
miński — „Rol-
nik.”



Na prawo:
Nr. 22. T. Wolf
„Dolina Ojco-
wa.”



Na lewo:
Nr. 4. M. Pucher —
„Z parku hutniczego”
w Król. Hucie.



Nr. 33. Gąszczak — „Staw
w Parku Kościuszki.”



Na prawo:
Nr. 1. M. Pucher — „Ko-
ściół w Łagiewnikach Śl.”



Na lewo:
Nr. 25. T. Wolf —
„W Murckach.”



Na prawo:
Nr. 23. T. Wolf —
„W Beskidach.”



Na lewo:
Nr. 13. Simiń-
ski — „Kąpiel
w Czeremoszu.”



Na prawo:
Nr. 12. Krzy-
kus — „Przerwa
objadowa na po-
graniczu.”



Poświęcenie sztandaru Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Kszurowie.

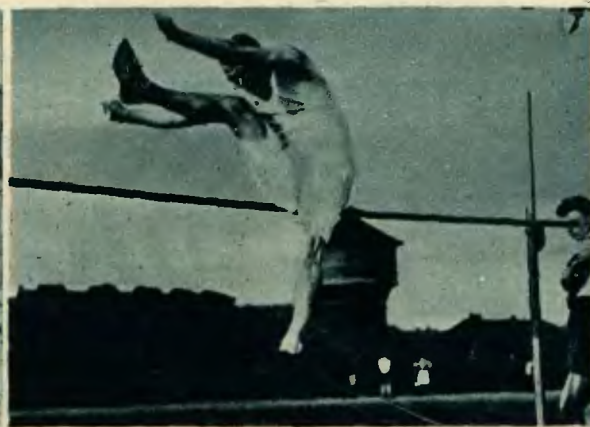


Na lewo: Kościółek w Skrzyszowie. Na prawo: Żóraw w Skrzyszowie przed kościołem.

Fot. J. Michalski z Wodzisławia.



Obraki z wyborów do rady miejskiej w Warszawie. U góry: agitacja przedwyborcza. U dołu: Oddawanie głosów.



Ze sportu. Na lewo: Kurs kandydatów na instruktorów wychowania fizycznego, przeprowadzony przez „Ośrodek W. F.” w Szopienicach. Kpt. Uhacz odbiera raport. Na prawo: Skok wwyż na ćwiczeniach podczas kursu.



Zwycięzca Atlantyku. Lotnik amerykański Lindbergh przeleciał w 32 godzinach przestrzeń z Nowego Jorku do Paryża bez lądowania. Zdjęcie nasze przedstawia bohatera polskiego pilota i aparat na którym dokonał lotu.



Zawody lekkoatletyczne dla pań ostatniej niedzieli przyniosły sensacyjne wyniki a mianowicie pobicie rekordu światowego w rzucie oszczepem i w rzucie oszczepem oburącz przez „Lonkę” z Cracovii i pobicie rekordu polskiego w rzucie dyskiem oburącz przez „Jasną” i „Hankę” z Cracovii. Górne zdjęcie przedstawia „Lonkę” w rzucie oszczepem. Na dolnym od lewej: „Jasna”, „Lonka”, „Hanka”.

Prymas Polski dr. Hlond — kardynałem!

Obrączki ślubne

Kupuje się najtaniej w fabryce obrączek ślubnych.

Okazie niniejszego ogłoszenia otrzymać 10% rabatu.

Kurś Böhm
Bytom (Beuthen O.S.), Poststr. 2
Wschód przez bramę.

Z CHIN.

Szanghaj, 28. 5. (PAT) Według oficjalnych wiadomości otrzymanych z Hankou potwierdzają się poprzednie informacje, iż w prowincji Honan wojska nacjonalistyczne poniosły wielkie straty, dochodzące do 14 000 ludzi i cofają się przed posuwającymi się naprzód armiami północnymi. Bitwa w prowincji Honan trwa nieprzerwanie w dalszym ciągu. Równocześnie wojska umiarkowane nacjonalistyczne Czang Kai Szeka posuwają się, nie natykając prawie oporu, w kierunku Tien Tainu.

Tokio, 28. 5. (PAT) Ze względu na zastrzeżenie się sytuacji w Mandżurii i w prowincji Szantung rząd japoński postanowił wysłać do Portu Artura brygadę wojska, złożoną ze wszystkich rodzajów broni. Dziś już rozpocznie się transportowanie na okręty.

Równocześnie rząd japoński wystosował do rządu pekińskiego i obu rządów południowych noty, w których grozi najcięższymi zarządzeniami, jeśli ewentualnym zabiegiem, które okazały się potrzebne w celu ochrony interesów japońskich, czynili jakiegokolwiek trudności.

DZIECI POLSKIE — DZIECIOM AMERYKAŃSKIM.

Warszawa, 28. 5. (wł. k) Polsko-amerykańskie товарищество zainicjowało akcję pod hasłem: „Dzieci polskie — dzieciom amerykańskim”.

Akcja ma na celu zmanifestowanie uczuć Polski dla Stanów Zjednoczonych z powodu klęski powodzi, jaka nawiedziła niektóre okolice Stanów Zjednoczonych. Polsko-amerykańskie товарищество zwróciło się z odpowiednią odeszwą do społeczeństwa polskiego, wzywając do ofiar na ten cel.

KATASTROFA NA MORZU.

Nowy Jork 28. 5. (AW) Na wysokości Nowej Anglii na Oceanie Atlantyckim okręt liniowy „Malolo” zderzył się z norweskim statkiem ładunkowym „Christensen”. Skutki zderzenia wynikłego z powodu niezwykle gwałtownej burzy były straszne. Okręt „Malolo” został przebity dziobem „Christensena” i zatonął 2 godziny zatonął, wraz z załogą, liczącą 310 ludzi. Pomoc wezwanych za pomocą wezwanych za pomocą sygnału S. O. S. okrętów „Mauritania” i „Prezidenta Roosevelta” przybyła za późno. Okręt „Malolo” był jednym z większych i najszybszych okrętów pasażerskich w Stanach Zjednoczonych. Linia Madsena miała uruchomić „Malolo” dla komunikacji pomiędzy San Francisco a Hawajami.

USTAWA WIEZIENNICZA.

Warszawa, 28. 5. (wł. k) W Ministerstwie Sprawiedliwości przystąpiono do opracowania ustawy nowelizacyjnej o więziennictwie.

ZMIANY W MIN. W. R. I O. P.

Warszawa, 28. 5. (wł. k) W końcu bm. zastępcę zawojskiego naczelnika wyznaczył wyznał chrześcijański Ministerstwa W. R. I O. P. p. Strzałkowski, zaś z końcem czerwca referent spraw kościoła prawosławnego radca ministerjalny p. Borowski.

R z y m, 28 5. (PAT.) Na dzisiejszym tajnym konsystorzu mianowany został kardynałem prymas polski, arcybiskup poznańsko-gnieźnieński dr. Hlond.

Wiadomość ta, której oczekiwaliśmy od dłuższego czasu, rozlegnie się radośnym echem po wszystkich ziemiach Rzeczypospolitej, a szczególnie tu u nas na Śląsku, gdzie nauczyliśmy się cenić, kochać i czcić J. Eminencję kardynała Hlonda. Tak jak ongiś już

raz składaliśmy gratulacje Najdostojniejszemu Pasterzowi naszemu z okazji wyniesienia go na tron prymasowski, tak i dzisiaj w imieniu swoim, naszych czytelników i całej katolickiej ludności Górnego Śląska składamy J. Eminencji hołd synowskiego przywiązania i czci.

Czcigodnej i sędziwej Matce dostojnego Purpurata składamy również na tem miejscu gratulacje w tak wielkim dniu dla Jej matczynego serca.

MAGAZYN MEBLI „ŚLĄSK”

Sprzedaż mebli wszelkiego rodzaju, oraz mebli wyściełanych.

Rożdżeń-Szopienice,

Największy skład i wybór mebli.

Telefon Szopienice

ulica Rawy nr. 4.

Szelenc & Spółka

Nr. 27.

60 000 000 dolarów otrzymamy na cele stabilizacyjne.

PO PIERWSZYM CZERWCA PRZYJEŻDŻAJĄ UPEŁNOMOCNIENI DO PODPISANIA KONTRAKTU DELEGACI AMERYKAŃSCY.

Warszawa, 28. 5. (wł. k) W sobotę w Ministerstwie Skarbu odbywały się konferencje z przedstawicielami finansowego konsorcjum amerykańskiego pp. Denis'em i Dulot'em.

Na konferencji tej przedstawiciele Ministerstwa Skarbu zaznajomili się z przewiezionymi przez dra Barańskiego projektami kontraktu pożyczkowego. Po pierwszym czerwca przybędą do Warszawy upoważnieni zastępcy konsorcjum amerykańskiego pp. Monet i Close celem podpisania pożyczki 60,000,000 dolarowej, przeznaczonej wyłącznie na cele stabilizacyjne. Po zrealizowaniu tej pożyczki

Rząd zamierza rozpocząć pertraktacje o zaciągnięcie drugiej pożyczki zagranicznej na cele inwestycyjne.

Z kół rządowych komunikują, iż informacje pism angielskich, jakoby na giełdzie nowojorskiej kurs pożyczki emisyjnej miał wynosić 92 za 100, są bezpodstawne. W tych warunkach bowiem Polska nie przyjąłaby pożyczki. Po wypłynięciu pożyczki, Rząd zamierza nabyć za 150 milionów akcji Banku Polskiego. W związku z tem nastąpiłoby podwyższenie kapitału Banku Polskiego. Nabyte akcje Rząd oddałaby stopniowo w ręce prywatne.

—0—

Międzyklubowa konferencja poselska

WNIOSEK POSELSKI O ZWOŁANIU SESJI SEJMOWEJ DORECZONY BĘDZIE P. PREZYDENTOWI W POCZĄTKU CZERWCA. APOLITYCZNOŚĆ ARMII. NOWELIZACJA DEKRETÓW PRASOWYCH. RZĄD ZGADZA SIĘ NA ZWOŁANIE SEJMU?

Warszawa, 28. 5. (wł. k) W sobotę popołudniu w sali Senatu odbyła się konferencja prezesów polskich klubów poselskich, zainicjowana przez prezesa klubu Z. L. N. p. Głabińskiego.

W konferencji wzięli udział pp. Głabiński (Z. L. N.), Kaczyński (Ch. D.), Kiernik i Dębski (Piast), Stroński (Ch. N.), Niedziałkowski (P. P. S.) Fagiński (Wyzwolenie) i Popiel (N. P. R.), Kluby poselskie Stronnictwa Chłopskiego i Klub Pracy, które jedynie popierały bezwzględnie rząd marszałka Piłsudskiego nie wzięły udziału w obradach. Na konferencji zdecydowano sprawę złożenia p. Prezydentowi wniosku poselskiego o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej odłożyć do pierwszych dni czerwca, to jest do wyniku konferencji, która ma się odbyć pomiędzy premierem Piłsudskim a marszałkami Sejmu i Senatu dnia pierwszego czerwca.

W dalszym ciągu rozpatrywano sprawę zmiany konstytucji w tym sensie, aby Sejm mógł rozwiązać się własną uchwałą. Dotychczas bowiem rozwiązanie Sejmu

może nastąpić jedynie przez prezydenta Rzeczypospolitej. Poseł Popiel postawił wniosek, ażeby odnośna zmiana konstytucji nastąpiła tylko w tym wypadku, o ile bezpośrednio potem Sejm się rozwiąże. Wniosek zaaprobowano.

Następnie zgodzono się jednomyślnie na to, że zachodzi konieczność wyjaśnienia w drodze ustawy, iż członkowie armii nie mają prawa wyborczego do żadnego ciała. Ustawa ta jest konieczna ze względu na zachowanie apolityczności w armii.

Pozatem postanowiono przystąpić do nowelizacji dwóch dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej o prasie, oraz uchwalono, że prace nad ordynacją wyborczą i ustawami samorządowymi będą w dalszym ciągu toczyć się na podstawie dotychczasowej, to jest międzyklubowej porozumienia, aż do ostatecznego załatwienia tych ustaw przez Sejm.

Z kół rządowych dowiadujemy się, że Rząd nie ma nic przeciw zwołaniu Sejmu w pierwszej połowie czerwca.

—0—

Lindbergh leci i wzbudza entuzjazm...

PRZYLOT BOHATERSKIEGO LOTNIKA DO BRUKSELI.

Bruksela, 28. 5. (wł. eu) Dziś po poł. o godz. 3 min. 12 przybył do Brukseli na swym samolocie Lindbergh i wylądował w Evevey pod Brukselą. Lot trwał 2 godziny i 5 minut. Lindberghowi zgotowano w Brukseli podobnie entuzjastyczne przyjęcie, jak w Paryżu. Tym razem jednak przyjęcie było lepiej zorganizowane, z powodu czego nie doszło do takich scen, jak na lotnisku w Le Bourget, jakkolwiek zgromadziły się tam dziesiątki tysięcy publiczności. Cały garnizon brukselski został zmobilizowany celem utrzymania porządku. Na przyjęcie Lindbergha przybyli prawie wszyscy generałowie, dowódcy armii podczas wojny, przedstawiciele króla, ambasador amerykański, dyplomaci etc.

Natychmiast po wylądowaniu silne oddziały policji otoczyły aparat lotnika, ażeby go uchronić przed wyburkami zbyt entuzjastycznej publiczności. Lindbergh udał się najpierw do gmachu ambasady amerykańskiej, a stamtąd po krótkim pobycie na grób Nieznanego Żołnierza, gdzie

złożył wieniec. Następnie lotnik amerykański został przyjęty przez króla i królową. Król, gorący zwolennik lotnictwa, wręczył Lindberghowi odznakę orderu Leopolda. Wieczorem odbyły się przyjęcia w Aeroklubie, oraz w klubie amerykańskim. W niedzielę po południu Lindbergh odleci do Londynu.

PODPIS LINDBERGH SPRZEDANY ZA 25 000 FRANKÓW.

Paryż, 28. 5. (PAT) Lotnik amerykański Lindbergh obecny był wczoraj wieczorem na koncercie, zorganizowanym na korzyść niesienia pomocy lotnikom, oślepiłym w czasie wojny. Jeden z programów, z własnoręcznym podpisem Lindbergha sprzedany został z licytacji za 25 000 franków.

W POSZUKIWANIU NUNGESSERA.

Londyn, 28. 5. (PAT) Korespondent Reutera donosi z Nowego Jorku, że w przyszły czwartek specjalna ekspedycja wyruszy na poszukiwanie śladów Nungessera i Coli w Nowej Ziemi i okolicach.

PIĘGI
I płamy wstrząsane
radikalnie usuwa
LESCHNITZER
Krem i mydło

Pierwszorzędne preparaty oparte na czysto naukowej podstawie.
Krem . . . zł 3.15
mydło . . . zł 2.30

PRASA CZESKOSŁOWACKA O WYBORZE MASARYKA.

Praga, 28. 5. (PAT.) Dzienniki zbliżone do większości koalicyjnej widzą w ponownym wyborze prezydenta Masaryka dowód wzmocnienia lojalizmu.

O tem świadczy fakt, że prezydent Masaryk został wybrany przez przedstawicieli wszystkich narodowości republiki czeskosłowackiej zarówno jak przez wszystkie stronnictwa bez różnicy przekonań politycznych i społecznych. „Narodni Listy” i „Narodni Politika” oświadczają, że narodowa demokracja, której zasady dotyczące koncepcji polityki narodowej nie pozwoliły oddać głosów na Masaryka, złożyła dowody poszanowania należnego głowie państwa.

CZY PLOTKA?

Kowno, 28. 5. (AW.) Prawdziwą sensację wywołała tu wiadomość o rzekomych rokowaniach polsko-litewskich w Królewcu. Z ramienia Litwy występować miał jakoby bochater przewrotu grudniowego ppłk. Plechowicius. Urzędowe sprostowanie w tej sprawie dotychczas nie zostało ogłoszone. Władomości o rokowaniach zdają się pochodzić ze źródeł niemieckich.

Fryderyk Hoppen

Broń, amunicja, przybory myśli.
Dogod. warunki nabyć. Katowice,
Kosciuszki 35. — Telefon 1703.

MIN. SCHIELE O ROLNICTWIE NIEMIECKIM.

Berlin, 28. 5. (PAT.) Na zebraniu towarzystwa ekonomicznego wygłosił minister rolnictwa Rzeszy dr. Schiele referat w kwestii agrarnej w Niemczech.

Minister podkreślił, że rolnictwo niemieckie, dzięki oszczędności w dziedzinie wwozu, przyczyniło się w dwóch trzecich do pomysłnego ukształtowania się niemieckiego bilansu handlowego za 1926 r. Nadwyżka wwozu, wynikająca z importu produktów rolnych, obciąża bilans płatniczy Niemiec, a towarzyszące jej nadmierne zapotrzebowanie dewiz, dochodzi obecnie do wysokości setek milionów marek zł, które najłatwiej będzie można zaoszczędzić, przez przeprowadzenie poprawek w bilansie handlowym i to w zakresie importu. Przedwojenną produkcję rolniczą Niemiec można będzie, zdaniem ministra, znacznie spótgować. W konsekwencji wpłynie to dodatnio na poprawienie się koniunktury w przemyśle niemieckim. Następnie minister wskazywał, że z poprawą stosunków gospodarczo-rolniczych w Niemczech nastąpi również polepszenie się warunków pracy oraz domagał się rozszerzenia obecnej polityki socjalnej przez rozbudowę szkolnictwa powszechnego wśród ludności rolniczej i udzielenie jej znośnych warunków pracy. Polityka kolonizacyjna Niemiec nie może stworzyć nowego proletariatu wiejskiego. Dla tej właśnie akcji kolonizacyjnej przed Niemcami otwierają się pomyślne perspektywy na kresach wschodnich.

SPRAWY GDAŃSKIE W L. N.

Gdańsk, 28. 5. (PAT.) Według doniesień pism tutejszych porządek dzienny czerwcowej sesji Ligi Narodów obejmuje m. i. kwestię zwolnienia Gdańska od nałożonych na Niemcy przez traktat wersalski ograniczeń w sprawie fabrykacji samolotów i aerostatków, oraz sprawę wyznaczenia prezesów sądów polubownych, które to sądy przewidziane są w układzie polsko-gdańskim co do monopolu tytoniowego.

Spółka Akcyjna

**Fabryki Olejów i Tłuszczów
Roślinnych**

J. D. Potoka Synowie

Będzin-Malobądz.

Wyroby:

POTOKOL - jadalny tłuszcz kokosowy
OLEJ kokosowy dla celów mydlarskich
OLEJ lniany I-a i techniczny
OLEJ rzepakowy jadalny i techniczny
OLEJ rycynowy medyczny i techniczny

Waża:

Wyborną paszę dla bydła
Makuchy odolełone
lniane, rzepakowe i kokosowe
oraz smół rycynowy
jako bardzo skuteczny nawóz azotowo-fosforowo-potasowy

Ogłoszenia do wielkiego

Kalendarza Ilustrowanego

przyjmuje jako wyłączny Przedstawiciel na Polski Górny Śląsk

Polskie Biuro Podróży

„Orbis”

Dziś Reklamowo - Wydawniczy

Katowice

ulica Kościuszki nr. 2, I. piętro

Telefon 19-94 Telefon 19-94

Zachwiane posążki sanacyjne.

Objawem pierwszorzędnym jest fakt, że po przegranej Rządu podczas wyborów warszawskich w dniu 22 bm. prasa t. zw. rządowa, jak na przykład „Głos Prawdy” i „Epoka” wycelowały zupełnie ze swoich szpalt zdanie: „my pilsudczyści”, którego używały dotychczas, jako etykiety, wskazującą, że mają one monopol gardłowania za Rządem, a co więcej, starając się udowodnić, że rząd jest tylko wykonawcą ich woli. Etykieta ta naklejana była wszędzie, gdzie się dało i kiedy się dało — reklamowana i rozdymana do niebywałych rozmiarów. Dzisiaj te same organy prasowe wywieszają chorągiewki innego koloru. Tam teraz mówi się o „radykałizmie”, o różnych centrach demokratycznych itp. itp., ale o pilsudczyźnie — szta! Co więcej, taka np. „Epoka” czasami wprost gani zarządzania obecnego Rządu, jak to miało miejsce przy omawianiu rozwiązania listy komunistycznej i zdawałoby się, że między wierszami można dopatrzeć się gestu Pilata, umywającego ręce. Umywającego ręce — od czego? Od przyszłych posunięć rządowych...

Wszystko wskazuje na to, że to oziębianie stosunków pomiędzy Rządem, a jego dotychczasową prasą przyboczną wyszło od Rządu, względnie od tych ministrów, którzy dość już mają ciąglego trzymania się za fałdy spódniczki pani matki sanacji. Wiadomo bowiem, że na tem tle od szeregu miesięcy istnieją tarcia w łonie gabinetu p. marszałka Piłsudskiego. Bardzo duża część ministrów — śmiało rzecz można powiedzieć — stoi w ostrej opozycji przeciwko partyjnemu terrorowi, narzucanemu przez sanację na dzisiejszy gabinet. Ministrowie ci nie posiadali jednakże dotychczas pozytywnych atutów — cyfr, które mogłyby wykazać czarno na białem mniejszości ich kolegów zaślepionych w sanacji, że sanacja to tylko fikcja. Fikcja, ale bardzo szkodliwa. Fikcja, która nie mogąc nic zbudować, nie mogąc nawet poważniejszej liczby zwolenników znaleźć, a opierając się tylko na warcholskich krzykaczach, stała się chińskim murem, pomiędzy dobruimi chęciami gabinetu p. Piłsudskiego, a społeczeństwem. To też dzień 22 maja br. był tym kilofem w rękach ministrów, patrzących się trzeźwo, który pozwolił im rozpocząć dzieło burzenia wstępnego muru, konieczne dla tego, by móc pracować nie przeciwko społeczeństwu, ale razem z nim.

Ostatnie dni coraz bardziej dowodzą, że praca tej części gabinetu marszałka Piłsudskiego, która chce pracować dla dobra Państwa wspólnie z jego społeczeństwem mogłaby mieć szanse powodzenia. Świadcza o tem chociażby wieści o zachwianiu się na swych stanowiskach pewnych dygnitarzy — pomajowych beniaminków, wysuniętych na te stanowiska przez sanacyjnych piniaczy i będących dotychczas sancta sanctorum — buddyjskimi posążkami, których dotknąć się nie było wolno i którzy żądali, by ich wszelkie zarządzenia choćby złe, czy nierozsądne przyjmowane były przez padanie plackiem i bezapelacyjne pochlebstwo.

Ponoć jednakże ze wszech miar godne te zamiary szeregu ministrów natrafiają jeszcze na bardzo znaczne trudności, które wyrażają się może nie tyle w sprzeciwie ich kolegów do niedawna jeszcze zaślepionych, ile w rozbudowanym systemie pretoriańskim, który szerzy zęby i grozi, że ugryzie tę rękę, która wyciągnie się po wzniesione przez nie posążki.

Trzeba jednakże wierzyć, że atmosferę, przesyconą sanacyjną dusznością i swędami, uda się oczyścić, czy wcześniej, czy później i że w każdym razie jest to tylko kwestia tygodni. Trudno bowiem przypuścić, by ten Rząd, który bądź co bądź pokazał tak wiele energii w rozbudowywaniu partyjnego aparatu sanacyjnego,

idąc w tych swych poczynaniach wbrew olbrzymiej części opinii społeczeństwa, nie potrafił wówczas, gdy miałby całą opinię społeczną za sobą, aparatu tego zniszczyć.

Rok założ. 1894 **J. JOKS i S-KA** Rok założ. 1894

Telefon 2163, Katowice ul. św. Jana 12

NAJSTARSZY NA MIEJSCU SKŁAD MANUFAKTURY

Wetna, jedwabie, aksamity — Materiały na pościel i bieliznę

Barchany, płótna, zefiry, perkalę, woale, i t. d. Koce do spania, pledy chustki do odkrywania

Urzednikom państwowym

udzielamy kredytu na warunkach bardzo dogodnych.

Dookoła zatargu Londynu z Moskwą.

WIEŚCI O RZEKOMYCH ZBROJENIACH SOWIECKICH. INCYDENT Z LABOUR PARTY. STANOWISKO AMERYKI.

Londyn 28. 5. (eu) Z Moskwy donoszą, iż rząd sowiecki oficjalnie zaprzecza wiadomościom o ogólnej mobilizacji w Rosji.

„Evening Standard” natomiast donosi, że Sztokholm o zmobilizowaniu 15 rocznie. Główne siły koncentrują się w okolicy Kronstadu.

Dziś wieczór wyjechało z Londynu 5 członków delegacji sowieckiej, pozostałych 40 wyjedzie we wtorek na pokładzie statku, będącego własnością „Arcos”.

W kołach konserwatywnych wywołał wielkie oburzenie fakt przyjęcia przez szereg posłów partii pracy rosyjskiego przedstawiciela handlowego w Londynie, Rosengolca, który przy pożegnaniu zapowiedział, iż powróci do Londynu, kiedy do rządów w Anglii wróci znowu partia pracy. Konserwatywny poseł Davidson zamierza wnieść interpelację w sprawie przyjęcia sowieckiego przedstawiciela przez członków partii pracy w jednej z sal Izby Gmin.

Waszyngton 28. 5. (eu) W sekretarjacie Stanu oświadczają, że rząd Stanów Zjednoczonych nie zamierza pójść śladem rządu angielskiego i przeprowadzić rewizję domową w sowieckich przedstawicielstwach handlowych w Waszyngtonie,

Do tego potrzebna jest tylko jedna rzecz: jego dobra wola i szczerść. Ta szczerść, której mu dotychczas w najwyższym stopniu brakowało i której brakiem zrażał sobie opinie ludzi, prawdziwie kochających kraj i mających na celu jedynie tylko jego dobro.

K—i.

Rabka

Raj dla dzieci
Czynna cały rok
Dzieci swoje muszą
z niej skorzystać!

JEZYK NIEMIECKI W GENEWIE.
Genewa, 28. 5. (Pat.) Szwajcarska Agencja Telegraficzna. Komisja regulaminowa międzynarodowej konferencji pracy postanowiła, że odda międzynarodowe konwencje i zlecenia, dotyczące zagadnień pracy układowe będą nietylko w języku francuskim i angielskim, lecz również w niemieckim.

NOWELIZACJA USTAWY BANKOWEJ.
Warszawa, 28. 5. (wl. k.) Ministerstwo Skarbu przygotowuje projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie nowelizacji obowiązującej ustawy bankowej z roku 1924, dotyczącej szczegółów ustawy, niezwiązanych z jej podstawowymi postanowieniami.

OBRÓT TOWAROWY NIEMIECKO-SOW.
Warszawa, 28. 5. (wl. k.) W kwietniu przewóz towarów z Rosji do Niemiec tranzytem przez Polskę zmniejszył się o 4543 ton z powodu zmniejszenia się przewozu rudy żelaznej i manganowej.

WYDATKI KOMITETU WYBORCZEGO.
Warszawa, 28. 5. (wl. k.) Według przewidyrań obliczeń główny komitet wyborczy wydał zgórą 400-000 zł. na przeprowadzenie wyborów do rady miejskiej.
W sumie tej mieści się 200.000 zł. wydatków na 1045 członków komitetów wyborczych.

ARESZTOWANIE OSZUSTA.
Oświęcim, 28. 5. (PAT.) Policja aresztowała tutaj Stefana Ciszewskiego, sekretarza stojałowszczyków pod zarzutem popełnienia szeregu oszustw przez wystawianie różnych fałszywych dokumentów przy pomocy podrabionych pieczęci, zwłaszcza pieczęci starostwa w Biełsku. Za wystawienie tych dokumentów Ciszewski pobierał od nających mieszkańców i chłopów stosunkowo wysokie opłaty.

PODATKI KOMUNALNE OD POJAZDÓW
Warszawa, 28. 5. (wl. k.) Ministerstwo Skarbu rozesało do wojewodów okólnik, w którym zostało określone maksimum podatków od zbytku na rzecz związków komunalnych.

Między innymi podatek od samochodów osobowych nie powinien przekraczać 120 zł, od motocykli 20 zł, od rowerów 10 zł, od wozów 40 zł, od innych pojazdów 20 zł, od dubeltówek 25 zł, od koni wierzchowych 40 zł.

BEZROBOTNI NA ŚLĄSKU.
Urząd Wojewódzki komunikuje, że w czasie od 18 maja do 25 maja br. liczba bezrobotnych na terenie Województwa Śląskiego zwiększyła się o 106 osób i wyniosła 53.251 osób. Z tej cyfry przypada na górnictwo 20.839, hutnictwo 4.676, hutnictwo szkła 20, przemysł: metalowy 3.387, włókienniczy 255, budowlany 1.229, papierowy 71, chemiczny 12, drzewny 507, ceramiczny 146. Wykwalifikowanych bezrobotnych było 1.398, niewykwalifikowanych 17.506, rolnych 271, umysłowych 2.934. Uprawionych do pobierania zasiłków było 32.577 bezrobotnych.

U ludzi, cierpiących na żołądek, kiszki i przemianę materii, stosowanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” pobudza prawidłowość funkcji narządów trawienia i kieruje odżywcze dla organizmu soki do krwioobiegu. Opinie wybitnych lekarzy specjalistów wykazują, że woda Franciszka-Józefa jest niezmiernie pożyteczna także i przy zwapnieniu naczyń krwionośnych (przy arteriosklerozie).

Żądać w aptekach i drogerjach.

Podkreślić należy, że w akademii wzięło udział wiele osób ze świata urzędniczego a więc pp. nac. wydz. wschodniego Holówka, nac. wydz. narodowość. w Min. Spraw Wewn. Szczenek, komisarz rządowy m. st. Warszawy Jaroszewicz, szereg wyższych oficerów z komendantem m. gen. Rożenem i pułk. Wieniawą Długoszewskim na czele.

Akademję można by pominąć milczeniem, gdyby została urządzona przez komitet zjednoczonych organizacji ukraińskich, ale liczny udział przedstawicieli świata urzędniczego i polski korpus dyplomatyczny nasuwa pewne uwagi. Ponadto dziś ten sam komitet urządził drugą akademję z okazji 10-letniej rocznicy powstania armii ukraińskiej. Podobnie, jak na poprzedniej akademji i na tej obecnych było wielu wyższych oficerów i osób ze świata oficjalnego. Rodzi się pytanie, czy udział tych panów nastąpił na skutek rozkazu, czy też z dobrej woli. Jednocześnie w Moskwie p. Patek prowadzi wśród licznych trudności rokowania w sprawie paktu o nieagresji, a polskie oficjalne enuncjacje warszawskie głoszą, że Polska zachowa neutralność w zatargu angielsko-sowieckim.

Zdaje się, że tym rokowaniem nie sprzyja demonstacyjnie akademję, mogące wywrzeć wrażenie, że rząd polski popiera dążenia do oderwania Ukrainy od Sowietów i utworzenia chimerycznego państwa ukraińskiego.

Opinie paryskie o stanowisku Niemiec

W ZATARGU ANGIELSKO-SOWIECKIM

Parýż, 28. 5. (wl. j.) Po wczorajszej dyskusji w Izbie Deputowanych na temat stosunku rządu francuskiego do komunistów, przyczem poruszona została również kwestja stosunku rządu francuskiego do rządu sowieckiego — należy się spodziewać oświadczenia rządowego w sprawie francuskiej polityki zagranicznej. Jest to tembardziej prawdopodobne, że rząd niemiecki objął ochronę interesów rosyjskich w Anglii.

Dzienniki paryskie notują ten fakt z wielkiem zainteresowaniem zaznaczając, że w danych warunkach Stresemann nie mógł odmówić prośbie rządu sowieckiego, jakkolwiek może nie bardzo mu było na rękę podkreślenie przyjaznych stosunków niemiecko-sowieckich, wobec zerwania stosunków z Sowietami przez Anglię.

Dzienniki prawnicze zapowiadają, że Niemcom na dłuższą metę nie uda się zachować neutralności w konflikcie angielsko-sowieckim. Pertinax pisze w „Echo de Paris”, iż można przypuszczać, że Niemcy przez zręczną dyplomację potrafią sobie zapewnić gospodarcze korzyści w obecnej sytuacji i to kosztem Francji. Wobec tego należy ubolewać, że Briand nie dość wyraźne stanowisko zajął wobec

bec rządu sowieckiego. Francja powinna bezwzględnie stanąć po stronie Anglii, chociażby nawet Niemcy miały wyciągnąć z tego pewne korzyści gospodarcze. Wkońcu dziennik zaznacza, że zerwanie stosunków angielsko-sowieckich wpłynie ujemnie na całokształt zagranicznych stosunków handlowych Sowietów. W kołach dyplomatycznych uważają to przypuszczenie za mylne, a spotyka się nawet twierdzenie, że rząd angielski będzie zajmował wyczekujące stanowisko aż do wyjaśnienia tej kwestji.

„LOKAL ANZEIGER” O STANOWISKU NIEMIEC.

Berlin 28. 5. (AW) „Lokal Anzeiger” ubolewa nad tem, że Niemcy podejmują ochronę interesów rosyjskich w Londynie i oświadczają, że rząd niemiecki powinien unikać chociażby najlżejszych pozorów zajmowania takiej postawy wobec konfliktu rosyjsko-angielskiego. Rząd niemiecki, zdaniem „Lokal Anzeiger”, powinienby powiedzieć rządowi rosyjskiemu, że jak długo Niemcy są wielkiem państwem, a nie wielkiem mocarstwem, tak długo nie mogą podejmować się usług kurtuazji dyplomatycznej.

Rozkaz czy dobra wola?...

NIENZWYKLE LICZNY UDZIAŁ PRZEDSTAWICIELI ŚWIATA OFICJALNEGO I WOJSKOWO-BELWEDERSKIEGO NA AKADEMJI UKRAIŃSKICH.

Warszawa 28. 5. (k) W rocznicę tragicznej śmierci atamana Petlury komitet zjednoczonych organizacji ukraińskich w Warszawie urządził w sali kasyna oficerskiego akademję na cześć zmarłego atamana. W skład prezydium komitetu wchodziły następujące osoby: Andrzej Strug, rektor Hryniewicz, b. mini-

ster Toloczko, b. min. w rządzie ukraińskim Stępowski, b. rektor Ogienko i A. Łukasiewicz. Andrzej Strug wygłosił przemówienie, w którym nazwał Petlurę symbolem Ukrainy, oraz uwydatniał, że powstanie Ukrainy niezależnej jest koniecznością dziejową i niezbędnym warunkiem utrzymania pokoju na Wschodzie.

PIECI

RADYKALNIE U/UWA
OD 20 LAT ZNANY

KREM

LANOL

DO NABYCIA W SZCZĘDZIE

Przekonajcie się o pierwszorzędnym jakości **RADJOSŁUCHAWEK** kraj. wyrobu „**POLMET**” nagrodzonych wielkim złotym medalem na Wystawie Radjowej w Kijowie, które pod żadnym względem nie ustępują najlepszym słuchawkom zagranicznym. 907

Zastępstwo: Kraków, Kujawska 22

Strach przed komisją siedmiu

Z obowiązku dziennikarskiego zarejestrowaliśmy wczoraj lek organu uzdrawiaczy „Polski Zachodniej“ przed komisją siedmiu, uchwaloną przez Sejm śląski. Groziła napaściami i terorem tym posłom polskim, którzy w tej komisji zasiadają obok posłów niemieckich dla badania aktów teroru dokonywanych przez zwyrodniałe jednostki kompromitujące Związek Powstańców Śląskich jako organizację, zaburzającą ład i porządek w naszym województwie i podrywającą powagę naszego państwa w oczach zagranicy. Sądźmy, że nie znajdzie się poseł polski, któryby się tych groźb papierowych uląkł a z napaści organu uzdrawiaczy przeciw żaden poważny człowiek nic sobie nie robi. Organ sanatorów posuwa się jednak nawet dalej i podaje w wątpliwość prawo Sejmu śląskiego do wyłaniania takich komisji. Nie dziwny się temu, bo uzdrawiacze nasi wogóle pragnęliby Sejm usunąć zupełnie lub zdegradować go do instytucji, uchwalającej podatki i wydatki dla rządu, a przede wszystkim obfite fundusze dyspozycyjne, które można szafować bez kontroli.

Również w kołach zbliżonych do p. wojewody dr. Grażyńskiego kwestionuje się prawo Sejmu śląskiego do ustanawiania komisji sejmowej, która by badała stan bezpieczeństwa w naszym województwie. Kola te rozumują tak, że Sejmowi śląskiemu wolno wprowadzić uchwały wydatki na organy bezpieczeństwa, ale nie wolno mu zajmować się stanem bezpieczeństwa publicznego. Jest to błędna i niemądra sofistyka, w dodatku nadwyzczaj szkodliwa dla naszych interesów państwowych. Sejm śląski od początku swego istnienia zajmował się intensywnie sprawą bezpieczeństwa publicznego, i to zgodnie z jego prawami, bo byłby karykaturą przedstawicielstwa narodowego, gdyby był tylko maszyną do uchwalania wydatków i ciężarów podatkowych.

Jednakże powyższe rozważania świadczą o tem, że urząd wojewódzki będzie utrudniał pracę komisji siedmiu, a uzdrawiacze będą usiłować ją uniemożliwić. Za wczasu przestrzegamy przed fatalnymi następstwami takiej taktyki. Albowiem uniemożliwienie pracy komisji siedmiu tłumaczono by wszędzie tak, że są w naszym województwie rzeczy, które nie znoszą światła dziennego, a całą odpowiedzialność za nie składano by na nasze władze. A my jesteśmy przekonani, że komisja siedmiu wykaże między innymi, że oskarżenia są w wysokim stopniu przesadzone. Stwierdzenie tego przy udziale posłów niemieckich może państwu przynieść tylko pożytek. Dobrze zrozumiany interes państwowy nakazywałby urzędowi wojewódzkiemu ułatwienie pracy komisji siedmiu i uprzyśpieszenie jej wszelkich akt i dokumentów z tej dziedziny. Tak nakazywałby postąpić zdrowy rozsądek. Niezależnie wiemy, że u nas nie zawsze się ludzie rządzą rozsądkiem.

Widać to już chociażby z kampanii prowadzonej przez organ uzdrawiaczy z funduszy gadzinowych wydawany przeciw Sejmowi śląskiemu i komisji siedmiu.



Czyste i łagodne,

nawskróś perfumowane, nawet dla najdelikatniejszej cery odpowiednie, jest tylko mydło

ELIDA

SAVON IDEAL

Nie wątpimy o tem, że przewali się przez Śląsk pełna krzyku fala oburzenia świętego „ludów powstańczych“ przeciw Sejmowi, a szczególnie przeciw p. Korfantomu. Wszak komisja ma zbadać „bohaterskie“ czyny zwyrodniałych zbrodniarzy, którzy się do tej organizacji wkradli. Wiadomość o zachwianiu stanowiska p. dr. Grażyńskiego robi także swoje. Jesteśmy przekonani, że wyszły już z góry rozkazy urzędzenia burzliwych wieców, namiętnych rezolucji przeciw Sejmowi, przeciw p. Korfantomu, a pełne pochwały dla p. Grażyńskiego. Rozdano już też prawdopodobnie potrzebne sumy na podniecenie „patriotyczne“ i popłyną rezolucje jak lawina.

Tylko nie zdeorientujcie one opinii publicznej, która doskonale wie, jak się robi to święte oburzenie i ten zapał patriotyczny. P. Witczak zdystansował już zupełnie p. Kornego w Związku Powstańców Śląskich i pierwsze tam teraz gra skrzypce, lepszemu od Kornego cieszy się koneksjami i do wybranego należy grona, z którego Kornego wypchnięto. Jest bowiem żarliwszy Witczak jak każdy neofita, bo Witczak dopiero coś około 1918 r. zaczęły się uczyć języka polskiego, którym dziś jeszcze dosyć poprawnie nie władają. Dziś koniunktury są polskie, przed 1918 r. koniunktury były niemieckie i rodzina Witczaków spekulowała na nie-

Ataki pod adresem eksperta szwajcarskiego p. Maurera.

Jeszcze szwajcarski rzeczoznawca szkolny p. Maurer nie rozpoczął na dobre swojej działalności i ma za sobą zaledwie jeden egzamin dzieci, zgłoszonych do szkoły mniejszościowej, a już sypią się na niego gromy. W jednym z pism polskich zarzucono mu stronniczość na rzecz Niemców — wczorajsza zaś prasa berlińska podaje depesze Agencji „Telegraphen-Union“, w których p. Maurer jest przedmiotem ataków, iż rozpoczął egzaminowanie dzieci bez uprzedniego nawiązania kontaktu z przedstawicielami Niemców i bez poinformowania się od nich o stosunkach językowych i społecznych na Śląsku. Poza tem agencja ta zarzuca p. Maurerowi, że dopuścił on rzekomo wbrew kompromisowi genewskiemu, do udziału w egzaminie przedstawicieli Województwa.

W tej chwili nie można zdać sobie jeszcze sprawy z działalnością p. Maurera, sąd o tem wydać będzie można dopiero później. Te jednak początkowe ataki z dwóch przeciwległych stron świadczyłyby o tem, iż p. Maurer z możliwą bezstronnością wziął się do swojego zadania. Przed atakami ze strony niemieckiej wzięła go wczoraj w obronę „Kattowitzer Zeitung“. Obrona ta jednak jest dość nieszczerą i przejawia się z poza niej niedowierzanie do eksperta szwajcarskiego, gdy „Kattowitzer Zeitung“ domaga się dopuszczenia do egzaminów aniołów stróżów w postaci przedstawicieli Volksbundu.

—oOo—

„Gazeta Robotnicza“ przestrzega p. Piłsudskiego przed utratą popularności.

Nawet śląski organ PPS. poczyną się już radykalizować w stosunku do Rządu, odważając się nawet na krytykę wobec marszałka Piłsudskiego.

W ostatnim swym numerze pisze „Gazeta Robotnicza“:

„Społeczeństwo absolutnie nie godzi się na obecną politykę Rządu. Nie jest to oczywiście równoznaczne z brakiem zaufania do osoby szefa Rządu, Marsz. Piłsudski cieszy się w dalszym ciągu popularnością, gdyż zasługi jego są niewątpliwe, ale wybory do Rady Miejskiej są zarazem ostrzeżeniem, że popularność tę Marsz. Piłsudski będzie mógł łatwo utracić, jeżeli będzie dalej prowadził konszachty z polską kółkierią a zaniedbywał najżywniejszych interesów proletariatu.“

niekich walorach, zwalczając polski ruch narodowy i dospekulowała się Jastrzębia. Nie dziwiłobyśmy się wcale słysząc, że Witczaki wydały już rozkaz urządzania tłumnych wieców protestujących w Rybnickim i innych okolicach. Jeśli tego nie będzie jeszcze w dzisiejszą niedzielę, nastąpi to niebawem. Ale opinii publicznej nie zmyla, bo nasza ludność spokojna i praworządna dosyć ma wybryków Gustlików, Hanysów i innych Holeksów.

MICHEL ZEVACO.

—:—

Błędny Rycerzyk.

(„LE CAPITAN“).

231)

Nubijczyk pochylił się nad nią i zasyczał jej nad uchem:

- Będiesz moją?
- Tak! — rzekła Marion.
- Kiedy?
- Dziś wieczór!
- Przysięgniesz?

Marion wyciągnęła rękę, dotknęła dwoma palcami błędnego czoła kawalera Capestang i rzekła:

— Przysięgam ci na tego, któremu oddałam serce!

— Dobrze! Proszę iść za mną i nie obawiać się niczego!

Podniósł z ziemi kawalera, przerzucił go z ławością przez ramię i zaczął iść. Znalazłszy się na małym podwórku, zamiast skrócić na lewo w kierunku wielkiego dziedzińca, udał się na prawo do małych drzwi, które wychodziły na zaułek Malabre. Drzwi otworzyły się i za chwilę znaleźli się na ulicy.

XLII.

DEBIUT TRZECH ZNAKOMITYCH KOMEDJANTÓW.

Jeśli nas pamięć nie myli, opuściliśmy Cogolina w chwili, gdy z ustami i sercem, pełnymi rozrzu-

nienia, z duszą, przepełnioną dumą i z żółdkiem, pełnym nadziei radosnej, skierował się ku mistrzowi Polewce, który właśnie przed chwilą oznajmił na cały głos licznie zebranej publiczności, że to on, sławny, znakomity Cogolin, świętyni uczony jest wynalazcą maści Catachrezis, niedoścignionego środka na porost włosów.

— Zdaje mi się, że nadszedł wreszcie dzień, w którym będę mógł raz na zawsze zerwać z nazwiskiem Pechcika i na stałe przybrać harmonijne nazwisko Szczęścika — myślał Cogolin i wraz z falą tłumy zbliżał się coraz bardziej do sklepu Polewki, gdzie sprzedawano słoiki z maścią cudowną. — Po miesiącu strasznej bryndzy, w którym to czasie zmuszony byłem do ściągnięcia swego pasa aż o trzy dziurki, nadchodzi czas, w którym uderzenia zegara będą zwiastować memu żółdkowi, iż zbliża się chwila wykwintnego, posilnego i smakowitego posiłku i przepłukania czemś wyśmienitem gardła, zordynarniałego od używania wyłącznie wody. Ponieważ nieświadomie stałem się wynalazcą sławnej maści, ponieważ sam Polewka głośno oznajmił o tem światu, nie od rzeczy będzie upomnieć się o nagrodę za tak świetny wynalazek. Gdyby nawet Polewka miał mi to i owo do zarzucenia w tym względzie, nie pominię on jednak napewno sposobności zaproszenia mnie na obiad. Do djaska! jak mawiał mój dawniejszy chlebobawca, kawaler de Capestang. Dzień dobry, mistrzu Polewko!

Polewka zauważył go był już od pewnego czasu, poznał i śledził każde jego poruszenie z pod oka.

— Proszę wchodzić! Proszę wchodzić! — wołał były oberżysta, nie zwracając pozornie uwagi na Cogolina.

— He? Nie poznaje mnie pan, mistrzu Po-

lewko? Mistrzu Polewko! Hola! Kochany mistrzu Polewko, nie poznaje pan swego dobroczyńcy, swego przyjaciela, Cogolina?

— Proszę wchodzić! Proszę wchodzić! Starczy dla wszystkich! Więcej tłoku, więcej ścisła, panowie! Proszę wchodzić! Niema już łysych na świecie!

— A ja! — rzekł Cogolin, zrywając z głowy swą konopianą perukę. — Mistrzu Polewko, nie poznaje pan swego dobroczyńcy, swego przyjaciela Cogolina?

— Niema więcej łysych! — mrucał Polewka. — Proszę wchodzić! Proszę wchodzić! Naprzód panowie! Naprzód!

Cogolin, zwątpiwszy, że zdoła zwrócić na siebie uwagę wspaniałego mistrza Polewki, wszedł do sklepu, gdzie uśmiechnięta pani Polewkowa ubrana prawie tak samo wspaniale, jak czarodziejka Catachresis, figurująca na szyldzie, rozdawała słoiki z tajemniczymi maściami i z tajemniczą formułą, jak się niemi posługiwać. Jak tylko Cogolin wszedł do sklepu, pani Polewkowa, porzucając klientelę, zwróciła się do niego z uśmiechem.

— Jaka wspaniała łysina! — wykrzyknęła. — Proszę! Służę środkiem, który uczyni z pana tak owłosionego człowieka, jak święty Absalon. Kosztuje to tylko 1 liwr.

— Ależ pani!... — wybełkotał zafrasowany Cogolin.

— Co za łysina! Bardziej łysego człowieka nie widziałam w życiu! Ani jednego włosa, nawet cienia włosów na czaszce. A do diabła, dałabym chętnie sto liwrów, aby być tak łysa, bo wtedy mogłabym zobaczyć, jak mi włosy odrastają.

— Ależ! — próbował przerwać jej coraz bardziej zmieszany Cogolin.

C. d. n.

Bony do głosowania w Konkursie Fotograficznym „Polonii”.

Każdy z Abonentów „Polonii” może wyciąć 2 bony z numerami tych zdjęć konkursowych, zamieszczonych na 3-ej stronie dzisiejszego „Dodatku Ilustrowanego”, które mu się najbardziej podobają i wydają godnymi nagrody i nadesłać je do Redakcji „Polonii” w ciągu najdalej 5 dni od dzisiaj.

Bon K. F.	Bon K. F.	Bon K. F.	Bon K. F.	Bon K. F.	Bon K. F.	Bon K. F.	Bon K. F.	Bon K. F.
1	4	12	13	22	23	25	33	65

Problem słowacki w Czechosłowacji.

Wywiad z ministrem unifikacji dr. Gažíkiem.

Praga, w maju.

Zagadnienie słowackie, tak specyficzne i o tak odrębnym charakterze, oglądane w Polsce przez pryzmat różniących się sympatii politycznych, ulega w wielu wypadkach nadmiernemu uproszczeniu, w duchu bezwzględnie pożądanym dla z góry powziętych założeń obserwatora, lecz kolidującym niejednokrotnie ze stanem faktycznym. Po tych kilku słowach wstępu odstawmy głos wybitnemu przedstawicielowi autonomistycznego stronnictwa słowackiego ks. Hlinki i jednemu z dwóch przedstawicieli tego stronnictwa w rządzie, dr. Gažíkowi, który w gabinecie p. Szvehli piastuje tekę ministra unifikacji.

Nadmienić trzeba, iż rozmowa jaką mieliśmy w Bratisławie z min. Gažíkiem o postulatach jego stronnictwa, wyraża stanowisko partii, najsilniej na terenie Słowaczyny eksponowanej w kierunku aspiracji narodowościowych. Ponieważ zaś dr. Gažík silnie podkreśla w toku rozmowy, że program hlinkowców, zamykając się w ramach państwowości czechosłowackiej, daleki jest od separatyzmu, stał się to fakt tem znamienniejszy, iż w pewnych kołach spotkać się można z błędną opinią, identyfikującą autonomistów słowackich z irredentami. Również pod tym względem znamienne jest oświadczenie min. Gažíka. Sprośdzające problem słowacki do rozmiarów zagadnienia gospodarczego, wyznaniowego i językowego.

Zresztą niechaj mówi sam p. minister: — Stronnictwo moje wychodzi z założenia, że w republice istnieją dwa narody, nie zaś jeden, oraz, że obu tym narodom przysługuje prawo do swobodnego i równorzędnego rozwoju. Stąd wypływa wniosek, negujący uprzywilejowanie stanowiska Czechów. Nie mniej stoimy twarde na gruncie państwowości czechosłowackiej i nie głosimy żadnego separatyzmu. Wymagania zaś nasze są w naturalny sposób ograniczone ramami, poza którymi zaczyna się już szkoda dla interesów państwa i jego siły zewnętrznej.

— Aby należycie zrozumieć taktykę i stanowisko stronnictwa, do którego mam zaszczyt należeć — ciągnął min. Gažík — trzeba zdać sobie sprawę, iż zagadnienie słowackie jest przede wszystkim zagad-

nieniem gospodarczym i językowym oraz wyznaniowym, społeczeństwo bowiem słowackie liczy 75% katolików, wierzących i praktykujących, czego nie da się powiedzieć o społeczeństwie czeskim.

Poprosiliśmy dr. Gažíka o wyjaśnienie, na czym polegają postulaty ludowców słowackich.

— Leżą one — odrzekł p. minister — na płaszczyźnie znanej umowy pittsburskiej. Domagamy się jej realizacji. Polityka zagraniczna, skarb i wojsko, mają być wspólne. Natomiast żądamy oddzielenia administracji na Słowaczynie przez Słowaków, proporcjonalnie do ilości wykwalifikowanych fachowców słowackich. To samo dotyczy sądownictwa i szkolnictwa.

Oddzielnego sejmiku, jak to przewiduje umowa pittsburska, narazie nie domagamy się, mamy bowiem jeszcze za mało inteligencji. Pragnę także podkreślić, iż na ministerstwach specjalnie nam nie zależy. Za to przypuszczam, iż za jakieś 6, 7 lat będą Słowacy domagać się kolejnego wyboru prezydenta, raz Czechów, raz Słowaków.

— Czy mógłby pan minister wyjaśnić, dlaczego stronnictwo pańskie wstąpiło do koalicji rządowej?

— Byliśmy siedem lat w ostrej opozycji do rządu. W r. 1925 wybory do sejmiku dały nam 61% głosów słowackich, przynosząc 23 mandaty w sejmie i 12 w senacie. Wówczas to, przekonawszy się, że rozporządzamy na Słowaczynie większością, musieliśmy sięgnąć po wpływy polityczne. Wstąpiliśmy do rządu na podstawie kompromisu, który w ogólnych założeniach pokrywa się z umową pittsburską. Do wyżej przytoczonych przemian postulatów, uwzględnionych przez kompromis, dodać jeszcze należy: przeprowadzenie reformy rolnej z uwzględnieniem interesów społeczeństwa słowackiego, stworzenie rady szkolnej, zwrot majątków kościelnych, zniesienie krzywdzących interesów miejscowego przemysłu i kolei, wreszcie wprowadzenie języka słowackiego we wszystkich urzędach na Słowaczynie.

— Wiece kompromisu zadawała zupełnie aspiracje pańskiego stronnictwa?

— Tak jest. Wprowadzenie w życie wszystkich postanowień kompromisu realizowałoby nasz program. W praktyce okazuje się to jednak bardzo trudnym i cały nasz wysiłek idzie po linii urzeczywistnienia kompromisu.

St. K.

Z Tow. Samodzielnych Kupców w Katowicach.

„DEKORACJA OKIEN WYSTAWOWYCH I REKLAMA ŚWIETLNA” — AKTUALNY REFERAT DRA SANDA. — PROTEST PRZECIW POSTĘPOWANIU URZĘDU ROZJEMCZEGO DLA SPRAW NAJMU W KATOWICACH.

Ostatnie plenarne zebranie Tow. Samodzielnych Kupców w Katowicach w hotelu Savoy zagał prezes p. Wincenty Czaplicki, witając w serdecznych słowach syndyka Izby Handlowej dra Sanda i dziękując mu równocześnie za żywe zainteresowanie się sprawami kupiectwa i życiem Tow. oraz za inicjatywę, podjętą w kierunku ulepszenia systemu dekoracji okien wystawowych i wprowadzenia, wzorem zagranicy, reklamy świetlnej.

Z kolei wygłasza dr. Sand ze znaną swadą oratorską w pięknej formie utrzymany referat na ten temat. Jeśli porówna się miasta b. zaboru pruskiego z miastami b. Królestwa i Małopolski, uderza wszystkich odrazu wielka różnica w wyglądzie tychże. Wygląd sklepów i ich wystaw stoi w b. dzielnicy pruskiej na wyższym i estetyczniejszym poziomie. Nie wolno nam jednak spoczywać na laurach — kulturalny kupiec musi stale dążyć do ulepszenia jak najbardziej estetycznego wyglądu swego sklepu, a zwłaszcza swej wystawy. Okno wystawne — to najważniejsza reklama — jest ono biletem wizytowym kupca, którym prezentuje się tysiącom osób, przechodzącym koło jego sklepu. Katowice są wielkim, bogatym miastem, słuszną jest więc rzeczą, by kupiectwo tutejsze zrozumiło należycie wagę tej taniej a jednak koniecznej reklamy. Prawdopodobnie w jesieni odbędzie się w Katowicach konkurs i premijowanie dekoracji okien wystawowych, a zatem winno kupiectwo odpowiednio się przygotować już dziś i współzawodniczyć o najestetyczniejsze wystawy. Drugim ważnym czynnikiem reklamowym, wykorzystanym dziś już bardzo intensywnie zagranicą i w wielkich miastach Polski, jest reklama elektryczna. Kupiectwo polskie winno włączyć w swe ręce inicjatywę w Katowicach i wprowadzić jak najrychlej nowoczesny ten sposób reklamy, stawiając w ten sposób Katowice w rzędzie najpoważniejszych miast polskich.

Zebrani podziękowali mówcy oklaskami. Po ożywionej dyskusji wybrano, stosownie do propozycji prezesa Czaplickiego, komisję przygotowawczą, w której skład weszli: pp. Kościelniak, Świętochowski i Małuszek.

Akcja kredytowa kupiectwa, zwalczająca drogiego i zbędnego pośrednika, t. zw. „Szatniówkę” w Katowicach, wydaje poważne rezultaty. Urzędnicy wszystkich kategorii korzystają już dziś w szerokiej mierze z kredytu towarowego, oceniając należycie ustępstwa, jakie czyni kupiectwo polskie, zrzeszone w Tow. Samodzielnych Kupców, bez podwyższania cen i opłat dodatkowych.

Sekretarz p. Eustachy Frackowiak referuje w dalszym ciągu kwestię interpretacji artykułu 5 Śląskiej Ustawy Miejskaniowej. Urząd Rozjemczy dla spraw najmu w Katowicach, wzgl. przewodniczący tegoż dr. Zechenter, stoi na stanowisku, że przy ustalaniu wysokości czynszu za lokale handlowe i sklepy, nie należy uwzględniać kornego z dnia 1. 7. 1914, tak, jak to przewiduje wymieniony artykuł 5, gdyż zdaniem dra Zechentera artykuł ten odnosi się tylko do mieszkań. Tego rodzaju opinie wypowiedział dr. Z. przed niedawnym czasem podczas rozprawy, dot. jednego z członków Tow. Samod. Kupców. Zarząd Tow. zwrócił się w tej sprawie do p. p. Janickiego, współtwórcy ustawy mieszkaniowej z energicznym protestem przeciw dowolnej interpretacji ustawy przez Urząd Rozjemczy w Katowicach i z prośbą o wniesienie odpowiedniej interpelacji w Sejmie. Dr. Sand prosi o przesłanie odpowiedniego materiału także Izbie Handlowej, która z swej strony poczyni odpowiednie kroki.

Po załatwieniu całego szeregu spraw mniejszej wagi p. prezes Czaplicki zamknął zebranie.

Do kupców Polaków, nienależących do Towarzystwa Samodzielnych Kupców zwrócono się z apelem, by jak najliczniej wstępowali w szeregi towarzystwa, zaś członków wezwano, by stale przybywali na zebrania. Aktualne referaty wybitnych prelegentów i żywość sprawy kupiectwa, poruszane na zebraniach, przyczyniają się poważnie do podniesienia poziomu intelektualnego i materialnego całego kupiectwa polskiego na Śląsku.

Program radiowy

na niedzielę 29 maja br.

Warszawa, 1111 m.
12,00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny.
13,45 Odczyt „Letnie żywienie trzody”. 14,10 Odczyt „Żywiątkowanie odpadków w gospodarstwie rolnym”. 14,35 Odczyt „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze”. 15,10 Koncert symfoniczny. 17,30 Koncert. 18,40—19,00 Rozmaitości. 19,00—19,15 Komunikat P. A. T. 19,15—19,40 Odczyt „Sejm w czasach Jagiellońskich”. 19,40—20,05 Odczyt „Tunis, Kasha i Suki”. 20,30 Koncert. 22,30—23,30 Muzyka taneczna.
Kraków, 422 m.
15,10—18,40 Transmisja z Warszawy. 18,40—19,00 Rozmaitości. 19,00—19,25 Odczyt. 19,30—19,55 Odczyt. 20,30 Audycja krakowska. 22,00 Komunikat meteorologiczny.
Poznań, 270,3 m.
10,15—12,00 Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 12,10—12,35 Wykład. 12,40—13,05 Wykład. 17,05—17,30 Odczyt. 18,45—19,00 Nadprogram. 19,00—19,40 Program dla dzieci. 19,45—20,10 Pogadanka. 20,15 Koncert. Wrocław, 322,6 m.
12,00 Koncert skrzypcowy. 21,00—23,40 Transmisja koncertu.
Mediolan, 322,8 m.
16,15—17,15 Koncert wokalisty-instrumentalnego. 20,30 Koncert. 22,45—23,00 Jazz-band.
Praga, 348,9 m.
11,00 Koncert. 17,00 Koncert orkiestry. 20,00 Koncert.
Londyn, 361,4 m.
15,30 Koncert. 20,00 Recital na organach. 21,15 Chóry z kolegium św. Magdaleny. 22,00 Koncert na 2-cho fortepianach.
Lipsk, 365,8 m.
8,30—9,00 Koncert na organach. 16,30—18,00 Koncert muzyki lekkiej. 20,15 Wyjątki z „Nocy Majowej” opery Rimskiego-Korsakowa. 23,00—

Pogłoska o ustąpieniu p. Grażyńskiego zaniepokoiła Niemców.

Wiadomość o zachwianiu się p. Grażyńskiego na stanowisku wojewody śląskiego wywołała charakterystyczne echo na łamach prasy niemieckiej. I tak „Katowitzer Zeitung” pisze dosłownie:

„Wir glauben in der Tat auch, dass die deutsche Minderheit einen so wichtigen Förderer ihres Zusammengehörigkeitsgefühls nur ungern entbehren würde.”

Zatem Niemcy będą odczuwać dotkliwie brak tak wybitnego czynnika, jakim był dla nich p. Grażyński ze swoją polityką, która według tego wyznania Niemcom na złe nie wychodziła. Rozumieć to należy w ten sposób, że niektóre postąpienia p. Grażyńskiego były tak nieostrożne, że skutkiem tego odbijały się echem poza granicami Polski, co naturalnie propaganda niemiecka zręcznie wykorzystywała w kierunku robienia z problemu górnośląskiego kwestii międzynarodowej, jako kwestii wciąż otwartej.

Polityka p. Grażyńskiego przyczyniła się nadto, według powyższego cytatu, do zespalania obozu niemieckiego co jest chyba wbrew interesom naszym.

Powracający z miejscowości leczniczych

powinni dla podtrzymania zdrowia stosować do kąpieli Sol-Ozon „Motor” w gałkach. — Sol-Ozon „Motor” jako preparat ze świeżej krasoczwiny daje idealną kąpiel igłowiolaniczną.

Wstrzegać się takich, lecz bezwartościowych naśladownictw pozbawionych własności leczniczych.

Po długich cierpieniach zmarł w dniu 25-tego bm. nasz pracownik nadgórnik

śp. Oleś Wilhelm

przeżywszy lat 49.

Podczas swej długoletniej służby zaszkodził sobie Zmarły swą sumiennością w spełnianiu obowiązków i taktownym zachowaniem uznanie i szacunek przełożonych i podwładnych.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Kopalni Römer
wraz z urzędnikami i pracownikami.

Zebranie polskich sfer gospodarczych.

ODBYŁO SIĘ W KATOWICACH W BANKU ZW. SPÓŁEK ZAROBKOWYCH.

W piątek wieczorem w sali Banku Związku Spółek Zarobkowych w Katowicach odbyło się zebranie polskich sfer gospodarczych. Udział braли: przedstawiciele polskiego kupiectwa, rzemiosła, budownictwa, wielkiego handlu, banków oraz mniejszego i wielkiego przemysłu.

Chodziło o nawiązanie bliższych stosunków handlowych pomiędzy poszczególnymi branżami i zawodami. Wzajemne wspieranie się przedsiębiorstw miejsc-

wych nie tylko że prowadzić winno do szybkiego rozwoju polskiego handlu i przemysłu, lecz równocześnie stwarzać będzie coraz to większą możliwość znalezienia pracy dla bezrobotnych.

Pożywionej i uzgodnionej dyskusji przewodniczący p. inż. Grabianowski zamknął posiedzenie, wyrażając nadzieję, że pogadanka ta będzie dalszym etapem do coraz to intensywniejszej współpracy polskich warstw gospodarczych na Śląsku.

Sława obowiązuje.

LINDBERGH ZNIKNAŁ BEZ ŚLADU! — GDZIE GO ODNALEZIONO. — PRACOWITY ŻYWIOT ULUBIENCA PARYŻA.

Upluwa już tydzień od chwili, gdy Lindbergh przyleciał wieczorem do Paryża i odtąd stał się główną osobistością, o której pisma przynoszą całe łamy, który otrzymuje co rano dziesiątki tysięcy listów i depeesz, w tem setki oświadczeń miłosnych propozycji małżeńskich od podmiotów przeważnie. Lindbergh jest poprostu rozrywany, nie ma chwili wolnego czasu, a że jest człowiekiem dobrze wychowanym i nikomu niczego nie chce odmawiać (wyjątek stanowi propozycje małżeńskie), stąd jest już zmęczony i podobno najchętniej powróciłby już do swojej matki, jak to w sekrecie oświadczył jednemu ze swych przyjaciół.

W szóstym dniu pobytu Lindbergha w Paryżu przez kilka godzin sensację: Lindbergh zniknął. On, obstawiony bezustanku kilkunastu co najmniej reporterami, wymknął się gdzieś bez śladu i przepadł. Portier ambasady amerykańskiej oświadczył reporterom (już o godzinie 7 rano przybyli, by się dowiedzieć, jak się kochany Charlie wyspał) ze złośliwym uśmiechem, że Lindbergha niema, co więcej, że nie wie, dokąd się udał...

Gdzież przepadł? Oto zateknił za przestworzami i postanowił zrobić małą przejażdżkę, by zobaczyć Paryż z lotu ptaka. O godz. 5.50 z rana udał się samochodem ambasadora amerykańskiego na lotnisko w Le Bourget, gdzie oczeki-

wał go już uprzedzony telefonicznie pułkownik Poli-Merchetti i kpt. Weiss. Pogromca oceanu oświadczył im, że chciałby raz polatać trochę maszynką francuską. Pokazano mu aparat Nieuport i chciano mu objaśnić mechanizm. Charlie wsiadł jednakże do samolotu, popróbował jednej i drugiej dźwigni i w okamgnieniu wzbił się w powietrze tak, jakby z maszyną zrósł się był od dziecka. Za nim wzbił się natychmiast na drugim jednopłatowcu sierżant Dotroyer, ten sam, który uratował Lindbergha przy jego wylądowaniu od strącania przez rozentuzjzmowanych paryżan. Całą godzinę bujali obaj ponad Paryżem, który budził się dopiero ze snu.

A potem rozpoczął się powrót do „ciężkiej pracy” szóstego dnia zaszczytów, biesiad, przyjęć oficjalnych itp. Lindbergha fotografowano po raz tysięczny już, rzeźbiarz Gurzat przyniósł mu popiersie, krawcy i szewcy przynieśli mu nowe ubrania i nowe buciki, w południe odbyło się pierwsze śniadanie u ministra wojny Painlevégo w Ministerstwie Wojny, o godzinie 3 po południu przyjęcie w Senacie, potem odbyła się zabawa ogrodowa w Ministerstwie Handlu, a wieczorem wielkie przedstawienie na cele dobroczynne w Theatre de Champs Elisees, przyczem clou przedstawienia stanowiło pojawienie się Lindbergha na scenie.

Lindbergh pozwala czynić ze sobą wszystko, lecz potajemnie studjuje już w każdej wolnej chwili skrupulatnie mapy, gdyż chce wyjechać do Brukseli, a następnie do Londynu, gdzie czekają na niego nowe serie dni pełnych triumfu i znoju, dni sławy.

Sława obowiązuje...

Zwierzęta jako pomocnicy zbrodniarzy

Z GALERII TRICKÓW ZBRODNICZYCH — PIES MIĘDZYNARODOWEGO KIE-SZONKOWCA I PIES ZŁODZIEJÓW. — PODZIWIU GODNA WYNALEZCZOŚĆ KOTKA ZBRODNIARZEM.

Że między zbrodniarzami istnieje cała gromada ludzi inteligentnych, to jest rzecz dawno wiadoma. Raz po raz czytamy o zbrodniarzach, którzy dzięki swej inteligencji mogliby wybić się na każdym innym polu... Nic też dziwnego, że zbrodniarze bardzo często posługują się najnowszymi wynalazkami i wynikami wiedzy. Stąd nieraz też biorą do pomocy zwierzęta. Zwierzę może przytem odgrywać rolę bierną, albo czynną. W tym celu tresuje się poprostu zwierzę, podobnie, jak zresztą również policja tresuje psy w celach przeciwnych — wyłapywania zbrodniarzy.

Do tych celów nie nadają się wszystkie zwierzęta bez wyboru, lecz trzeba dobrać zwierzęta inteligentne. W pierwszym rzędzie chodzi tutaj o psa, odwiecznego przyjaciela człowieka. On też odgrywa najsłabszą rolę, jako sprzymierzeniec zbrodniarza. Pies jest z natury rzeczy stróżem porządku domowego i towarzyszem swego pana. Może być jednak również — „włamywaczem”. Nieraz też spotyka się psy tresowane na złodziei, okradających zwłaszcza rzeźników. Rządziej spotyka się psy tresowane do kradzieży bardziej skomplikowanych.

Nieraz złodzieje kieszonkowi używają do pomocy psa. Wyszukawszy ofiarę, szcują na nią psa, który atakuje zażarcie, a wtedy złodziej przechodzi z rzekoma pomocą i okrada oszołomionego przechodnia. Sposobności ma wtedy dosyć, bo albo podnosi go z ziemi, albo czyści mu ubranie, doprowadza go do dorożki itp. Niedawno okradł w ten sposób jeden z

paryskich kieszonkowców przechodnia z wzystkiego, bo zabrał mu nie tylko portfel, zegarek, szpilkę z krawatu, ale nawet zarzutkę i parasol...

Trudniej nieco tresować do kradzieży koty, lecz przy umiętym postępowaniu i tu złodzieje dochodzą do dużych rezultatów.

Przed kilku laty wyróciła kotka lampę naftową i sprawiła w ten sposób pożar w składzie ubrań. Była to podnieta dla międzynarodowego zbrodniarza. Wpadł on na pomysł wywołania podobnych katastrof sztucznie. Począł więc ćwiczyć koty w strącaniu zapalonych lamp naftowych i koty te sprzedawał ludziom, którzy, zapłaciwszy wysokie premie ubezpieczeniowe od pożaru, chętnie widzieli swe domy płonące. Tresura nie była bynajmniej łatwa, stąd też cena kotów w ten sposób wytresowanych była wysoka — 800—1000 dolarów. Wszystko ma jednak swój koniec i wreszcie amerykańskie towarzystwa ubezpieczeniowe poczęły podejrzewać, że zbyt częste pożary, mające swój powód w zapaleniu się od stłuczonych lamp naftowych, wyglądają podejrzanie. Sprytny detektyw wpadł na trop hodowcy kotów i odtąd pożary tego rodzaju ustały.

Znany jest, jeśli już mowa o kotach, następujący wypadek: Przez granicę celną przechodziła stara kobieta z koszem, w którym miała kotkę z kilku kociętami. Lecz celnik nie dowierzał tej idylli, sięgnął do kosza i o to, co się okazało: koty były nieżywe, wypchane były zato opium...

Z sali sądowej w Katowicach.

Z BAGNA SOCJALISTYCZNEGO NA ŚLASKU.

W ubiegły piątek miała się toczyć rozprawa przeciw p. Rochowiakowi o oszczerstwo, jakiego miał się dopuścić przez rozsiewanie pogłosek o nadużyciach radcy wojewódzkiego, p. Wilhelma Bobka. Proces ten budził zrozumiałe zainteresowanie w kołach „towarzyszy”, wśród których cała młoda generacja stoi po stronie p. Rochowiaka, zaś starzy „menerzy”, robiący na idei socjalistycznej dobre interesy, biorą w obronę wysuniętego na stanowisko radcy wojewódzkiego zecera Wilhelma Bobka.

Historia o nadużyciach jest dość stara, bo rozpoczyna się już w roku 1924. Pan Bobek został bowiem w tym czasie prezesem Związku Strzeleckiego na województwo Śląskie a równocześnie zarządzał kasą Związku. O pieniądze dla związku postarał się p. Bobek w Wydziale Oświecenia Publicznego woj. Śląskiego, tylko nie zawsze pamiętał, ile otrzymał, bo młodszy „towarzysz” zarzucają mu, że miał 13,000 zł karał wpisać tylko 12,000 zł w jednym wypadku. Ile wogóle pieniędzy czer-

pał Zw. Strzelecki z kasy województwa, tego nikt nie wie. Przed innymi p. Bobek stale narzekał, że Zw. Strzelecki kosztował go strasznie wiele pieniędzy i na nim wiele stracił. Młodszy „towarzysz” stara się jednak p. Bobkowi udowodnić, że zrobił bardzo dobry interes. Adwokat Nieć w imieniu swojego klienta zrobił p. Bobkowi bądź co bądź przykre kryminalne zarzuty. Podobno zakupił p. Bobek fikcyjne auto dla Związku Strzeleckiego, fikcyjną maszynę drukarską w celach wydawania własnego pisma dla centrali w Warszawie, karał „towarzyszowi” Błasze fałszować kwity (n. p. z 1 zł zrobić 11 zł, z 30 zł — 36 zł itd.), oraz wypłacał sobie kosztą podróży, chociaż miał bilet wolny jazdy, wypłacał fikcyjne rachunki za naprawę auta itd. Zarzuty te potwierdził świadek dr. Mortimer, były członek Komisji Rewizyjnej i członek Zarządu Zw. Strzeleckiego oraz potwierdził mieli restaurator Nedza, Hermann Meyer, Mucha, radca Kossobudzki, p. Czaki, p. Melek i jeszcze inni.

Zarzucono również p. Bobkowi, że gwałtem

SCHICHT



Wszyscy muszą wiedzieć

iz mydło JELEŃ-SCHICHT jest nie tylko gwarantowane czyste, ale przedewszystkiem tanie dzięki swej wydajności.

W dzisiejszych ciężkich czasach nie wolno oszczędzać swej drogocennej bielizny przez używanie różnych nieznanych mydeł dlatego tylko, że są tanie.

Każda gospodyni, dbała o czystość i całość bielizny, używa tylko znanego od dwóch pokoleń

MYDŁA JELEŃ-SCHICHT

Wstrzegajcie się fałszykatów i zwracajcie uwagę na markę

JELEŃ-SCHICHT!

CIECHOCINEK

Silne radioaktywne solanki

Sezon od 1-go maja do 31-go października. Frekwencja do 20 000 osób.

Informacje w Komisji Zdrowej i w Zakładzie Zdrowym w Ciechocinku. 931

odebrał p. Rochowiakowi i dr. Mortimerowi członkom zarządu i komisji rewizyjnej ksiązkę kasową, które częściowo zginiły lub zostały fałszowane.

Rozprawy jednak nie dokończono, tylko odroczone ją w celu powołania dalszych świadków. Pan Bobek starał się bronić przed zarzutami i wyjaśniał jak mógł. Wyjaśnienia jego wypadły jednak błado. Mamy nadzieję, że w międzyczasie nie nastąpi zgoda, wobec czego będziemy mogli bliżej poinformować naszych czytelników o menerach pepesowskich. (ch.)

ZA USUNIECIE URZEDOWYCH. PIECZECI

Niejak Józef Tyla, górnik z Zawodzia, po bezskutecznym kolataniu w Urzędzie mieszkaniowym dowiedział się, że w pewnym domu jest próżne mieszkanie, lecz zapieczętowane przez Urząd mieszkaniowy, a przeznaczone komu innemu. Tyla nie bacząc na pieczęć, natychmiast z całym swym gospodarstwem przeniósł się do próżnego mieszkania, gdzie pozrywał z drzwi pieczęć.

Sąd powiatowy w Katowicach dnia 27 maja br. po rozpatrzeniu sprawy skazał oskarżonego na 50 złotych grzywny i ponoszenie kosztów postępowania sądowego.

AWANTURNICZY RZEŹNIK.

Niejak Erwin Engel, rzeźnik z Katowic, 14 października ub. roku, podpisując sobie, zaczął wyprawiać w nocy awantury na ulicy. Policjant, który chciał go nieco uspokoić, naraził się tylko na drwiny i zniewagi ze strony upitego „wolnego obywatela”, a gdy policjant chciał go odprowadzić na komisariat, rzeźnik stawiał mu czynny opór. Na rozprawie sądowej wyjaśniło się, że oskarżony ma już widocznie taki wojowniczy charakter, gdyż już 6 razy karany był za podobne przewinienia. Gdy sąd po naradzie uznał go winnym oporu władzy i zniewagi policjanta i skazał go na 300 złotych grzywny lub na miesiąc więzienia, oskarżony powiedział: „Dziękuję”, następnie zwróciwszy się w stronę świadka policjanta wykrzyknął: „a on pójdzie na dwa miesiące”. Sąd wobec takiego zachowania się oskarżonego skazał go dodatkowo za niesforne zachowanie się wobec sądu na 1 dzień aresztu z natychmiastowym wykonaniem kary. Widocznie jednak taka kara nie poskutkowała na wojowniczego rzeźnika, gdyż wygrażał jeszcze na kurytarzu, gdy go woźny prowadził do aresztu.

Klej malarski

„ESKALEP” M.

ulepszony (a la Sichel) do nabycia:

w Wielkopolskiej Fabryce Chem.

W. Hajduki, Królewska nr. 11.



PREZYDENT DOUMERGUE PO UDEKOROWANIU LINDBERGHĄ KRZYŻEM LEGJI HONOROWEJ.

Statystyka włamań.

SAN FRANCISCO DUMNE JEST ZE SWEGO REKORDU.

Dobrze jest prowadzić statystykę zbrodni. Uczyniono to w Nowym Jorku i przekonano się, że ludzkość bynajmniej nie poprawia się. Oto co 9 minut dokonują w Nowym Jorku napadu rabunkowego, włamania itp. Policja nie zawsze interweniuje skutecznie. Z 60 000 włamywań, którzy w ub. roku wykonywali z powodzeniem swój proceder, złapała policja zaledwie piątą część — 12 000. Znaczy to, że co 40 minut dnia czy nocy jeden z takich ptaszków dostaje się za kraty.

Że na tych włamaniach wychodziły towarzystwa ubezpieczeniowe. Musiały one za 6000 włamań zapłacić okragłą sumę 2 i pół mili. dolarów. Na czele kroczą włamania do zakładów jubilerskich. Lecz tu zmniejszyła się nieco konjunktura. W roku 1925 było włamań do zakładów jubilerskich 1000, w 1926 roku 600. Zmniejszyła się także liczba włamań do sklepów. Zbrodniarze uważają, że włamania do mieszkań prywatnych opłacają się lepiej. Tu też liczba włamań zwiększyła się niezmieranie. A przecież Nowy Jork jest stosunkowo „bezpiecznym miastem”.

W Chicago stosunki bezpieczeństwa przedstawiają się gorzej. Lecz nawet nie Chicago kroczy na czele, jakby przypuszczać można, statystyki zbrodniczej. Rekord trzyma w tym względzie San Francisco! Co dziwniejsza, San Francisco dumne jest z tego, iż ubiegło Chicago! Ameryka jest przecie krajem rekordów, wszystko jedno jakich, byle rekordów.

Smak szampa! Koszt wody!
W całej Europie najulubieńszym
napojem jest dziś
SINALCO
Fabryka wód gazowych w Sosnowcu
E. Kosmala.

Z Katowic i okolicy.

Niedziela
29
maja
1927

Dziś: św. Marii Magdaleny
Jutro: św. Feliksa
Wschód słońca: g. 3 m. 56
Zachód: g. 7 m. 54
Długość dnia: g. 15 m. 59

— **Pierwsze posiedzenie Specjalnej Komisji Sejmu śląskiego,** mającej zbadać sprawę aktów teroru, uprawianych w ostatnich miesiącach przez niektórych członków Śląskiego Związku Powstańców na ludności polskiej, odbędzie się w dniu 1 czerwca br. o godz. 10 rano.

Na tem posiedzeniu komisja wybierze z pośród swego grona prezesa i sekretarza, oraz wyznaczy referentów, którzyby przygotowały materiały.

— **Z okazji Zjazdu jubileuszowego Zw. Tow. Polek na Śląsku**

który odbędzie się w dniach 5 i 6-go czerwca w Katowicach, Zarząd Główny podaje niniejszem do wiadomości, że bilety na uroczyste przedstawienie w Teatrze w dniu 5 czerwca nabywać można już w Sekretariacie Generalnym przy ul. Sobieskiego 11 w cenie od 50 gr. do 3 zł.

— **Wolne posady w sądownictwie.**

Z wiarogodnego źródła dowiadujemy się, że w okręgu Sądu Apelacyjnego w Katowicach do obsadzenia jest kilka posad kandydatów (praktykantów sekretarskich) na stanowiska urzędników II. kategorii (sekretarzy).

Warunkiem przyjęcia jest: obywatelstwo polskie, posiadanie ukończonego wykształcenia średniego ogólnie-kształcącego lub zawodowego z egzaminem dojrzałości, nieskazitelna przeszłość, nieprzekroczony 40 rok życia, zdolność fizyczna do służby państwowej; wynagrodzenie według XI grupy uposażenia funkcjonariuszów państwowych.

Podania z dokumentami wnosić należy do P. Prezesa Sądu Apelacyjnego w Katowicach.

Do podania należy dołączyć własnoręcznie napisany życiorys oraz dokumenty wyżej wymienione w oryginale lub sądowo wgl. notarialnie uwierzytelnionym odpisie.

— **„Rocznik Weteranów 1863 r.”.**

Do Katowic przybyli delegaci Wydawnictwa „Rocznik Weteranów 1863 roku”, w osobach: p. H. J. Kulawieńskiego i p. R. Mrozeńskiego, ażeby zbierać w ciężkim przemyśle śląskim i wśród kupiectwa śląskiego ogłoszenia do mającego się wydać „Rocznika Weteranów 1863 r.”.

Wydawnictwo to niewątpliwie wszędzie znajdzie zrozumienie i należyte poparcie, bowiem jednym z najsłabszych celów jest zasilanie szczupłych funduszy Zarządu Stow. Weteranów 63, który musi opiekować się niezmierzonymi członkami Stowarzyszenia.

Pamiętajmy więc o bohaterach z 63 r. i nie skąpmy na ten cel grosza, nie zapominając również, że ogłoszenie w tym Roczniku będzie świetnym środkiem reklamy, gdyż Rocznik ten rozejdzie się w wielotysięcznym nakładzie.

— **I-szy Ogólnokrajowy Zjazd Księgowych w Polsce.**

W dniu 5 i 6 czerwca rb. odbędzie się w Warszawie w Sali Tow. Wioślarskiego przy ulicy Foksal Nr. 19 I-szy Ogólnokrajowy Zjazd Księgowych w Polsce. Na Zjeździe zostaną wygłoszone referaty z dziedziny zagadnień społecznych, szkolnictwa zawodowego, ekspertyzy prywatnej i sądowej i techniki księgowości. Komitet Organizacyjny Zjazdu wyjednał dla uczestników przyjeżdżających zniżkę 66% -tą cenę powrotnego biletu kolejowego i zwolnienia przy wynajmie pokoi w hotelach od opłaty 20%-go podatku komunalnego.

Na zjeździe w czasie przerw będą urządzone pokazy pomocy i nowoczesnych urządzeń biurowych firm warszawskich.

Biuro Komitetu Organizacyjnego Zjazdu mieści się w Związku Księgowych w Polsce. Warszawa, Marszałkowska 74. Tel. 66-74.

— **Koncerty B. Pastera w „Atlantyku”.**

Ulubieniec publiczności katowickiej, skrzypek-wirtuoz i dyr. p. Bernard Paster będzie od 1 czerwca koncertował ze swoim zespołem artystycznym w kawiarni „Atlantyk”, która to kawiarnia jednocześnie szykuje szereg niespodzianek dla swych gości w godzinach wieczornych.

— **Odszkodowanie za pracę w niewoli angielskiej.**

Dawniejsi żołnierze armji niemieckiej albo osoby cywilne, które dostawszy się do niewoli angielskiej, tam pracowały, a za swą pracę nie otrzymali wynagrodzenia wogóle, albo tylko częściowe, mogą otrzymać zaległe zarobki za pośrednictwem „Restverwaltung für Reichsaufgaben” Berlin W. 9. Königsgrätzerstr. 122.

Według zaciągniętych informacji obywatele polscy zamieszkaali w Polsce mogą również o-

trzymań należności zarobkowe, o ile poddadzą upoważnionego odbiorcę w Niemczech, Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Bytomiu został przez poselstwo Rzeczypospolitej w Berlinie upoważniony do pośrednictwa w otrzymaniu dla obywateli Polskich pieniędzy, należnych im za pracę w niewoli angielskiej, a wypłaconych przez Rząd Niemiecki. Petenci powinni zatem kierować odnośne podania bądź bezpośrednio do „Restverwaltung für Reichsaufgaben” w Berlinie, bądź też za pośrednictwem Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Bytomiu, podając równocześnie Konsulat Generalny jako odbiorcę pieniędzy.

Podanie musi zawierać: 1) datę urodzenia, 2) ostatnią formację wojskową i 3) formację niewoli angielskiej.

— **Tramwaje do Parku Kościuszką kursują jak następuje:**

Odjazd Katowice Rynek od godz. 7.05 rano aż do godz. 21.20 co 15 minut, następnie co 20 minut aż do godz. 23.

Odjazd Park Kościuszką począwszy od godziny 6.52 aż do godz. 20.52 co 15 minut, następnie o godz. 21.10, dalej co 20 minut aż do godz. 22.50.

W niedzielę i święta od godz. 10-tej, w dniu powszednim od godz. 14, w czasie ładnej pogody co 10 wgl. co 7 i pół minut.

W niedzielę i święta oraz w czasie większych imprez sportowych począwszy od godziny 14 co 7 i pół minut wgl. co 6 minut.

— **Ubezpieczenie pracowników umysłowych.**

W poniedziałek, d. 30 maja wyjeżdża do Warszawy delegacja, składająca się z kierowników pracowniczych związków zawodowych. Z ramienia związków polskich uczestniczy w delegacji p. Henryk Tollas z P. Z. P. Polskiego Związku Pracowników Przemysłowych, Biurowych i Handlowych. Delegacja ma wręczyć Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej memoriał zawierający poprawki do projektu ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Memoriał obejmuje 12 stron druku i porusza wszelkie postanowienia stanowiące pogorszenie obecnie na Śląsku Górnym obowiązującej ustawy emerytalnej.

— **Próba chórów.**

Zw. Śląskich Kół Śpiewackich Okręg Katowice, urządził w niedzielę dnia 29 bm. wspólną próbę wszystkich chórów okręgu Katowice, w sali gimnastycznej przy szkole Wydziałowej polskiej przy ul. Szkolnej w Katowicach, a nie jak podano w Domu Związkowym przy kościele N. P. M., o godz. 3 po południu dla chórów mieszanych a o godz. 5 chóry męskie.

— **Wpisy.**

Dyrekcja komun. Gimnazjum koed. w Rozdzeniu przyjmuje wpisy uczniów i uczennic codziennie przed południem do godz. 13 począwszy od 1 czerwca br.

— **Wycieczka na lotnisko w Katowicach.**

Za staraniem p. J. Broila, przewodniczącego Miejscowego Komitetu L. O. P. P. z Welnowca, odbyła się propagandowa wycieczka w dniu 26 bm. na lotnisko Katowice—Zawodzie, w której wzięło udział z górą 400 osób. O godzinie 17 zwiedzono lotnisko, hangar i budynek administracyjny pod przewodnictwem p. inż. Weichmanna, który oprowadził uczestników i udzielił szczegółowych informacji. Podnieść należy energję Wojew. Komitetu L. O. P. P. a przedewszystkiem wysiłek społeczeństwa około budowy nowego lotniska. Uczestnicy wycieczki przekonali się, że grosz składany drogą dobrovolnych składek członkowskich na L. O. P. P., oraz subwencji gminnych nie idzie na marne, tylko na realizowanie wielkiego dzieła. — (Uczestnik.)

— **Ciekawy odczyt.**

Staraniem Kola Śląskiego Stow. Pol. Inżynierów Górniczych i Hutniczych odbędzie się dnia 31 bm. w sali hotelu „Savoy” w Katowicach o godz. 7.30 wieczór odczyt p. prof. Akademii Górniczej w Krakowie inż. Kazimierza Kasińskiego pod tytułem: „Znaczenie górnictwa dla bilansu handlowego Polski.” Wstęp wolny.

— **Uroczystość harcerska w Mysłowicach.**

W gimnazjum państwowym w Mysłowicach odbyła się w czwartek uroczystość zaprzysiężenia zastępy harcerzy drużyny gimnazjalnej. Ceremonii odebrania przyrzeczenia złożonego z palcami na sztandarze dokonał komendant hufca męskiego p. Piorun, po uprzednim przypomnieniu harcerzom prawa harcerskiego. Następnie opiekun drużyny p. Sławiński przemówił do harcerzy o znaczeniu przyrzeczenia, które ma oznaczać, że harcerz przyrzeka postępować w myśl przykazań harcerskich nie z przymusu, ale ze zrozumienia tych przykazań, z poczuciem ich ważności i z dobrej woli. Harcerz tem jest wyższy od innych chłopców nie-harcerzy, że uczy się dobrowolnie postępować zgodnie z prawem, które uznał za święte.

— **Zakończenie kursu gospodarstwa domowego w Mysłowicach.**

Istniejący w Mysłowicach od kilku miesięcy kurs gospodarstwa domowego będzie uroczystie zakończony dnia 31 bm. Uroczystość zakończenia kursu odbędzie się w sali przy szkole IV (ul. Boliny). (m.)

Z Król. Huty.

! **Dyżury nocne w aptekach.**

Południowa część miasta Król. Huty: w niedzielę i w przyszłym tygodniu dyżur nocny pełni apteka św. Jana przy ul. Katowickiej. Północna część miasta Król. Huty: w niedzielę otwarta apteka Florjańska przy ul. 3-go Maja, dyżury nocne w przyszłym tygodniu apteka pod Orłem przy ul. 3-go Maja.

! **Aresztowanie.**

Ekspozytura śledcza w Król. Hucie aresztowała od dawna poszukiwanego włamywacza w osobie Jerzego Strzody z Świętochłowic, ul. Długa, który ma na sumieniu dosyć sporą listę włamań i kradzieży, pom. in. dwa włamania w Nowych Hajdukach u W. Alberta i Madeja. (s.)

—★—

Z Świętochłowick.

(—) **Podniosła uroczystość.**

W uroczystość Wniebowstąpienia przystąpiły dzieci z Szarleja w Kościele paraf. w Piekarach w liczbie około 200 do I Komunii św. W serdecznych słowach przemówił z ambony przewiel. ks. Prałat Pucher; poczem odprawił miejscowy ks. wikary Szywna uroczyste nabożeństwo w intencji dzieci; usłuchali to nabożeństwo asystą przewiel. ks. ks. prof. Bednorz i Ligoń. Na chórze śpiewał chór kosc. pod batutą kapelmistrza p. Rysa. Niestety zauważono zupełny brak nauczycielstwa.

(—) **Z życia towarzystwa śpiewu „Wanda” w Szarleju.**

W ubiegły czwartek odbyło się w Szarleju w lokalu p. Przybyłkowej miesięczne zebranie tow. śpiewu „Wanda”, na którym z zainteresowaniem zajęto się przygotowaniem do mającego się odbyć w dniu 3 lipca Zjazdu Okręgowego. Jako nowych członków przyjęto 4 osoby.

(—) **Zlot katolickiej młodzieży.**

W niedzielę 29 bm. odbędzie się w W. Piekarach i w Józefce zlot okręgowy Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej okręgu Tarnogórskiego

(—) **Wycieczka do Ojcow.**

Członkowie filii P. Z. P. w Rudzie urządzają w Zielone Świątki wycieczkę do Ojcow. Wyjazd z Rudy w sobotę dnia 4 o godz. 16.40, powrót w poniedziałek 6 czerwca br. Goście mile widziani. Zniżka kolejowa zapewniona. Zgłoszenia najpóźniej do 1 czerwca br. przyjmuje p. Orzół Franciszek, Ruda ul. na Łakach 2.

Z Pszczyńskiego

× **Zebranie likwidacyjne Komitetu Obchodu Uroczystości 3 Maja w Mikołowie.**

W dniu 20 bm. odbyło się w lokalu p. Hupki zebranie, poświęcone przedewszystkiem złożeniu sprawozdania skarbnika Komitetu z dochodów i rozchodów z dnia 3 maja. Sprawozdanie powyższe złożył skarbnik p. Smiełowski, wykazując rachunkami, że dochody łącznie z subwencją Magistratu w kwocie 100 zł. wynoszą 1418,72 zł., rozchody 682,63 zł., czysty zaś zysk 736,09 zł. Z kolei przystąpiono do rozpatrzenia sprawy, na jaki cel przeznaczyć powyższy zysk. W dyskusji zabierali głos: ks. prał. Skowroński, p. dyr. Kondziolowa, p. kierown. Magas, pp. nadsekr. Piórko i Ligoń, poczem na wniosek ks. prał. Skowrońskiego zebranie przeznaczyło cały zysk: 1) na dożywianie biednej dlaty szkolnej, 2) na dzieci przystępujące do pierwszej Komunii św., 3) na Sekcję Tow. Polek, która zaopatruje dzieci biedne w przybory szkolne, 4) na cele miejscowego T. C. L. — Kwotę 100 zł., która przypadnie jeszcze ze sprzedaży pozostałych 200 losów loterii fantowej uchwalono przeznaczyć na cele Komitetu lokalnych Towarzystw polskich. Za pracę około uświetnienia uroczystości 3 Maja złożył p. Magas, przewodniczący zebrania, podziękowanie ks. prał. Skowrońskiemu, p. burm. Kojowi, p. dyr. Kondziolowej i członkiniom Tow. Polek, pp. Smiełowskiemu i Ligonowi, Bractwu Strzeleckiemu i Związkowi samodzielnym Kupców.

Ks. prałat Skowroński wyraził podziękowanie prezesowi Komitetu Tow. P. p. Magasowi za pracę położoną około zorganizowania obchodu uroczystości 3 Maja.

Z Rubnickiego.

(X) **Z kroniki Powstańców Śląskich w Rybniku.**

Nie na świecie nie jest tak cenione, jak szlachetność charakteru i przekonania. Przeciwnika honorowego szanuje każdy człowiek, a nawet wróg. Słasy Powstańcy poniekąd inaczej o tej sprawie myślą. Mamy tu w Rybniku pewnego komendanta Powstańców Śląskich, krzykacza, który co 2 minuty zmienia swoje przekonania i obecnie też jest „uzdrowiaczem” i budowniczym Narodu Polskiego. Tymczasem brat jego, szlachetny „współślanator” postanowił zrzec się całej „sanacji” i zamiast odslużyć w wojsku polskiem, drapnął przed wojskiem do Niemiec.

(X) **Do I. komunji św.**

Dnia 26 bm. Two Polek w Żorach obchodziło piękną uroczystość, z okazji pierwszej komunji św. dzieci szkolnych. W sali pięknie ubranej zebrali się członkowie, rodzice dzieci, oraz goście jak: burmistrz wraz z żoną, p. Baldyk wraz z żoną i dziećmi, ks. proboszcz i ks. wikary, miejscowe nauczycielstwo i wiele innych. Do zebranych w podniosłych słowach przemówił ks. proboszcz, nawołując do zgody i miłości Ojczyzny. Na zakończenie dziatwa szkolna odegrała bardzo udanie komedię jednoaktową p. t. „Kłopoty Zosi”. Następnie małe dzieci odegrały przepiękny korowód, czem zakończono nader miłą uroczystość.

Z Tarnogórskiego

! **Konferencja powiatowa.**

Tegoroczna konferencja powiatowa Pow. Urzędu Szkolnego odbędzie się w dniu 21-go czerwca rb. w Tarn. Górach pod przewodnictwem inspektora szkolnego p. Ranoszka. Po nabożeństwie żałobnem w kościele parafjalnym, podczas którego śpiewa chór nauczycielski, przeprowadzi nauczyciel p. Piszczyk — Tarn. Góry w klasie 5-tej szkoły I męskiej — praktyczną lekcję na temat szkoły pracy w zastoso-waniu do nauki szkolnej. Po przerwie nastąpi w Domu Ludowym dyskusja nad lekcją, referat naucz. p. Białeckiego (Tarn. Góry) i korreferat kier. szkoły p. Gładysza (Nakło) na temat: „Jak powinna być prowadzona szkoła pracy, ażeby na podstawie dotychczasowych rezultatów z tej dziedziny zasługiwały na te nazwę? Potem nastąpi dyskusja nad referatem i sprawozdanie inspektora szkolnego ze szkolnictwa roku ubiegłego. Po konferencji wspólny obiad w „Polonii”. (on)

! **Wpisy do szkół powszechnych.**

Do wszystkich szkół powszechnych, podlegających powiatowemu urzędowi szkolnemu w Tarn. Górach, zgłoszono ogółem 2300 dzieci, między temi 103 dzieci do szkół młodszych, mianowicie w Tarn. Górach 80, a w Radzion-

Z Zagl. Dabr.

! **Strejk w hucie Bankowej również się załamał.**

Onegdaj przystąpili do pracy robotnicy zatrudnieni w hucie Bankowej w Dąbrowie, lecz nie wszyscy. W każdym bądź razie wszystkie oddziały zostały uruchomione, gdyż pracuje w każdym z nich po kilkudziesięciu robotników. Tych, którzy do tej pory nie powrócili do pracy, zarząd huty zamierza zredukować.

! **Zmniejsza się bezrobocie.**

Liczba bezrobotnych na terenie pow. będzińskiego, olkuskiego i zawierckiego zmalała w ubiegłym tygodniu o 71 osób.

kwiecie 23, t. j. 4,4 proc. ogólnej liczby dzieci. W porównaniu do bieżącego roku szkolnego, w którym na 9500 dzieci przypadło 537 dzieci w szkołach mniejszości, t. j. 5,6 proc., stan się o 1,2 proc. polepszył. (on)

! **Kursy Przygotowania Wojskowego.**

W czwartek dnia 26 bm. nastąpiło w kasy-nie ofic. 11 pułku piech. w Tarnowskich Górach otwarcie kursów Przystosowania Wojskowego, na które przybyli pp. starosta Bocheński, pułk. Jetel i insp. szkolny Ranoszek. Po powitaniu 31 panów z grona nauczycielskiego przez pp. starostę i pułkownika, insp. szkolny przedstawił zadanie tego kursu, który obejmuje 3 turnusy po 3 dni, a to 1) od 26 do 28 bm., 2) od 29 do 31 bm. i 3) od 1 do 3 czerwca r. b., tak że połowa nauczycielstwa powiatu może brać udział w kursie. — (on)

! **Zebranie mężów katolickich.**

Na zebraniu miesięcznem mężów katolickich w Tarnowskich Górach w dniu 26 b. m. przyjęto jednogłośnie statut kasy pośmiertnej tego stowarzyszenia. Każda wdowa po zmarłym członku otrzyma odąd na razie 200 zł. jako zapomogę pogrzebową; kwota ta zostanie podwyższona z chwilą podniesienia się liczby członków, wobec czego zarząd uprasza wszystkich nienależących dotąd jeszcze do stowarzyszenia do licznego zgłaszania się do tej dobroczynnej instytucji. Każdy członek płaci w razie śmierci swego współbrata-członka 1 zł. Następnie dyr. szkoły górniczej p. Piestrak wygłosił referat z obrazami świetlnymi o „Matce Boskiej, Królowej Korony Polskiej”, który członkowie z wielkiem zadowoleniem i głębokiem wzruszeniem wysłuchali. — (on)

Z Lublinieckiego.

(S) **Dyrekcja Gimnazjum Państwowego im. „A. Mickiewicza” w Lublicu**

komunikuje, że egzamin wstępny konkursowy do klasy I gimn. odbędzie się w dniach 27, 28 i 30 czerwca br., egzaminy wstępne do klasy II, III, IV, V, VI dnia 27 czerwca.

Dyrekcja przyjmuje zgłoszenia do egzaminów w czasie od 1—20 czerwca br. przed południem. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć: metrykę urodzenia lub chrztu, świadectwo szczerzenia ospy i ostatnie świadectwo szkolne.

(S) **Przedstawienie**

Staraniem p. nauczyciela Częstki Koło Katolickiej Młodzieży Wiejskiej w Dronowicach odegrało dnia 26 bm. „Karpaciński Górski”. — Przedstawienie Koła, mając ustaloną opinię w wiosce, ściągnęło licznych widzów, którzy zapelnili szczerlnie salę p. Mżyka. Przedstawienie zaszczylił swoją obecnością: ks. proboszcz Herman, nauczycielstwo miejscowe i z okolicy, urzędnicy fabryki i t. d. Przedstawienie wypadło bardzo dobrze. Amatorzy wywiązali się ze swoich ról wzorowo. Za nader staranne wyreżyserowanie sztuki należą się p. naucz. Częstce słowa uznania. (Obecni.)

Z Cieszyńskiego

(:) **Powiatowy zjazd Z. O. K. Z. w Bielsku.**

Dn. 26 maja br. odbył się w Bielsku I powiatowy zjazd delegatów Kół miejscowych Z. O. K. Z. powiatu bielskiego przy udziale 13 delegatów i przedstawicieli dyrekcji Z. O. K. Z. w Katowic. Zjazd zaszczycili swą obecnością p. starosta dr. Józef Duda oraz insp. szkolny p. Klemens Matusiak.

Do zarządu powiatowego weszli pp. ks. Ludwik Kojar z Dziedzic jako prezes, Mgr. Tadeusz Niżankowski jako wiceprezes, Linus Popiołek jako sekretarz, inż. Markiewicz jako zastępca sekretarza, inż. Leon Unucka jako skarbnik, kierownik szkoły Franciszek Bartczek z Jasienicy i nauczyciel Siwy z Dziedzic jako członkowie, zaś do Komisji rewizyjnej wybrano pp. insp. Matusiaka, inż. Klimonda z Bielska oraz nauczyciela Pięsek z Dziedzic.

(:) **Z życia rzemieślników w Zebrzydowcach, Chybiu i Strumieniu.**

W dniu 26 bm. odbyły się w Zebrzydowcach, Chybiu i Strumieniu zebrania organizacyjne Kół Związku Polskim Sam. Rzemieślników i Przemysłowców na Śląsku Imieniem Gł. Zarządu Związku na powyższe zebranie przybył p. B. Szmagielski, który wygłosił referat na temat zadań i dążeń Związku oraz wykazał dotychczasowe wyniki prac Związku. Poza-tem p. Szmagielskiemu towarzyszył na powyższych zebraniach mąż zaufania Gł. Zarządu p. Strzyżek, wiceprezes Koła w Dziedzicach.

We wszystkich tych zebraniach wzięli udział przedstawiciele miejscowych władz i instytucji społecznych. Wybory do Zarządu Kół wypadły następująco:

W Zebrzydowcach: Prezes — Fr. Siwek, budowniczy, wiceprezes — Jan Lose, sekretarz — Fr. Żagan, zastępca — Ludw. Szafter, skarbnik — Henryk Gize, i ławnik — Kolaczek. **W Chybiu:** prezes — Antoni Łojzy, w Chybiu: prezes — Bulka, sekretarz — Kaštura, skarbnik — Zyczypka; w Strumieniu: prezes — Jan Właduch, sekretarz — Żerdka, skarbnik — Karol Ankulary.

Należy dodać, że na wszystkich powyższych zebraniach p. Szmagielski zaznajomił zebranych z zadaniami Sl. Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego w Katowicach

Zawody konne Militari O. K. V w Tarn. Górach.

W dniach 22, 23 i 24 maja odbyły się na torze 3-go pułku ulanów w Tarnowskich Górach zawody „Militari” o mistrzostwo O. K. V. Zawody „Militari” polegają na współzawodnicztwie grup pułkowych o zalety konia wojakowego, użytego na przebiegu w terenie, w skokach i podczas walki wręcz oraz sprawności jeźdźcy. Do konkursu stanęły grupy po 4 oficerów z 3-go i z 8-go pułku ulanów oraz z 5-go pułku strzelców konnych. W pierwszym dniu zawodów popisali się jeźdźcy w jeździe manewrowej i we władaniu bronią białą i palną. Drugi dzień wypełniły najcięższe zadania, a to przebieg na terenie bez przeszkód 6.000 m w 25 minut, bieg z przeszkodami 3.200 m w 6 minut 24 sekund, bieg dystansowy 15 km. w jedną godzinę 2 minuty i bieg na przełaj 5 km. z trudnymi terenowymi przeszkodami w 11 minut 7 sekund.

W drugim dniu zarysowała się już wyraźna przewaga ekipy 8-go pułku ulanów, w skład której weszli rtm. Trenkwald, por. Szawłowski i Wołski oraz ppor. Teltmayer. Trzeci dzień zawodów, w którym odbył się konkurs w skokach przez 10 przeszkód 1,10 m wysokości, 3 m szerokości, istotnie nie zmienił rezultatu i przyniósł ostateczne zwycięstwo ulanom k. Józefa Pontatowskiego, których zwycięska ekipa weźmie udział w zawodach „Militari” o mistrzostwo W. P. w Warszawie w pierwszym tygodniu czerwca. Zwycięstwo 8-go pułku ulanów nie było dziełem przypadku ani też samej klasy koni, lecz owocem wyjątkowej i racjonalnej pracy nad formą jeźdźcy i konia.

Pomiędzy poszczególnymi próbami „Militari” odbyły się konkursy 3-go pułku ulanów, pełniące rolę gospodarza na swym torze. W pierwszym dniu zawodów rozegrano konkurs hipiczny podoficerów i oficerów. Imponujące były zwłaszcza wyniki konkursu podoficerów, w którym po długich rozgrywkach pomiędzy 23 świetnie się prezentującymi konkurentami zwyciężył koń skoczyl bezbłędnie przeszkodę wysokości 1,50 m. W konkursie oficerskim przez jeszcze trudniejszy parcourse zwyciężył por. Chelmiński na koniu „Lacinnik” przed por. Wcisłowiczem na „Lancele”. Świetna forma okazała i dalsi konkurenci, np. por. Rachwałski dosiadający dwa konie, por. Trepka, ppor. Rościszewski. Jak głosiła fama na torze, zwycięski oficer dosiadał po raz pierwszy w życiu jeźdźconego przezeń konia, co pierwszym polskiego zacięcia jeździeckiego, tego serca i odwagi, którym zawdzięczamy przedewszystkiem wawrzyn polskiej kawalerii na zagranicznych torach.

Zawody ulanów i podoficerów we władaniu białą bronią pobudziły publiczność do okrzyków entuzjazmu. Podobnej sprawności we władaniu z konia lanią i rabaniu szabla można się było chyba spodziewać w cyrku a nie w zawodach jednego pułku kawalerii. Podziw godnym było zwłaszcza, że między współzawodnikami byli i poborowi z roku 1926, a więc ulani, którzy mają za sobą zaledwie kilka miesięcy wyszkolenia.

Jako ostatni punkt bogatego i dla miłośnika konia prawdziwie odświeżającego programu, odbył się bieg myśliwski na dystans 6 km. Jakby te trzy dni ciężkich trudów były jeszcze więcej zahartowały naszych dzielnych kawalerzystów, nie tylko nie było znać na uczestnikach najmniejszego zmęczenia, ale to „polowanie” miało wręcz sensacyjny przebieg. Maister, rtm. Śmiechowski — też uczestnik „Militari” — nadał tempo, jakby jechano rzeczywiście za chartami i prowadził pole przez najcięższe przeszkody konkursowe i terenowe. W emocjonującym finish'u szły konie łeb w łeb i dopiero przed samym celownikiem wysunął się o głowę „Lachman” pod por. Rachwałskim (3-ci pułk ulanów) przed rtm. Ziembickim (5-ty pułk strzelców) i rtm. Polnym (3-ci pułk ulanów).


Organizacja konkursów spoczywała w rękach oficerów 3-go pułku ulanów i była sama w sobie próbą sprawności. Tempo poszczególnych zawodów, pomysłowość i szybkość w

stawianiu coraz to trudniejszych zadań w „rozgrywkach”, a zwłaszcza niezmiennie skuteczne rozwiązanie problemu wytyczenia i rozgraniczenia poszczególnych przebiegów „Militari”, było owocem świetnie przemyślanego i sprężysto przeprowadzonego planu. To też obecni wyżsi dowódcy i członkowie jury wyrazili aranżerom, a przedewszystkiem dowódcemu 3-im pułkiem ulanów ppłk. Zakrzewskiemu, organizatorowi „Militari” rtm. Strawińskiemu i gospodarzowi toru, por. Possartowi gorące uznanie.

Niestety pogoda nie dopisała i tem można wytłumaczyć stosunkowo słabą frekwencję cywilnej publiczności w drugim i trzecim dniu zawodów. Jedynie w pierwszym dniu, to jest w ubiegłą niedzielę, zapelnili łecni goście trybuny i plac. M. in. byli obecni dowódca V. Sam. Bryg. Kawalerii pułk. Brzezowski, dowódca 8-go pułku ulanów ppłk. Bzowski, pułk. 3-go pułku ulanów, pułk. Bystram i wielu innych.

Przez trzy dni konkursów uczestnicy zawodów z innych pułków, jak i pozostający w Tarnowskich Górach wyżsi dowódcy byli gośćmi korpusu oficerów 3-go pułku ulanów, który podejmował ich w swych salonach klubowych. Mimo wyczerpania ciężkimi zadaniami konkursów, ożywione zebrania, łączące w koleżeńskim nastroju rywali z toru sportowego, przeciągały się przy dźwiękach orkiestry pułkowej do późnego wieczora. Te trzy dni niezapomnianych pod względem sportowym wrażeń, pozostaną napewno w milej i wdzięcznej pamięci wszystkich uczestników.

Naoczny.



Baczność!!!

2087

obuwie, kapelusze damskie
pończochy, galanterie
oraz przyjmujemy do plisowania i haftowania
po cenach bardzo niskich.

F. Schweizer i S. Gelbard
Król. Huta, ulica Pocztowa 2 przy moście.

O wychowaniu młodzieży.

Z KONFERENCJI DIECEZJALNEJ KS. KATECHETÓW WOJEW. ŚLĄSKIEGO.

Dnia 24 bm odbyła się w Mysłowicach diecezjalna konferencja wszystkich katechetów, profesorów nauki religii z ramienia „Koła diecezjalnego księży prefektów” w Katowicach. Po lekcjach praktycznych w gimnazjum klasycyzm, seminarium męskim, w szkole ćwiczeń, po przeprowadzonej krytyce i omówieniu wytycznych dla nauki religii, wysłuchali zebrani sprawozdania z walnego zjazdu dorocznego delegatów diecezjalnych kół ks. ks. Prefektów w Warszawie w dniach od 23 do 24 kwietnia br.

Popołudniowe referaty odnosiły się do planu religii i podurzędników szkolnych. Powzięte w tej sprawie uchwały domagały się natychmiastowego przeprowadzenia unifikacji planu nauki w obu częściach Województwa Śląskiego (Górnego Śląska i Śląska Cieszyńskiego) i zaprowadzenia stopniowo planu nauki religii ogólnopolskiego w wszystkich bez wyjątku szkołach z utrzymaniem dotychczasowego planu w poszczególnych szkołach o tyle, o ile tego tymczasem całość przepisane materiały wymaga. Utworzone komisje podejmą się według otrzymanych wytycznych opracowania szczegółów.

W sprawie wychowania konferencja powzięła szereg ważnych uchwał. Stwierdziwszy niedostateczną cenzurę przedstawień teatralnych, połączonych mierzadko z baletami, nie nadających się dla młodzieży, wprawianie młodzieży w szal zabawowy, urządzanie za inicjatywą szkół balów, wieczorków tanecznych itp., podczas których nieletnia młodzież sili się na wszystko, co wchodzi w program nowoczesnych dancingów, następnie niedocenianie ze strony odpowiedzialnych kierowników koniecznej przyzwoitości w ubiorach gimnastycznych, czysto sportowych w czasie zawo-

Raid samochodowy Automobilklubu Śląskiego.

Tegoroczny raid samochodowy Śląskiego Automobilklubu nie wypadł tak pomyślnie, jakby z przygotowania wypaść powinien. Deszcze i chłody odstraszyły wielu amatorów raidu, wobec czego już przy zgłoszeniach cyfra była niska.

Udział w raidzie zapowiedziało 11 samochodów. Na starcie stanęło tylko 9. W czwartek rano o godz. 5.25 rozpoczął się wyjazd z Katowic.

Główne kierownictwo raidu spoczywało w rękach prezesa Śląskiego Automobilklubu p. marszałka Konstantego Wolnego. I wicekomandorem raidu był p. Grabowski na „Minerwie” zaś II wicekomandorem p. Górecki na „Kadilacu”.

Raid rozpoczął mł. S. Zmigrod z Katowic nr. 1 na wozie marki „Dogge”. Jako drugi poszedł wóz kpt. Szydelskiego również marki „Dogge”. Trzeci p. Fetterli na maszynie „Bugatti”. 4. p. Zangel na „Steierze”. 5. p. Piszczak na „Opel”. 6. p. Bukowski na „Opel”. 7. p. Josephy na specjalnej wyścigówce marki „Gofri”. 8. p. Reichmann na „Stuttebeckerze”, wreszcie ostatnia maszyna „Fiat” prowadzona była przez p. Kirchena.

Cała trasa podzielona była na trzy etapy: 1) Katowice — Zakopane, 2) Zakopane — Lwów, 3) Lwów — Katowice, razem 1190 km.

Na pierwszym etapie droga prowadziła przez Tychy — Dziedzię — Żywiec — Myslenice — Kraków — Chabówka — Nowy Targ — Zakopane. W Chabówce Krakowski Automobilklub przeprowadzał próbę szybkości górskiej, w której osiągnięto następujące rezultaty:

1. Zangel na „Steierze” 1:97 min.
2. Josephy na „Gofri” 2:24,4 min.
3. Szydelski na „Dogge” 2:27 min.
4. Zmigrod na „Dogge” 2:57 min.
5. Bukowski na „Opel” 3:—2 min.
6. Fetterli na „Bugatti” 3:01 min.
7. Kirchen na „Fiat” 3:21 min.
8. Bady na „Opel”.

Pam Reichmann wycofał swoją maszynę „Stuttebecker” już pod Tychami.

Do Zakopanego jako pierwszy wjechał kpt. Szydelski. Reszta maszyn przybyła bez szwanku. W pensjonacie „Morskie Oko” odbył się z ramienia Krakowskiego Klubu Automobilowego bankiet.

Następnego dnia o godz. 5-tej rano nastąpił wyjazd do Lwowa. Droga prowadziła przez Nowy Targ — Nowy Sącz — Sanok — Rudki do Lwowa. W drodze tej zbliżył II wicekomandor Górecki i pojechał do Strzyska. Gorszy wypadek zdarzył się p. Josephemu na „Gofri”, któremu załamało się podwozie pod Samborem, wobec czego przy pomocy p. inż. Bukowskiego przybyli do Lwowa dopiero o północy. Do Lwowa znów jako pierwszy przybył kpt. Szydelski.

Śląscy goście byli podejmowani we Lwowie przez Klub Samochodowy Małopolski.

W trzecim dniu na szosie Strzyżkiej próba szybkości na równinie. Wyniki podamy w numerze jutrzejszym. Droga ze Lwowa do Katowic podzielona była na cztery stacje kontrolne, które notowały czas. Jazda była obciążona na regularność, wobec czego samochodnicy jechali wolno.

Do Katowic przybył pierwszy samochód „nr. 1” p. Zmigroda marki „Dogge” w sobotę o godz. 15.55. Samochód ten miał w drodze dwa wypadki. Szczególne szczęście w nieszczęśliwym zdarzeniu się pod Mysłowicami, gdzie auto z 4 pasażerami wywróciło się do rowu. Na szczęście nikt nie doznał obrażeń.

Po godzinnej wyciągnięciu auta przy pomocy sprowadzonych koni, auto przybyło do Katowic bez żadnego szwanku.

Drugi samochód przybył według wyznaczonego czasu o godz. 14.37 min., prowadzony przez kpt. Szydelskiego marki „Dogge”. Kierowca może się uważać za szczególnie szczęśliwego, że na całej trasie ze Lwowa do Katowic nie miał najdrobniejszego defektu.

Trzecie auto w Katowicach było p. Zengla marki „Steier”, które również starało się utrzymać regularność w jeździe. W drodze tylko zmiany opon.

Czwarte auto nr. 10 p. Kirchena marki „Fiat” przybyło o 17.10.

932 Perla Plenu
Szczawnica
Niezap. niczem
pierwszorzędne
uzdrowisko Polskie
Sezon 15/V—30/IX.

Teatr i Estrada

△ „Dama Pikowa”.
Słynna opera Czajkowskiego „Dama Pikowa” ukaże się w operze katowickiej po raz pierwszy w niedzielę, dnia 29 maja. Próby pod kierownictwem p. M. Zuni i reżyseria p. J. Stepniowskiego dobiegają końca. Pracowni malarska i krawiecka wykańczają nowe dekoracje i kostiumy. W partiach głównych wystąpią pp. L. Zamorska, K. Wojska-Sobańska, J. Chodakowska, Fr. Bedlewicz, E. Narożny, L. Reychan, St. Marjańska, A. Kopiczewska i inni. Dyryguje kierownik opery p. M. Zuna. Reżyseruje J. Stepniowski.

Gość sceny naszej p. Franciszek Bedlewicz, który wystąpi w partii Hermana, odniósł ostatnio pełny sukces w tej roli w stolicy.

△ „Żydówka” z Janiną Strzelecką i Adamem Doboszem.

W poniedziałek dnia 30 maja ukaże się na naszej scenie operowej stale zapelniająca widownie opera Halevy'ego „Żydówka”. Partię Racheli po raz pierwszy na naszej scenie odtworzy p. Janina Strzelecka, art. scen warszawskiej i poznańskiej. Żyda Eleazara kreować będzie również po raz pierwszy na scenie p. Adam Dobosz, znany tenor liryczny opery warszawskiej.

△ Repertuar teatru w Katowicach.

Niedziela: po pol. „Kopciuszek”.

Wiecz. „Dama pikowa” (premiera).

Poniedziałek: „Żydówka” (występ śpiewaków z Warszawy: pp. Strzeleckiej i Dobosza).

Wtorek: „Dama pikowa” (występ Fr. Bedlewicza).

Środa: „Romantyczni” (po raz II).

Czwartek: „Dama pikowa”.


Sobota: „Faust” (występ Dygasa).

Niedziela: o g. 6-ej „Damy i huzary”.

△ „Kościszko pod Racławicami” na planach w Tarn. Górach.

W niedzielę, dnia 5 czerwca urządza Teatr Polski z Katowic w Tarnowskich Górach na torze wyciecznym koło Rudnych Pieków wielkie widowisko ludowe „Zwycięstwo Tadeusza Kościuszki pod Racławicami”. W widowisku wezmą udział: 3 p. ulanów, pułk piechoty, artyleria oraz dwie orkiestry. Bilety do nabycia w Tarnowskich Górach w księgarni p. Nowaka.

—OOO—



JUVENOL znakomita farba
na siwe włosy działa trwale i
naturalnie we wszystkich odcieniach
i jest bezwarunkowo nieszkodliwa
Zadać wszędzie.
Parfumerie d'Orient, Warszawa

Ze stowarzyszeń.

* Z ruchu Chrześc. Zw. Zawod. Związek Górników.

Oddział Sosnowiec urządza w niedzielę zebranie w „Sokolni” o godz. 4 po pol. Ref. p. Musioł.

Oddział Przyszowice urządza w niedzielę wiec na sali p. Widucha o godz. 5 po pol. Ref. p. Śliwa, Krzyż.

Związek Metalowców.

Oddział Łagiewniki urządza w niedzielę zebranie walne o godz. 5 po pol. na sali p. Nawrata. Ref. p. Klonowski.

* Z Nar. Zw. Powstańców i b. żołnierzy.

Chropaczów. Zebranie kół Chropaczów. Nar. Związku Powstańców i b. Żołnierzy odbędzie się w niedzielę o 14-tej w lokalu p. Szweca.

Maciejkowice. Zebranie kół Maciejkowice. Nar. Zw. Powst. i b. Żołn. odbędzie się w niedzielę o godz. 16-tej u p. Szczotki.

* Zebranie Z. O. K. Z. w Łagiewnikach.

Zebrań miesięcznych kół Z. O. K. Z. w Łagiewnikach odbędzie się dnia 2 czerwca o godz. 7.30 wieczorem w sali p. Brzóska.

Szczawnica

Dr. Włh. Kropaczek
lekarz zakładowy
w Szczawnicy (864
ordynuje od 15 maja.

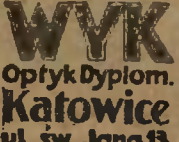
Margines.

Z BAJECZEK DLA DZIECI.

I.
Kotek ubogi szedł sobie drogą,
wtem ktoś niezreczny tracił go nogą.
— Niech cię szlag trafi! — rzekła kocina
i dalej droga dażyć poczyną.

II.
Raz malutki Tadeuszek
nałapał w ilaszeczce muszek.
Wnet go karcie dobra siostra:
— Dola takich much jest ostra!
wypuść muchy! czyż szalony?!
Lepiej złap tam karakony!...

Old.



WYK
Opyk Dyplom.
Katowice
ul. św. Jana 13

Aparaty
fotograficzne
i wszelkie
przybory



Piękne obuwie jest uciechą na Zielone Świąta

Dom Obuwia

Saloon. 1862 r.

J. Kochmann

Katowice ul. 3-go Maja 6

Wolne posady

Ustosunkowane go, wykwalifikowanego sprzedawcy na wysoką prowizję, poszukuje Biuro artykułów technicznych w Zagłębiu Dąbrowskim. Szczegółowe oferty do administracji Polonji pod: „Fachowiec”. 2196 a.

POTRZEBNY sekretarz adwokacki uczciwy, pełnoletni od 1 czerwca br. Podać warunki do Polonji pod: „Sekretarz”. 2224 a.

BIEGLEJ maszynistki stenografującej po polsku i niemiecku, poszukuje od zaraz. Zgłoszenia do Polonji pod „K. nr. 2232 a”. 2232 a.

30 zł. dziennie mogą dobrze wynomni Panowie i Panie zarobić przy sprzedaży dobrze zaprowadzonego artykułu. Zgłoszenia na osob. firmę „Astra” Biała, Halegowska 625 2165 a.

Poszukują pracy

Stenotypista posiadający swoją maszynę, poszukuje posady, chętnie biuralisty. Zgłoszenia do Polonji pod „Mercedes”. 2197 a.

BYŁY urzędnik państwowy, handlowiec, piwowar, poszukuje jakiegokolwiek stałej posady. Gwarancję złoży listem hipotecznym na 3000 zł. Zgłoszenia: Polonja pod: „Hipoteka”. 2203 a.

PRAKTYKANT handlowy posiadający trzy-letnią praktykę

na prowincji w dziale kolonialnym, poszukuje miejsca, celem dokończenia tejże. Łaskawe zgłoszenia pod: „Praktyka” do Polonji. 2195 a.

INTELEKTUALNA 30-letnia osoba uczciwa, pracowita, poszukuje miejsca gospodyni u wdowca lub samotnego pana. Zgłoszenia pod „Gospodyni” do Polonji, Sosnowiec. 2229 a.

Kupna

MALY DOM z wolnym mieszkaniem kupie zaraz. Zgłoszenia „Polonja” Król. Huta „Dom” 2212 a.

PARCELE o 2000 m² możliwie w śródmieściu Katowic poszukuje się od zaraz. Najęcia, na kilka lat, ewt. kupno nie wykluczone. Oferty proszę skierować do Polonji, Katowice pod: „K. 100”. 2219 a.

Sprzedaż

MASZYNA do pisania korzystnie do sprzedania. Oferty do Polonji pod: „Maszyna”. 2207 a.

Ogrodnictwo dom mieszkalny, 2 szklarnie, 3 morgi ogrodu ogrodzonego parkanem w okolicy Katowic do sprzedania. Zgłoszenia do administr. Polonji, pod „Egzystencja” 2186 a.

DO sprzedania kamienica dwupiętrowa z dwoma dużymi interesami, kaźdym z pełną wiarnią z pełną koncesją, odrestaurowana za-raz do objęcia, oraz mieszkanie pięciu poko-

jach, kuchni i przedpokoju Na Górnym Śląsku, po kupnie zaraz wolne. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia do Polonji, Król. Huta pod: „Zielony”. 2210 a.

SPRZEDAM 200 mtr.² topoli srebrnej „Papierholz” kwiecistej, loco wagon Przemyśl-Bakowce. Kłose od 2 mtr. Przeważnie długie. Przeciętna średnica 60-80 cm. Materiał zdrowy i zdający się do użytku. Edw. Lindner, Drog. Magdziej. nr. 14. 2228 a.

DOBRE zaprowadzona FABRYKA CZEKOLADY z nowymi maszynami i z dobrą klientelą. Jest korzystnie do sprzedania na G. Śląsku. Łask. zgłoszenia do Polonji pod Nr. 2179 a.

MOTOCYKL „Indian” Big Chief z przyczepką, na balonach z elektrycznym światłem, okazynie do sprzedania. Wiadomość: ul. Wandy 7, w podwórzu między godziną 1-3 i od 6-8. 2206 a.

SPRZEDAM 2-piętrowy dom z pierwszorzędną piekarnią z powodu wyjazdu bardzo tanio, lub wydzierżawię piekarnię. Kuchnia wymaga. Tarnowskie Góry, Piastowska 12. Magdziej. 2182 a.

prunełki, beige, wązkie

prunełki popielate, krochodyłowe

15 50

Wytworzone obuwie płócienne 14-50 w najnowszymi kolorach. Do nabycia we wszystkich filjach.

Alboril samodziatający środek do prania



pierze sam

bieli sam

zabija

wszystkie bakterie

Modne Obuwie letnie



Del-Ka

Wytworzone obuwie płócienne 14-50 w najnowszymi kolorach. Do nabycia we wszystkich filjach.

Obrót pieniężny

złogłoszenia do Polonji „W. S.”. 2179 a.

Pokoje ameblowane

Mieszkania

Matrymonjalne

POSZUKIWANY pokój i kuchnia w Katowicach, Załężu i Bogucicach od zaraz. Zgłoszenia do adm. Polonji pod „Mieszkanie 49”. 2230 a.

Nauka i wychowanie

KTO chce poznać gruntownie korespondencję w języku polskim i niemieckim, stenografię i pisanie na maszynie, niech się zaraz zgłosi: Katowice, ul. Kochanowskiego 2, II. 2218 a.

pism dziękczynnych. Stabrey, Berlin 113. Stolpischerstr. 48. 204 a.

JESTEM obywatel ziemskim, chrześcijaninem, mam lat 32, akademickie wykształcenie, mieszkam we własnej willi w pięknej okolicy, pragnę zapoznać się z wykształconą panienką w celu matrymonialnym. Majątek mój zapewni idealne życie i bez posagu małżeńskie. Zgłoszenia u-Enlija Madec-prasza się prze-ka, Rydułtowy, sylać pod „Ide- 2225 a.

WYRZADZONA obelga pani Janinie Furman-kowej z Rydułtów odwołuje. Enlija Madec-prasza się prze-ka, Rydułtowy, sylać pod „Ide- 2225 a.

alny małżonek” do administracji „Polonji”. Oferty bez dokładnego adresu nie będą uwzględnione.

JAKO CÓRKA obywatela ziemskiego, młoda, ładna, chrześcijanka, w posagu znaczny majątek ziemski pragnę wyjść za mąż za odpowiedniego pana, któryby umiał uszanować za równo mnie jak i mój majątek. Blizsze szczegoly pod: „Niezależna” do adm. „Polonji”. 2018 a.

Zgubiono

ZGUBILEM dnia 17 maja w Król. Hucie, ul. 3-go Maja los do 2-cj klasy loterii nr. 33240 i kartę cyrkulacyjną na nazwisko: Teofil Bartsz, którą u-nieważniam. 2222 a.

ZGUBIONE papiery wojskowe na nazwisko: Gust. Schmidt, Mała Dąbrowka, unieważniam. 2020 a.

Różne

BATERJE tanio 3-go Maja 21. 1933 a.

NOWO mury wawły budynek 9 morgów roli 1/2 godziny od rynku, zamienię na mniejsze z ogrodem (w mieście) lub też sprzedam za gotówkę. Blizszych wiadomości udzieli J. Hecczko, siodlarz w Mikołowie ul. Gniotek 29. 2199 a.

WYRZADZONA obelga pani Janinie Furman-kowej z Rydułtów odwołuje. Enlija Madec-prasza się prze-ka, Rydułtowy, sylać pod „Ide- 2225 a.

NOWOŚĆ! Szablony do robót ręcznych, blaszane, w 2 serjach oraz igły smyrneńskie do nabycia w firmie Albin Polga, Mysłowice. Wyrób własny. 2221 a.

PAMIĘTAĆ na to, że katar kiszek, biegunki, uporczywe rozwojenia, leczy Mutabor-Rawski. Apteka Magistra Rawskiego, Warszawa. 2015 a.

NIE ZAŁUJCIE 10 gr. na KO-RESPONDENCJE! Wszyscy czytelnicy bez wyjątku powinni zwrócić się do nas o wysłanie bezpłatnego ilustrowanego cennika (przeszło 100 ilustracji) naj- i kartę cyrkulacyjną na nazwisko: Teofil Bartsz, którą u-nieważniam. 2222 a.

ZGUBIONE papiery wojskowe na nazwisko: Gust. Schmidt, Mała Dąbrowka, unieważniam. 2020 a.

BATERJE tanio 3-go Maja 21. 1933 a.

WYRZADZONA obelga pani Janinie Furman-kowej z Rydułtów odwołuje. Enlija Madec-prasza się prze-ka, Rydułtowy, sylać pod „Ide- 2225 a.

Licytacja przymusowa.

We wtorek dnia 31 maja 1927 r. o godz. 10 przed połudn. będą sprzedawał na kopalni „Waleska” Sp. Akc. w Łaziskach Środkich: Okolo 8,500 ton węgla w wszystkich sortymentach, 1 szafa na pieniądze, 2 maszyny do pisania i 1 maszyna wrębowa (Schränkmachine) najwięcej dajacemu za gotówkę.

Pilot, komornik sądowy w Mikołowie.

Tekko Salubra R. Walecki Tapety KATOWICE ul. Młyńska 5 Tel. 335. Również i przy fanich rzeczach, wzory w artystycznym wykonaniu.

Sprawy komunalne gmin śląskich.

Z ostatniego posiedzenia Rady Gminnej w Nowym Bytomiu.

W dniu 25 bm. odbyło się w sali posiedzeń Rady Gminnej w Nowym Bytomiu posiedzenie Rady gminnej pod przewodnictwem naczelnika gminy p. Machonia.

Rada gminna wybrała deputację szkolną, w skład której wchodzi radni: Biedrzycki, Musiot i Rzepka. Z ramienia Zarządu gminy wybrano ławników. Wniosek o otwarcie w miejscowym gimnazjum dodatkowej klasy uwzględniono. Uchwalono również przeprowadzić remont baraków dla chorób zakaźnych. Rada uchwaliła również pewną kwotę dla Klubu sportowego „Pogoń” na odbudowę boiska.

Posiedzenie Rady Gminnej w Szopienicach.

W dniu 27 bm. odbyło się posiedzenie Rady gminnej w Szopienicach pod przewodnictwem naczelnika p. Bartosza. Rada gminna uchwaliła na wniosek Polsk. Komitetu Czerwonego Krzyża na wysyłkę chorych dzieci gminy 1200 zł. jednorazowej subwencji.

Nadzwyczaj ożywioną dyskusję wywołała

Ponieważ za rok 1926 w gminie pozostało 701.000 zł nadwyżki, podzielono kwotę 431.000 zł na poszczególne pozycje budżetu na rok gospodarczy 1927-28, i to: 150.000 na budowę ratusza, na brukowanie ulicy Miarki 25.000 zł, na zakup nowych organów do kościoła 30.000 zł. Na wniosek Zarządu gminnego przekazano 20.000 zł nadwyżki dla miejscowych ubogich i bezrobotnych. Omawiano również sprawę poruszoną przez frakcję niemiecką, zaprowadzenia targów 2 razy w tygodniu. (sz.)

Posiedzenie Rady Gminnej w Roździenu.

W dniu 25 bm. odbyło się w Roździenu posiedzenie Rady gminnej, na którym Rada uchwaliła 29.000 zł na subwencjonowanie miejscowego gimnazjum. Przytem uchwalono zwró-

cić się do dyrektora tegoż ks. Siwka, ażeby w przyszłości przyjmować wpraw na naukę miejscowe dzieci, a później zamiejscowe, gdyż jak stwierdzono, uczy się w gimnazjum w

ZE SPORTU.

NIEDZIELNE IMPREZY.

Boisko K. S. „Pogoń”, Katowice. Gospodarze walcą o mistrzostwo klasy „A” z drużyną „Zjedn. Przyj. Sportu”, Król. Huta. Początek o godz. 15-tej.

Boisko I. F. C., Katowice. Zawody o mistrzostwo Polskiej Ligi Piłki Nożnej między drużyną K. S. Ruch, Hajduki Wielkie — „Turysty”, Łódź.

Przedtem zawody o mistrzostwo Ligi okrę-

gowej między drużyną K. S. „22” Mała Dąbrówka a druż. I. F. C.

Boisko „09”, Myslowice. Bardzo ciekawe spotkanie gospodarzy z drużyną K. S. „Wilktoria”, Katowice o mistrzostwo Ligi.

Boisko „Sportklubu” w Bielsku. Gospodarze walcą z drużyną K. S. „22” Murcki.

Boisko K. S. „Slavia” Ruda. Bardzo ciężki mecz odbędzie się na boisku „Slavii” o mistrzostwo okręgowe. Nie ulega wątpliwości, że jedna z tych drużyn wejdzie do państwowej klasy ligowej. Zawodują „Śląsk” Świętochłowice — „Slavia” Ruda.

Boisko K. S. „Wawel” Nowa Wieś. Gospodarze zainicjują się z drużyną K. S. „Ruch” Hajduki Wielkie.

Wielka Dąbrówka. Pierwsza drużyna miejscowego K. S. „Orkan” zawoduje z drużyną „75” p. p. Król. Huta. Zaś drużyna rezerwowa zmierzy się z drużyną K. S. „Ruch” Radzionków.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE NA BOISKU K. S. ROZDZIEN-SZOPIENICE.

Zapowiedziane zawody eliminacyjne, celem wybrania reprezentacji Górny Śląsk przeciw reprezentacji Lwowa odbędzie się tylko wówczas, gdy dopisywać będzie pogoda. Również — zawody o odznakę P. Z. L. A. Początek zawodów o odznakę o godz. 9-tej zaś eliminacyjnych o godz. 10-tej według podanego w „Polonii” programu.

Tania sprzedaż

firanek

Siranki artystyczne
Siranki madrasowe
Story
Kapry na łóżka

Materiały dekoracyjne

madrasach, brokatach, rypsach i gobelinach w wielkim wyborze.

Karzelki, kapry na stół
i koldry pikowane

Dywany, mostki, dywaniki,
chodniki

po zadziwiająco niskich cenach.

Dom Młód

Erich Adler

Katowice

ul. Soprzeczna 7

Samochód

„Grät i Stift”

6-cylindrowy, luksusowy, Coupe w pierwszorzędym stanie do sprzedania.

Wiadomość Mergler, Hotel Savoy od godz. 11 do 1 i od godz. 17 do 19.

Licytacja przymusowa.

We wtorek, dnia 31-go maja 1927 r. o godz. 12-tej w południe będę sprzedawał w Katowicach w Sądzie Powiatowym przy ul. Mikołowskiej publicznie najwięcej dającemu za gotówkę

1 maszynę do pisania
i 2 ubrania.

Wróbel, komornik sądowy.

Licytacja przymusowa.

W poniedziałek, dnia 30-go maja 1927 r. o godz. 10 przedpołudniem będę sprzedawał w Katowicach w Sądzie Powiatowym przy ul. Mikołowskiej publicznie najwięcej dającemu za gotówkę

1 samochód osobowy.

Wróbel, komornik sądowy.

Ogłaszaj się

tylko

w „POLONII”

Pisz na maszynie



ROYAL

Najlepsza amerykańska maszyna do pisania

Reprezentacja na Górny Śląsk

E. Braszczok i S-ka

Telefon 1949 Katowice Kościuszki 16

papier — przybory biurowe.

Najkorzystniejsze źródło zakupu!

Olbrzymi wybór

W jadalniach, sypialniach, pokojach męskich
kuchniach i meblach poje-
dyńszych wyborowej jakości.

Garnitury klubowe i: otomany ::: leżanki
z własnego, pierwszorzędego warsztatu.

Nieograniczony wybór w pojedynczych szafach, bielizniar-
kach, łóżkach i t. d.

Ubikacje moje o około 1500 mkw. umożliwiają każdemu
nieobowiązujące zwiedzanie i korzystny zakup na naj-
dogodniejszych warunkach spłaty.

Fabryka Mebli, Gustaw Berger

Telefon 37.

Nowa-Wieś

Założ. 1894r.

Rozmowa między dwoma kupcami.



Treść rozmowy:

Młody kupiec starego

Raz pytał o zdanie:

„Na co rozum potrzebny

Jest w kupieckim stanie?”

Stary odrzekł mu na to

Bez cienia ironji:

„Byś się stale ogłaszał,

Lecz tylko w „Polonii”

Reperacje samochodów

wykonuję sumiennie i fachowo pod własnym nadzorem, jako specjalista i właściciel.

K. Watzlawek

Katowice, ul. św. Pawła 14. — Telefon 309.

Krem 2092



Karol Smolka

Rybnik (Woj. Śląsk.)
ul. Rudzka nr. 5. — Telef. 111.

Fabryka aparatów piwnych.

Przedsiębiorstwo instalacyjne.

Blacharstwo budowlane.

Najstarsze przedsiębiorstwo na miejscu.

Reparacje i instalacje wykonuje się po najniższych cenach.

Szczepan Gil - Katowice

ul. Warszawska 43. — Telefon 748

Warsztat szklarski / Skład obrazów i listew

Wykonanie robót budowlano-artystycznych. — Det. sprzedaż szkła białego, kolorowego i drucianego. — Artystyczna oprawa obrazów i luster. — Detaliczna sprzedaż obrazów, ram i listew.

LICYTACJA PRZYMUSOWA!

W poniedziałek dnia 30 maja br. o godz. 12 w południe, będę sprzedawał najwięcej dającemu za gotówkę:

- 1 fortepian,
- 1 lustro z podstawką,
- 2 kanapy,
- 2 fotele,
- 1 stół rozsuwalny,
- 1 bufet i
- 1 zegar stolowy.

Zbiórka mających chęć kupna i miejsca sprzedaży w Mikołowie. Rynek nr. 7.

Pilot,
komornik sądowy
w Mikołowie.

Przejąłem po adwokacie Drze
Sichauerze

praktykę adwokacką
i prowadzę nadal kancelarię w tych samych ubikacjach przy ul. 3-go Maja nr. 4.

Dr. Jan Feliks Kwiatek
adwokat.

Bo 2094

SZAMPAN
Ernest Irroy

znów nadszedł

Paweł Nixdorf

Hurtownia win i likierów.

Katowice, Warszawska nr. 4.

Bo 2089



Przy zakupie towarów prośmy powołać się na „Polonię”!



Uwagi po rocznej pracy Syndykatu Polskich Hut Żelaznych.

Na dorocznym Walnem Zebraniu członków Syndykatu Polskich Hut Żelaznych, które odbyło się w dniu 18 maja pod przewodnictwem prezesa Rady Nadzorczej b. ministra inż. Kiedronia, złożono wyczerpujące sprawozdanie za pierwszy rok działalności Syndykatu. Sprawozdanie to daje nader przejrzysty obraz tego, co w ciągu tak krótkiego czasu zostało zdziałane. Nasuwa się szereg dość ważnych momentów, które podkreślono w sprawozdaniu, a które mają doniosłe znaczenie dla dalszego rozwoju naszego życia gospodarczego i dalszego scalania organizmu państwowego zwłaszcza pod względem gospodarczym.

Bez wątpienia bardzo poważnym sukcesem jest to, że wzajemna nieufność hut śląskich i staropolskich, będąca następstwem przynależności do odrębnych jednostek państwowych i gospodarczych, która trwała prawie do końca 1925 r. a uławiała się w bezwzględnej wzajemnej konkurencji na rynku wewnętrznym, znikła zupełnie. Bardzo poważną przyczyną, która wpłynęła na przyspieszenie procesu współpracy choćby tylko w pewnych ramach, była słaba możliwość konsumpcyjna rynku wewnętrznego w stosunku do zdolności produkcyjnych hut, a co doprowadziło do kompletnej dezorganizacji rynku żelaznego pod wpływem silnej walki konkurencyjnej, która świadczyła prawdziwie orgje, przynoszące hutom olbrzymie straty.

Jak dalece ta wzajemna nieufność upadła, to świadczy o tym fakt, iż w obecnym okresie nie mamy hut, któreby poza Syndykatem pozostawały, a dalej fakt rozszerzenia działalności na coraz to nowe produkty i wyroby hutnicze.

Drugim poważnym sukcesem to zagwarantowanie rynku wewnętrznego krajowej produkcji, oraz usunięcie obcych wyrobów hutniczych. Osiągnięto to — wprowadzając z ofiarą — zapomocą umów z sąsiadującymi przemysłami jak czeskim, węgierskim i austriackim — wolną celna z Niemcami sama dotychczas jest sztuczną ochroną terytorjalną — w sprawie wzajemnej ochrony terytorjalnej, a dalej dokonano uporządkowania wewnętrznego rynku zbytu przez zorganizowanie hurtowni kół żelaza, zmierzając do poznania potrzeb rynku krajowego, a przez to dostosowanie do nich produkcji i do uporządkowania warunków kredytowych, któreby usuwały wszelkie możliwe ryzyko i dawały towar potrzebującym. Ta współpraca z kupiectwem szczególnie podkreślana była w ciągu pracy całorocznej Syndykatu i dzisiaj słyszy się ze strony tegoż kupiectwa wyraźne słowa uznania. Nie jeden kupiec branży żelaznej oświadcza otwarcie, że powstanie Syndykatu, obejmującego wszystkie huty, uratowało go od ruiny i bankructwa.

A wreszcie trzecim sukcesem było, że huty nasze wzmogły produkcję, uruchomiły dalsze warsztaty pracy i dały zatrudnienie poważnej liczbie bezrobotnych, a to przez uzyskanie zamówień zagranicznych. Mając rynek wewnętrzny nieco skonsolidowany i uporządkowany mogły huty zwrócić uwagę swoją za granicę. I problem eksportowy przez huty nie był jednolicie ujmowany; huty staropolskie budowały przeważnie egzystencję na zapotrzebowaniu wewnętrznym, gdy zaś huty górnośląskie nawet w najcięższych czasach zwracały uwagę swą na eksport. Ta polityka eksportowa, początkowo rozmaicie przez różne huty ujmowana, z czasem przez wzajemną wymianę myśli na terenie właśnie Syndykatu uzgodniona została i następstwem tego było wystąpienie łączne na konferencjach z zagranicznym przemysłem, czy to w sprawie obrony terytorjalnej, czy też Kartelu Stalowego. Poza sprawą eksportową, istniał jeszcze cały szereg spraw, co do których zachodziły poważnie różnice zdań. Brakowało właśnie platformy dla wzajemnego porozumienia się. Przez Syndykat huty znalazły wspólną platformę do wzajemnego porozumienia się, a obawy, że hutnictwo śląskie swoją siłę będzie starało się wykorzystać dla swych celów i korzyści właśnie przez Syndykat, którego było inicjatorem, okazały się po roku istnienia Syndykatu niezasadne. Fakt ten tem-

bardziej należy podkreślić ze względu na to, że Syndykat Polskich Hut Żelaznych okazał się czynnikiem, który potrafił zjednoczyć wszystkie huty i przygotować pewne zbliżenie ich w zapamiętywaniach na sprawy gospodarczo-polityczne, które dotychczas były rozbieżne, oraz uzgodnić interesy produkcji z handlem i konsumpcją.

Pozostaje jeszcze do omówienia sprawa cen żelaza na rynku wewnętrznym, regulowana obecnie przez Syndykat.

Jeżeli za punkt wyjścia weźmiemy lipiec 1924, a więc okres po reformie walutowej, (wówczas nie było jeszcze Syndykatu) to zauważymy, że cena zasadnicza żelaza wynosiła wówczas 222 zł. za tonnę, cena złomu 50 zł. a płace 625 zł. (średnie zarobki wykwalifikowanych robotników, zatrudnionych przy wielkich piecach, stalowniach, walcowniach na Górnym Śląsku) a należy pamiętać, że był to t. zw. pełnowartościowy złoty równy 5,19 zł. za dolara. Jeżelibyśmy policzyli na złote według obecnego kursu 892 zł. za dolara, otrzymamy następujące liczby: żelazo tona 381,50 zł. (42,77 dol.), stare żelazo 85,90 zł. (9,63 dol.) a robocizna 11,15 zł. (1,25 dol.), gdy tymczasem w dniu 31. 12. 1926 r. a więc po roku działalności Syndykatu zasadnicza cena żelaza wynosiła 325 zł. (36,43 dol.), złom 143 zł. (16 dol.), a robocizna 12,80 zł. (1,43 dol.) Ale

jeżeli pominiemy powyższy porachunek, a uwzględnimy tylko wzrost drożyzny od lipca 1924 r. do 31. 12. 1926 r. przyjmując lipiec 1924 r. za 100, to otrzymamy ogólny stosunek do 31. 12. 1926 r. 168 proc., czyli wzrost o 68 proc., natomiast żelazo 146 proc., czyli wzrost o 46 proc., ale złom wynosi 286 proc., czyli wzrost o 186 proc., a robocizna 196 proc., czyli o 96 proc.

Obliczenie powyższe najlepiej wskazuje, że polityka cen stosowana przez Syndykat była nader oględna, i wyraźnie zmierzała w kierunku stabilizacji życia gospodarczego w Polsce i ku wstrzymaniu wzrostu drożyzny w kraju. Fakt ten podkreślamy tembardziej, że ustawicznie słyszymy zarzuty, jakoby Syndykat zmierzał do podbijania cen. Cyfry wyżej przytoczone doprowadzają nas do zupełnie innych wniosków, naturalnie jeżeli rozważać je będziemy z punktu czysto gospodarczego bez żadnych uprzedzeń czy to politycznych lub klasowo-społecznych.

Reasumując należy stwierdzić, że powołanie Syndykatu dało poważne korzyści hutnictwu naszemu, wykłono mu drogowskazy do dalszej pracy, a naszej polityce gospodarczej dało poważny materiał doświadczenia.

Nakoniec należy podkreślić zasługi tych, którzy stoją na kierowniczych stanowiskach w hutnictwie naszym i Syndykacie. Wiedza ich i doświadczenie, jak rok 1926 wykazał, mogą oddać naszej polityce gospodarczej duże usługi i w interesie gospodarczego rozwoju państwa leży, prace ich wykorzystywać.

Has.

Pierwsza Polska Wystawa Wodna

23. VII. 27 r.

w BYDGOSZCZY

15. VIII. 27 r.

Komunikacja i transport wodny — Przemysł i handel związany z transportem wodnym — Artykuły eksportu polskiego (zboże, płody rolne, drzewo, węgiel, oleje mineralne) — Siła wodna w przemyśle — Woda jako czynnik zdrowia Woda w rolnictwie — Sport wodny i przemysł sportu wodnego. —

Informacje i zapisy w Biurze Wystawy Nowy Rynek 8, gmach Izby Przemysłowo-Handlowej. 917

Wiadomości gospodarcze.

PRZYKŁAD PODWÓJNEGO OPODATKOWANIA.

Sfery handlowe i przemysłowe żałują się często, że Ministerstwo Skarbu w swoich rozporządzeniach wykonawczych i instrukcjach do obowiązujących ustaw podatkowych wykazuje daleko poza rzeczywistość treść ustaw i interpretuje je w duchu fiskalnym, szkodliwym dla produkcji i handlu. Przykładem takiej fiskalnej interpretacji jest stanowisko władz skarbowych w sprawie obliczalności od obrotu podatku obrotowego, wkalkulowanego w ceny sprzedażne. Wedle wyraźnego brzmienia przedostatniego ustępu art. 5 ustawy o podatku obrotowym należy od obrotu odliczać wszelkie podatki konsumpcyjne, a takim jest niewątpliwie również i podatek obrotowy. Na tem samem stanowisku stał także Najwyższy Trybunał Administracyjny w wyroku swym Nr. rej. 901-24 z dn. 30. 12. 1924 r. w sprawie odliczalności podatku od widowsk od obrotów przedsiębiorstwa kinematograficznego, w którym stwierdził, „że nie wszystkie wpływy stanowią przychód przedsiębiorstwa lecz jedynie te, które są przeznaczone dla przedsiębiorstwa i które pozostają do jego dyspozycji”. Rzecz jasna, że podatek obrotowy wkalkulowany w ceny sprzedażne, który ma być następnie oddany do kas skarbowych, nie jest również przeznaczony dla przedsiębiorstwa i nie pozostaje do jego dyspozycji, a zatem nie stanowi przychodu przedsiębiorstwa, nie może więc podlegać opodatkowaniu podatkiem obrotowym.

Tymczasem § 19 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o podatku obrotowym wyklucza wbrew wyraźnemu brzmieniu przedostatniego ustępu art. 5 ustawy o podatku obrotowym odliczalność podatków konsumpcyjnych wtedy, gdy już są zawarte w cenie towaru. W ten sposób powstaje dziwolak taki, że podatek obrotowy, wkalkulowany w cenę

sprzedażną, zostaje ponownie obłożony podatkiem obrotowym, co stanowi typowy przykład podwójnego opodatkowania, któremu właśnie miał zapobiec wspomniany ustęp art. 5.

Na tle odliczalności tego podatku obrotowego powstają w praktyce ciągłe konflikty między władzami skarbowymi, opierającymi się na sprzecznym z ustawą rozporządzeniu wykonawczem Ministerstwa Skarbu, a kupcami i przemysłowcami, którzy opierając się na wyraźnym brzmieniu ustawy, bronią swojego prawa do odliczenia od obrotu, wkalkulowanego w cenę sprzedażną, podatku obrotowego. Konflikty te nie przynoszą bynajmniej zyszczytu naszej administracji skarbowej, a sfery przemysłowe i kupieckie narażają na niepotrzebne przykrości i szkody, które odbijają się następnie na kosztach produkcji. Czas przeto byłby swe rozporządzenie wykonawcze z wyraźnym brzmieniem ustawy oraz ze stanowiskiem Najwyższego Trybunału Administracyjnego i przez odpowiednią instrukcję pouczyło niższe instancje, że podatek obrotowy, wkalkulowany już w cenę sprzedażną, wolno odliczać przy obliczaniu obrotu. Przez wydanie takiej instrukcji Ministerstwo Skarbu nie tylko zapobiegłoby powtarzającym się ciągle na tem niepotrzebnym i szkodliwym konfliktom, lecz równocześnie wzmocnił poczuć praworządności u nekanych ciągłymi sprzecznościami między ustawą i praktyką podatników.

RYNEK NAWOZÓW SZTUCZNYCH.

Fabryki superfosfatu uchwały w dn. 5 maja obniżyć ceny superfosfatu, ażeby w ten sposób spowodować zwiększenie konsumpcji. Ceny zostały obniżone w stosunku do cen dawniejszych o 12—18 proc. Aczkolwiek zdolność produkcyjna przemysłu superfosfatowego wynosi 550 000 ton rocznie, wytwórczość faktyczna jest znacznie mniejsza, o czem świadczy poniższe cyfry, wskazujące jednak na to, że produkcja superfosfatu w kraju z roku na rok



Sztuczne OCZY

sporządza w obecności pacjentów

Arno Müller. Wrocław
dnia 3 i 4 czerwca br. w Katowicach w domu
J. Wyk, Optyk Dyplom., Katowice,
ulica św. Jana 13. 2080

wzrasta. Tak więc w r. 1922 wytworzono 100 000 ton, w 1923 — 149 000, w 1924 — 180 000, 1925 — 245 000, a w 1926 — 264 000 tonn. W roku 1926 sprzedaż na rynku wewnętrznym wynosiła 174 000 tonn, eksport 20 000, remanenty — 70 000 tonn. Ponieważ w roku 1926 powszechnie uprawa wynosiła prawie 13 000 000 hektarów, przeto zużycie superfosfatu na 1 ha kształtowało się w roku ub. w wysokości prawie 13 i pół kg.

WYDOBYCIE WĘGLA W OSTATNIM TYGODNIU.

Wydobycie węgla w 3 tygodniu maja na Górnym Śląsku utrzymało się na poziomie dotychczasowym, wynosiło ono 505 680 tonn, zbyt zaś 511 245 tonn, z tego eksport 174 294. Zwały węgla zmniejszyły się o 6 000 tonn. Niepokryte zapotrzebowanie wagonów 1,2 proc.

Meridiol

używają wykazu
jąco miliony lu-
dzi. Najlepszy i
skuteczniejszy do
pielęgnowania i
nacierania ciała
Żądać wszędzie.

GIELDY PIENIĘŻNE.

Warszawa, 28. 5. (PAT.) Akcje. Bank Handlowy 7,50, Bank Polski 149,00—149,25—148,00, Bank Sp. Zarobkowych 91,00, Bank Zjedn. Ziem Polskich 3,50, Siła i Światło 88,00, Częstocice 3,45—3,40, Warsz. cukier 5,80—5,75, Wysoka 125,00, Warsz. węgiel 111,00—112,00—111,75, Nobel 5,95—5,85.

Warszawa, 28. 5. (PAT.) Waluty. Dolar transakcje 8,92, sprzedaż 8,94, kupno 8,90.

Poznań, 28. 5. (PAT.) Akcje. Bank Przem. 3,00—3,05, Cegielski 44,00, Luban 104,00, Arcona 3,40, Młyn Ziemi 3,10. Tendencja wy-czekująca.

GIELDY TOWAROWE.

ZBOŻE.

Poznań, 28. 5. (PAT.) Gielda zbożowa. Żyto 50,25—51,25, pszenica 53,50—56,50, jęczmień 42,00—44,00, owies 43,25—44,25, mąka żytnia 70 proc. 72,75.

Odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Nogal Katowice

PIERWSZA POLSKA WYSTAWA WODNA W BYDGOSZCZY.

Zapowiedziana na koniec lipca br. Pierwsza Polska Wystawa Wodna w Bydgoszczy, iak było do przewidzenia, wywołała duże zainteresowanie nie tylko na Pomorzu, ale i w innych dzielnicach Rzeczypospolitej, to też napływ zgłoszeń namawiających placówek przemysłowo-handlowych wroży przedsięwzięciu, zakrojonemu na szeroką skalę, duże powodzenie.

Zarząd Wystawy kładzie specjalny nacisk na dział naukowy, propagandowy i idei budowy floty handlowej, żeglugi i sportów wodnych.

Zapytania i zgłoszenia kierować należy do Biura Wystawy, Bydgoszcz, Nowy Rynek 8. Tel. 1026.

NOTOWANIA DEWIZ z dnia 28. V. 1927 r.

DEWIZY	Słopa dysk.	Parytet w zł.	Notow. za	w Warszawie		Katowicach	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
				Sprzedaz	Kupno									
Warszawa	8 1/2	—	100 zł.	—	—	—	—	—	43.50	—	—	—	58.10	—
Katowice	8 1/2	—	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6 1/2	113	100 Gd. zł.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Berlin	6	123.45	1 R. M.	—	—	—	—	—	20.50	23.70	—	—	123.15	—
Belgia	6 1/2	100	100 fr. b.	124.61	123.99	—	—	—	34.965	13.90	—	—	72.23	—
Bukareszt	6	100	100 l.	—	—	—	—	—	805.	—	—	—	3.14	—
Budapeszt	7	105.01	100.000 k. w.	—	—	—	—	—	27.85	—	—	—	90.60	—
Holandja	3 1/2	208.31	100 gd. h.	359.17	357.35	—	—	—	12.13 1/8	40.04 1/2	—	—	208.10	—
Kopenhaga	5	138.88	100 k. d.	—	—	—	—	—	18.185	26.72	—	—	138.85	—
Londyn	4 1/2	25.22	1 £	43.56	43.35	—	—	—	—	4.85 12/16	—	—	25.24 1/8	—
Nowy-Jork	3 1/2	5.18	1 \$	8.95	8.91	—	—	—	4.85 25/32	—	—	—	5.19 1/4	—
Paryż	6	100	100 fr. fr.	35.14	34.96	—	—	—	124.01	3.91 3/4	—	—	20.36 3/4	—
Praga	6	105.01	100 t. czesł.	26.56	26.44	—	—	—	164.	—	—	—	15.47	—
Wiedeń	6	100	100 l.	49.10	48.86	—	—	—	88.75	5.475	—	—	28.41 1/4	—
Wiedeń	3 1/2	100	100 fr. szw.	172.53	171.67	—	—	—	15.245	19.245	—	—	—	—
Wiedeń	4	138.88	100 k. szw.	—	—	—	—	—	18.15 1/4	26.76	—	—	139.10	—
Wiedeń	7 1/2	105.01	100 szyl.	125.26	125.64	—	—	—	34.50	—	—	—	73.175	—

*) Stopa procentowa Federal Reserve Bank.

**) Ustalane przez Bank Śląski — Banque de Silésie

Uwaga!

Zadajcie we wszystkich aptekach, drogerjach itp.

jedynie niezawodn. środków.

TANATOL przeciw karaluchom i prusakom Bg 612
ORWIN przeciw myszom i szczurom
MOGIL przeciw pluskwom
SINTIN przeciw molom, pchłom itp. a przekonacie się, że są najskuteczniejsze.

W użyciu od 1911 roku.

Laboratorium Chemiczne

J. Procyński i Ska

Warszawa,

ulica Elekoralna 21. Telefon 65-11.



Naprawdę chciałoby się oddać słowami te uczucia zachwytu, jakich doznaje się, prowadząc Chryslera! Porywa w dal rwący potok mocy! Niezawodność hamulców pobudza do najryzykowniejszych doświadczeń! Ma się tę pewność opanowania maszyny, której nam żaden inny samochód nie może gwarantować w równej mierze! Każdy przedstawiciel Chryslera z całą gotowością przewiezie klienta, dając mu możliwość bez żadnych kosztów i zobowiązań do kupna, doświadczyć przyjemności przejażdżki tym idealnym samochodem. Któżby nie chciał doznać tych miłych wrażeń? W salonie samochodowym naszego przedstawiciela zobaczycie wszystkie cztery typy Chryslersów: 'Chrysler 80', 'Chrysler 70', 'Chrysler 60', 'Chrysler 50'. Chryslery budowane są we wszystkich rodzajach, typach i cenach!



GENRALNA REPREZENTACJA NA POLSKĘ I W.M.GDAŃSK: "AUTO-KONCERN" WARSZAWA
SALON WYSTAWOWY: WILCZA 9-A TEL. 123-27. BIURO: WIERZBOWA 8 TEL. 123-29
Chrysler Sales Corporation, Detroit, U.S.A.

Kessla

Ogród Koncertowy.

Katowice, ulica Francuska.

Codziennie

koncerty i taniec w ogrodzie.
Jutro popołudniu **Five o'clock tea**. Kuchnia wymienia przy solidnych cenach. W środę, 1. VI. popołudniu o godzinie 4-tej **Sal dziecienny**.
Godz. 2108

Osiadłem się

w świątyniach.

ul. Wolności 5, I. p. i przyjmuję z dniem 1. VI. od 8—10 i 3—4, w niedzielę i święta od 10—11.

Dr. med. Sivoń.

Lekarz praktyczny.

Lekarz Spółki Brackiej i Ogólnomiejskiej Kasy Chorych.

Dla naszej stolarni modelowej poszukiwany wyuczony, zdolny

stolarz modelowy.

Zgłoszenia od godziny 9 do 12 przedpoł. i od godziny 3 do 5 popołudniu w naszym oddziale rachunkowym (Przyjęcie do pracy)

Baidonstal Sp. Akc.
Katowice — Dąb.

Hurtownia Żelaza w Katowicach poszukuje od natychmiast, starszego trzeźwego i uczciwego

magazyniera

który zna dokładnie branżę żelaza sztabowego, blach, rur, dźwigarów itp. i posiada dobre świadectwa.

Oferty z podaniem warunków i odpisami świadectw do Polonji pod „Bd 2106”.

Baczność! Baczność!
Olbryzi wybór

MEBLI

łasnych warsztatów na dogodnych warunkach poleca:

E. Winkler, Rybnik

przy starym kościele. Tel. 1044

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Katowic ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie przy miejskich szkołach średnich ogólnokształcących:

A) W miejskim gimnazjum matematyczno-przyrodniczym męskim:

- 1 posadę nauczyciela języka polskiego,
- 1 „ „ „ historii,
- 1 „ „ „ geografii,
- 2 posady nauczycieli matematyki i fizyki,
- 1 posadę nauczyciela przyrody,
- 1 „ „ „ gimnastyki,
- 1 „ „ „ prac ręcznych,
- 1 „ „ „ śpiewu.

B) W miejskim gimnazjum i liceum żeńskim:

- 3 posady nauczyciela (ki) języka polskiego,
- 1 posadę „ „ „ języka łacińskiego,
- 1 posadę „ „ „ języka francusk. i niem.
- 2 posady „ „ „ historii,
- 1 posadę „ „ „ geografii,
- 2 posady „ „ „ matematyki i fizyki.
- 1 posadę „ „ „ śpiewu.
- 2 posady nauczycielki gimnastyki.

Posady te mają być obsadzone z dniem 1 września 1927 r.

O posady ubiegać się mogą wyłącznie nauczyciele, posiadający pełne kwalifikacje zawodowe (egzamin nauczycielski).

Pobory reguluje ustawa o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych z dnia 9 października 1923 r. Do pborów płaci się obecnie dodatek wojewódzki, wynoszący 40 proc. Zamiast pomocy lekarskiej i ulg w przejazdach państwowymi środkami komunikacyjnymi w naturze płaci się dodatek miejski, który wynosi dla żonatych 20 proc., dla nieżonatych 10 proc. pborów.

Podania dokładnie udokumentowane wraz z życiorysem należy wnieść do Magistratu miasta Katowic najpóźniej do dnia 15 czerwca br.

Kandydaci będący w służbie państwowej zechcą podania przedłożyć w drodze urzędowej.

Podania nieodpowiadające warunkom konkursu nie będą rozpatrywane.

Katowice, dnia 17 maja 1927 r.

Magistrat.

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Katowic ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie w oddziałach dla mniejszości językowej niemieckiej przy szkołach miejskich:

A) W miejskim gimnazjum matematyczno-przyrodniczym męskim:

- 1 posadę nauczyciela języka polskiego,
- 1 „ „ „ języków francuskiego i niemieckiego,
- 1 „ „ „ geografii,
- 2 posady nauczycieli matematyki i fizyki,
- 1 posadę nauczyciela przyrodoznawstwa i chemii,
- 1 „ „ „ rysunków,
- 1 „ „ „ gimnastyki i prac ręcznych,
- 1 „ „ „ śpiewu.

B) W gimnazjum połączonym z liceum żeńskim:

- 1 posadę kierownika pedagogicznego,
- 1 „ „ „ nauczyciela (ki) języka polskiego,
- 1 „ „ „ „ niemieckiego,
- 1 „ „ „ „ przyrody,
- 2 posady „ „ „ matematyki i fizyki.

Posady te mają być obsadzone z dniem 1. września 1927 r.

O posady ubiegać się mogą wyłącznie nauczyciele, posiadający pełne kwalifikacje zawodowe (egzamin nauczycielski).

Językiem wykładowym w tych oddziałach jest język niemiecki. Nauczyciele, ubiegający się o te posady — prócz nauczyciela języka polskiego, — powinni czynić zadość postanowieniom art. 123 Konwencji Genewskiej z dnia 15 maja 1922 r., mianowicie powinni wykazać, że należą do mniejszości językowej niemieckiej i władają poprawnie językiem niemieckim.

Pobory reguluje ustawa o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych z dnia 9 października 1923 r. Do pborów płaci się obecnie dodatek wojewódzki, wynoszący 40 proc. Zamiast pomocy lekarskiej i ulg w przejazdach państwowymi środkami komunikacyjnymi w naturze płaci się dodatek miejski, który wynosi dla żonatych 20 proc., dla nieżonatych 10 proc. pborów.

Podania dokładnie udokumentowane wraz z życiorysem należy wnieść do Magistratu miasta Katowic najpóźniej do dnia 15 czerwca br.

Kandydaci będący w służbie państwowej zechcą podania przedłożyć w drodze urzędowej.

Podania nieodpowiadające warunkom konkursu nie będą rozpatrywane.

Katowice, dnia 17 maja 1927 r.

Magistrat.

Niezbędna dla każdego płatnika podatków!

Świeżo wyszła z druku książka opracowana przez pp. F. Schwakopf, Jana Benisz i Alf. red. Hibricha — p. v.

„Co każdy płatnik wiedzieć powinien“

1. o państwowym podatku dochodowym fundowanym i niefundowanym;
2. o podatku kościelnym oraz
3. o ogólnych postanowieniach ustawy konkursowej.

Książka ta zawiera rozporządzenia, wzory odwołań i różne orzeczenia.

Pierwsza książka w polskim języku o podatku kościelnym i ustawie konkursowej.

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych księgarniach Polski.

Cennik ogłoszeń.

Wiersz m/m lub jego miejsce: Na pierwszej stronie tytułowej, strona 4 łamowa zł. 1.— W tekście, strona 4 łamowa zł. 0.80. Za tekstem w części ogłoszeniowej strona 12 łamowa zł. 0.20. Nekrologi: w tekście do 100 wierszy zł. 0.40 od 100 do 200 wierszy zł. 0.60, ponad 200 wierszy zł. 0.80. — Ogłoszenia drobne za słowo: Kupna, sprzedaż, zamiany, ofiarowanie pracy oraz wszystkie inne zł. 0.20, dla poszukujących prac zł. 0.10, matrymonjalne zł. 0.30. — Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. droższe. — Ogłoszenia w czerwonym kolorze o 75 proc. droższe. — Ceny ogłoszeń w niedzielę i święta o 25 proc. droższe.

WARUNKI: 1) Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia o ile treść i sens ogłoszenia nie zostały wypaczone. 2) Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada. 3) Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwalają na to względy techniczne. 4) Rachunki nasze są płatne i zaskarżalne w Katowicach. 5) Prawo inkasa należności naszych przysługuje tylko specjalnie do tego upoważnionym inkasentom zaopatrzonemu w odpowiednią legitymację z fotografią.

Sprzedaje:

Powoziki myślnie bryczki platformy (Rollwagen)

Lakierowanie samochodów i powozów po niskich cenach

J. MARX
Katowice, ulica Słowackiego 26.

Paweł Tylla

mistrz dekarcki

Katowice, Stalmacha 18

Telefon Nr. 1452

Przyjmuje roboty w zakresie krycia dachów wszelkimi materiałami. Specjalnie wykonyje pokrywania kościołów i wież

SKÓRE

przybory szewskie i kopyta, oraz towary skórzane damskie torebki, teki, plecaki wszelkiego rodzaju po konkurencyjnych cenach. poleca

Jakób

Koplowitz

Kr. 61. — Huta

ul. Wolności 50

obok Kina „Colosseum“

Służące i bonny do dzieci

poleca

Berta Eisenberg

Biurowie pośrednictwa pracy, Katowice, ul. 3 Maja

L. 11. Tel. 1665

Miel 3405

OGŁASZAJ

się tylko w

POLONJI!

Dodatek Literacki

„Polonia“

Nr. 21.

Katowice, 29-go maja 1927 r.

Red. J. Smotrycki.

ROMAN FAJANS.

Makryna Mieczysławska w świetle prawdy.

I. Legenda.

W każdym narodzie jest szereg legend — żywych, tętniących krwią, gorącą i głęboko w sercu przechowywanych, legend, które drogą są i bez których przeszłość jakżeby się szarą wydała i jednostajna. Jeśli tak jest wszędzie, to cóż dopiero u nas, w Polsce, gdzie legenda, w krwawy opar spowita, legenda — koszmar upiorny tych czasów, co przeszły, legenda o tych niezliczonych, co męką swoją znaczyli szlak porożbiowych dziejów Polski, ukochaniem się stała narodu. Legenda wessała się u nas w krew niejako, wrosła w serce, stała się jakby częścią nas samych. Nie tak dawno jeszcze była ona nam teraźniejszością, bolesną i straszną, ale wielką; — dziś przeszłością się już stała, i opowieścią, szepetaną na ucho dziecku przez matkę z wieczora, dawnym wspomnieniem, które dreszcz grozy budzi i poczucie dumy, strach — ale i wielką przeogromną miłość. Dużo mamy tych legend, ale wśród nich najpiękniejszą, chyba — legenda o Matce Makrynie Mieczysławskiej.

Wczesną jesienią roku 1845 pojawiła się w Paryżu nieznaną nikomu kobieta, podająca się za Makrynę Mieczysławską, przełożoną klasztoru Bazylijanek w Mińsku. Przyjeżdżała z Poznania, gdzie widzieli ją byli m. in. arcybiskup Przyłuski i gen. Chłapowski, którzy dali jej odpowiednio listy polecające do kolonii polskiej w Pa-ryżu. W świetle tych listów oraz opowiadań samej Mieczysławskiej — przeszłość jej przedstawiała się wręcz niesamowicie. Zarówno wśród emigracji polskiej, jak i w najwyższych sferach towarzystwa francuskiego krążyć zaczęły niebawem sensacyjne pogłoski na temat męczeństwa religijnego, jakiego ksieni doznać miała na Litwie od Rosjan — przy nawracaniu schyzmy na prawosławie, męczeństwa, któremu równych doszukaćby się można jedynie chyba w okresie prześladowań chrześcijan przez Nerona. Pierwsza relacja ukazała się w końcu września w wychodzącym w Paryżu „Trzecim Maju“, niebawem zaś powtórzyły ją i zaopatrzyły wieloma nowymi szczegółami i inne pisma, jak „Dziennik Narodowy“, „L'Univers“ i in. Historia męczeństwa matki Makryny i trzydziestu przeszło siostr zakonnych przedstawiała się w świetle tych relacji mniej więcej następująco:

Jak wiadomo, po zduszeniu powstania listopadowego, Rosja wszelkimi sposobami niszczyć zaczęła na kresach litewsko-białoruskich schyzmę — „nawracając“ unitów perswazją i gwałtem na prawosławie. Jedną z pierwszych ofiar związanych z tem „nawracaniem“ prześladowań paść miał klasztor Bazylijanek w Mińsku. Już na początku 1837 roku usiłował Siemaszko, przedtem biskup schyzmatycki, później zaś aposta i biskup prawosławny — nakłonić bazylijanek mińskie do przejścia na prawosławie. Wszelkie perswazje pozostały jednak daremne. Widząc to, przybył Siemaszko w pierwszych dniach lipca 1837 roku osobiście do klasztoru i oznajmił Mieczysławskiej, że siostry winny się w ciągu trzech miesięcy zdecydować — na przyjęcie prawosławia lub na opuszczenie klasztoru. Już jednak po trzech dniach przybył znowu, tym razem w asyście wojska i żandarmerii i wezwał zgromadzone w kaplicy siostry do natychmiastowego opuszczenia klasztoru. Pod niesłychanym wrażeniem tego ciosu jedna z siostr miała pozostać martwa w kaplicy. Pozostałe — z matką Mieczysławską na czele, zapędzone zostały do Witebska, gdzie oczekiwał już na nie dawny ich spowiednik, a obecnie prawosławny odstępca, Michalewicz. Miały tam zamieszkać w schyzmatyckim monasterze i usługiwać sprowadzonym z głębi Rosji wdowom po żołnierzach. Skutek po dwie łańcuchami, musiały wykonywać najpodlejsze ziemne roboty, przyczem pytano je ciągle, czy chcą przyjąć prawosławie. W Witebsku spędziły dwa lata. Porządek dnia był tam według późniejszych, zaprotokółowanych w Rzymie zeznań Mieczysławskiej, następujący: wstawały przed 6 rano, paliły w piecach i nosiły wodę czernicom (mniszkom prawosławnym). Później od rana do zmierzchu, z godziną przerwą południową, trzeba było kopać. Wieczorem przeżądanie należało posprzątać po wyuzdanych uczciach, urządzanych niemal codziennie przez czernice. W lecie musiały się karmić zbieranem przez siebie zielskiem, w zimie — jadły z krowami i świni. W ciągu pierwszego miesiąca pobytu w Witebsku zmarło od tych męczarni (szczególniej od sieczenia różgami) pięć siostr. Mieczysławska w swem zaprotokółowanym sprawozdaniu wymieniła dokładnie ich nazwiska. Siemaszko odwiedzał siostry dość często, przypuszczając, że męczarnie zrobiły już swoje

i że zakonnice zmiękły. Za każdym razem, gdy widział ich niewzruszony opór, wpadał we wściekłość — i potęgował katusze. Wreszcie, po dwóch latach męczarni pognano je, skute kajdanami, do Połocka. Uwieszono je tam w dawnym miejsc. klasztorze Bazylijanów i oddano pod „opiekę“ popa Wierowkina. Zaczęto je bić gorzej jeszcze, niż w Witebsku. Warunki mieszkalne przypomnieć mogły jeno piekło dantejskie. Mieszkały wszystkie razem w mrocznej, wilgotnej celi, a przez szereg dni towarzyszem ich był nieusunięty trup jednej z siostr. Dwie siostry dostały niebawem pomieszaną zmysłów. Jedną z nich miała umrzeć na kolanach matki Makryny, drugą zaś Moskale dobili. Mieczysławska wymienia znowu ich nazwiska. Po pewnym czasie przeniesiono je za miasto, do t. zw. Spasa, gdzie miały splantować wzgórze pod teren na pałac Siemaszki. Przy tych robotach ziemnych utraciło życie wskutek rozmaitych wypadków siedemnaście siostr. Po najstraszniejszej katastrofie, oberwaniu się rusztowania znajdującego się w budowie pałacu, który to wypadek miał za sobą pociągnąć śmierć dziesięciu siostr, czernice „zbiegły się i klaskać zaczęły w dłonie z radości“ (zeznanie Mieczysławskiej). Nazwiska wszystkich siedemnastu zmarłych, w Połocku siostr matka Makryna podaje z całą dokładnością. W ciągu następnych paru miesięcy zmarło od przeróżnych męczarni, jak biczowanie, napaść pijanych sług cerkiewnych etc. jeszcze pięć siostr. Nazwiska ich są podane. I do Spasa przybył niebawem Siemaszko, który ksieni Mieczysławskiej w odpowiedzi na jej protesty pokazał ukaz carski, brzmiący wedle relacji matki Makryny „prawie w tych słowach“: „Wszystko, cokolwiek archi-archi-archirej Siemaszko zdziałal i wszystko, co zdziałal dla rozszerzenia wiary prawosławnej, wszystko to potwierdzam i uchwalam i wszystko za święte, świętsze, najświętsze uznaję, a nakazuję, iżby w niczem nie stawiano mu oporu; a w razie oporu nakazuję, aby na zawołanie archi-archi-archireja Siemaszki w każdym czasie i wiele zapotrzebuje, dać mu wojska, a ukaz ten własną ręką podpisuję. Mikołaj“.

Trzy lata trwała martyrologia mniszek w Połocku i w Spasie. Wreszcie wiosną 1843 zapędzono je, znowu okute, do Miedziol, miasteczka w Mińskim. Umieszczono je w dawnym klasztorze Karmelitów i oddano

WITOLD ZECHENTER.

Mowa węgla.

— Hej, złomie twarde! rozsypałeś się w gruz! Radosny uśmiech triumfu.

— Hej, złomie czarny! ustąpiłeś! Lśniące brylisko leży martwe u moich stóp! Jeszcze większe kawałki poszarpię ostrym oskarżeniem, jeszcze posiekam na gruz. I cóż — miał z ciebie, pozostał z ciebie pył...

Takimi słowy urozmaicał sobie młody górnik znojną pracę dzisiejszą. Ile naharował się przy tej nieustępliwej bryle. Twarde, zle jak kamień! Oporne! Walczy! Z kim — ze mną? Z człowiekiem? Nie bierz się z człowiekiem w zawodną walkę, bo w tem borykaniu siły stracisz, w pył, gruz się rozprószy...

Tak...

Nawiercił się, naciosał, naświdrował, nasposobił i narządził — aż zwyciężył! Ostro siekał kilofem unicestwioną, martwą siłę. Czarny pył unosił się z ciosów.

Osiadał na jego nagich, muskularnych ramionach, pewnych i spracowanych w młodej, niezawodnej sile, na strzępach brudnej, rozchełstanej kosiszuli, na wytartych portkach i wysokich butach. Pot srebrny spływał po brudnym czole, rzeźbiąc jasne pasemka na zaprószonej miazem skórze. Zaczzerwienione oczy paliły się twardą mocą.

I te oczy sprawne i czujne, sygnalizujące każdy west, każde drgnienie odskakujących pod wyciosami kawałków, dostrzegły coś.

Niby nic — a jednak.

Na jednym kawałku rozłupanej bryły — tóż to? Skręt jakiś ślimaczy.

Wiedział: pamiątka z pradawnych lat...

O tych czasach uczył się w szkole górniczej. Wiedział, że lata wieków upłynęły, zanim ten ciosliwy, hardy węgiel zamnożył dziedziny śląskiej ziemi podgłębną, murną rzeką kamienną. Wiedział, że sznury tysięcy splotów lat zrobiły ten węgiel z wybujałych, zielonych drzewisk, paproci zolbrzymionych przedziwną roślinnością, pod tamsamem słońcem, a jednak nie tamsamem, pod innymi układami gwiazd, w innym powietrzu, wśród innych stworów.

Wiedział o tem.

Była to jakby bajka, jak legenda o jakiejś czarownej, zwidziskowej, uroczej Atlantydzie, którą widział w kinie.

Nie zastanawiał się nigdy głębiej nad tem.

Aż dziś...

Mały skręt ślimaczy... ślad życia... To stworzonko żyło! Miliony, miliony lat temu...

Uczuł dziwny zawrót w mózgu... Skłębili mu się myśli...

— Et, zmęczony jestem bardzo! — rzekł i odrzucił żelazny kilof. Kilof padł w gruz i srebrał zagadkowo.

Usiadł na wystającym wyłomie węglowej ściany. Napił się z manierki trochę zimnej, orzeźwiającej wody. Zrzucił czapę i obtarł włosy, gęsto spójone znojnym potem pracy.

— Odsapnę trochę...

Mały skręt ślimaczy...

Miliony lat...

Rzuciły się na niego myśli...

I nagle —

Rozsubtelniła się w nim fantazja. Nie chciał... Ale ona parla myśli po niebotycznych stopniach. Nie chciał... Ale ona rwała naprzód, w górę. Nie chciał... Ale ona była silniejsza...

I wtedy zdało mu się, że usłyszał, jak mówi węgiel

Dziwna, bezsłowna mowa.

Zdawało mu się, że drżą zwrone bryliska, że drżą w oddechu, w płomieniu uczucia, w życiu...

Otoczyła go ta upojna atmosfera tak, że wnet oczy jego przestały łowić barwy i kształty realne, uszy przestały chwycić realne odgłosy...

Zalało go drżenie niepamięci, co się snuło z kolorowych rak fantazji, dziwnej, rozchybotanej i promieniującej jak mus, wola, nakaz: chodź!...

Szedł...

O dziwny wiewie!

Zapachu!

Oszalała barwo!

...Tak...

Widział i czuł...

Ogromne, podniebne lasy... Stał w gąszczu żerliwych chaszczy, rozpowszechnionych, węzówiskowych lian, chwytanych ujęstności, dywanowych mchów o oczach srebrem mrugających gwiazd.

Był punktem.

Szumiał ponad nim kolos-las.

Puszcza zielona, czerwona, śniada, żółta. Orgja stonowanych w niespodziewalności barw, chaos rozpętniających się ramion, głów, bioder, nóg, nadzmysłowych ujęstności, skierowanych wykrotów, zamglawionych dostojności, wżartych w siebie wrażeń żywiołowo jestestw — kolos-puszcza...

Przewalały się niebieskie płaty wichru po kilometrowej wysokości czubach...

Ryczała puszcza dzika zadziorną pleśnią!

Waliły gnaty grubych liści, parły na się, wlewały się, wlewały się zębami nakłósnymi, woliwały posokę perlistych wnętrzy, szargotem pokryw były o pnie, łamały się w linie uroczyście, śpiewały!...

A w gąszczu przyziemnych splotów szemrały łomotliwe cienie...

Pnie stały jak wieże ogromnych kościołów, z poza koron zielonych i żółtych ustrzępień narośli

znowu pod... — tym razem niejaki Skrypina. Tam, w Miedziolach, zastosowano do nich torturę najokrutniejszą — pławienie. Zasyzano zakonnice w worki, przywiązano powrozami do łódki popów i ciągnięto po wodzie jeziora. Podczas takich przejażdżek utonęły trzy zakonnice. — Miały znowu dwa lata. Z pośród wszystkich zakonnic już tylko cztery zdolne były do jakiegokolwiek wysiłku. Te cztery, korzystając z nadarzającej się sposobności, postanowiły uciec. Z okazji imienin popa mieszkający klasztoru urządzili ogólną pijatykę, zakończoną gremialnem upiciem się. Cztery siostry, z Mieczysławką na czele, nie zauważone przez nikogo, zdolały wymknąć się i zbiec. Mieczysławska, błędząc lasami i kryjąc się, przedarła się do Poznania, pozostałe trzy siostry przedostać się miały do Małopolski.

Można sobie łatwo wyobrazić, jak niesłychane wrażenie musiały wywołać w całej Europie rewelacje matki Makryny. Były one dla Rosji i rządu rosyjskiego ciosem potężnym. Wzburzenie w Europie zachodniej było tak wielkie, że przejawiać się zaczęło nawet w aktach politycznych. W parlamentach francuskim i angielskim zgłoszono interpelacje w tej sprawie, liczna grupa młodziarzy francuskiej złożyła na ręce ks. Adama Czarortyńskiego uroczysty protest przeciw gwałtom. W Rzymie zainteresowano się męczennicą. Opiekę nad Mieczysławką objęli w Paryżu księża Zmartwychwstańcy, którzy postanowili udać się z nią do stolicy chrześcijaństwa, do Rzymu. Podróż z Paryża do Rzymu była poprostu pochodem triumfalnym. Mieczysławką oraz towarzyszącego jej ks. Jelowickiego witali wszędzie kardynałowie i biskupi; tysiące wiernych cisnęły się, by choć raz ujrzeć męczennicę za wiarę. Do Rzymu przybyto na Wszystkich Świętych. Już w pięć dni później przyjął matkę Makrynę na posłuchaniu Ojciec Święty Grzegorz XVI. Papież miał przyjąć Mieczysławkę z wielką sympatią i silnie był wzruszony dziejami jej przeżyć. W sześć tygodni później miało nastąpić, wedle ogólnego mniemania, spotkanie Mieczysławskiej z carem w Watykanie. Dalsze koleje życia męczennicy polskiej potoczyły się już spokojnie. Ufundowano jej w Rzymie klasztor, w którym spędzić mogła resztę dni swoich. W r. 1846 spotkał ją zaszczyt niezwykle. odwiedził ją Papież Pius IX. 11 lutego 1869 roku zmarła w Rzymie matka Makryna Mieczysławska, czczona powszechnie, otoczona aureolą męczeństwa i świętości.

Postać Mieczysławskiej nie tylko pozostała w historii, ale przeszła i do literatury. W życiu Mickiewicza odegrała np. Makryna rolę niezwykle doniosłą, zawżywszy w sposób decydujący na losach walki, jaką twórca „Konrada Wallenroda” prowadził sam z własną duszą — o wyzwolenie z pęt towianizmu. W świetle ogłoszonych ostatnio listów Zygmunta Krasińskiego do Potockiej, pisanych z Rzymu w lutym r. 1848*) wpływ Mieczysławskiej na Mickiewicza musiał być wprost nie do wiary wielki. „Wczoraj” pisze Krasiński 22 lutego, „p. Adam przyszedł do Makryny. Na jego widok wstała ku niemu i nie mu zrazu powiedzieć nie mogła, tylko westchnęła ogromnie. To westchnienie tyle prawdziwej boleści w sobie wyrażało, że p. Adam mówi, iż jak nożem serce mu przeszło. Potem, jak w epopejach wymieniali sobie swoje nazwiska: „Ja jestem Adam Mickiewicz, wygnaniec z Litwy.” — „A ja jestem ona mniszka, przetrzucona przez cały świat z Litwy na tę ziemię włoską...” Trzy godziny siedział Adam. Co mówiła mu, nie wiadomo; ani co on jej; bo ona mówi, że w natłoku...

*) Listy te ogłosił prof. J. Kallenbach.

przeglądała rdza żelaznej kory, wydziurawionej ostępami czasu, dziobanej pokracznie.

Jakieś dalekie kształty...

Potworne zwierzęta przemikały, chrupocąc po ostępach wywleczonych w wiecznej, przechowanej wilgoci ogromnych, strumieniowych ros...

Widział...

A potem pękła nić...

Zamgliło się, zamigotało pokracznie...

Runął spieniony potok wieków...

Jak na bożym ekranie rozszalała się orgia ewolucji.

Pracowała przyroda!

Mgla gwiazdy, rzuciła słońca w odmęty, tłukła paciorkami komet. Wyradzała wichry niepojęte, siała ogromne ziarna żyznego zniszczenia. Wołała skwar — przyszedł. Wołała mróz — przyszedł. Rycząc szła lawina. Mur biały. Wołała słońce — przyszło. Wyjął leciały wody. Kofysała ziemię jak piłką. Rzeźbiła, kruszyła, gdzie niepotrzebna, — pracowała!

A potem sypała duże, jak niezliczone mrowie atomów, lata jak maleńkie, niedostrzegalne paciorki, wieki jak kragę perły i wieki wieków jak kamyki...

Pod ziemią zginęła dawna ziemia. Na ziemi rosła nowa, młoda, świeża...

Widział...

I kiedy ocknął się ze snu i zobaczył komorę węglową, obuchem prasnęła mu w piersi gorąca moc.

Praca!

Każdy w miliardach wieków pył ma swoją rolę, którą spełnić musi!

Swoją pracę!

Więcej, niż zachęta, więcej, niż pochwała, więcej, niż nadzieja, więcej mocy dało mu to nagłe, olśniewające przeświadczenie...

Ujął kilof...

ni wszystko mówiła i zapomniała. Dość na tem, że się z krzesła obalił pan Adam, spłynął do nóg jej i płakać, szlochać zaczął okrutnie i wołać: „wszystko uczynię, co każesz, wskaż drogę, a tylko duszę moją zbaw, zbaw duszę moją, bo bardziej skołatana i zmęczona, niż ciało tułacze”. A dalej: „Dziś o 6½ zrana był (Mickiewicz) na mszy u niej i siedział z nią do 10-cj i płakał, w piersi się tłukł — mówił jej, że go wszyscy ścigali, prześladowali, słowa dobrego nie dali, że on był bardzo biedny, że tylko u niej miłość znalazł, że wszystko, co każe, uczyni.” 27 lutego Krasiński pisze: „Makryna nim (Mickiewiczem) wstrząsnęła ogromnie, ale... ale... ale... on wciąż Mistrza (Towiańskiego) ma — sama widzisz za co!” A jednak, z tej walki, prowadzonej o duszę wieszczki między Mieczysławką i Towiańskim — Makryna miała wyjść zwycięscą. Już 1 marca pisze Krasiński znowu: „Wczoraj zrana Adam spowiadał się tam, gdzie mieszka Makryna, a wiesz komu? śmiertelnemu nieprzyjacielowi: Jelowickiemu księdzu.” Walka o duszę poety była zatem rozstrzygnięta, tyrania Towiańskiego — złamana; a rolę decydującą odegrał w tej walce nie kto inny, jak Makryna Mieczysławska. Dzieje tej tytanicznej, podniebnej walki o duszę, walki toczącej w Piotrowej stolicy, oddać miał genialnie wiele lat później w „Legionie” inny wielki poeta, Stanisław Wyspiański.

Słowacki poznał Makrynę w miesiącu wrześniu 1845 r. Jak potężne musiało być wrażenie, jakie na nim wywarła, dowodzi chociażby jego „Rozmowa z matką Makryną Mieczysławką”. On, autor „Kordjana”, dumny i nie gnący się przed nikim, uznał jednak siłę duchową, bijącą od męczennicy, za tak wielką, że ukorzył się, padł na kolana i z win się swoich spowiadał: „Godności nie mam — przed męką uciekłem” — płakał przed nią krwawymi łzami twórca „Beniowskiego”.

Makryna Mieczysławska stała się swego czasu niejako nieurzędowym, moralnym ambasadorem Polski wobec świata, stała się symbolem męczeństwa ukrzyżowanego narodu, stała się legendą. I trzeba było dopiero zimnego krytycyzmu i bogatego aparatu naukowego XX wieku, trzeba było wreszcie zupełnie już decydujących, miarodajnych, udokumentowanych badań historycznych*), — aby sprawę męczeństwa Makryny Mieczysławskiej pchnąć na nowe, realne i niewzruszone tory na drogę prawdy.

*) Ks. Jan Urban, „Makryna Mieczysławska w świetle prawdy”. Kraków. „Przegląd Powszechny”.

—oOo—

Kronika literacka i artystyczna.

— Wieś rodzinna Orkana ku czci poety.

W niedzielę, dnia 5 czerwca br. odbędzie się w Porębie Wielkiej uroczysty obchód jubileuszowy pracy literackiej Władysława Orkana. Program uroczystości jest wyjątkowo żywy: Po sumie w kościele odbędą się przemówienia, następnie pochód. Wieczorem wspólna kolacja, przy której przegrywać będzie muzyka góralska. Po kolacji zatańczą w polu górale „zbojnickiego”, a wokoło zapłoną sobótki na znak hołdu Ziemi Goreckiej dla swego piewcy.

Na uroczystości spodziewane jest przybycie delegatów z wszystkich wsi podhalańskich oraz wielu gości z dalszych okolic. Przewodnictwem w komitecie obchodu orkanowskich uroczystości objęli kierownik szkoły p. Kurlęto i proboszcz Baradziej.

— Z pobytu Chestertona w Polsce.

G. K. Chesterton po zwiedzeniu Poznania, Krakowa, Zakopanego i Lwowa, przybył wieczorem dnia 21 bm. do Warszawy i po dwudniowym odpoczynku uda się do Wilna. Po powrocie z Wilna znakomity pisarz zabawi w Warszawie jeszcze kilka dni, poczem w Gdańsku wróci do Anglii.

— Zegadłowicz kierownikiem literackim Teatru Poznańskiego.

Emil Zegadłowicz został zaangażowany do teatru Polskiego w Poznaniu w charakterze kierownika literackiego. Stanowisko to obejmie p. Zegadłowicz z początkiem przyszłego sezonu.

— Premiera sztuki Zegadłowicza w Poznaniu.

Wystawiona poraz pierwszy w teatrze Nowym w Poznaniu nowa sztuka Zegadłowicza „Betsabe” pod reżyserją Wysockiej, z Solką w roli tytułowej, zdobyła wielki sukces. Krytyka zgodnie podnosi wysokie walory artystyczne nowego dramatu Zegadłowicza, przepiękny język oraz głębokość koncepcji poetyckiej. Z tem samymi pochwałami przyjęła krytyka reżyserię p. Wysockiej oraz grę Solskiej i całego zespołu.

— Zatarg z Dyrekcją Krakowskiego Towarzystwa Sztuk Pięknych.

Trwający od kilku miesięcy zatarg między ogółem artystów plastyków w Krakowie, a dyrekcją Tow. Sztuk Pięknych zaostrza się. Dyrekcja wbrew statutowi zwołała nadzwyczajne walne zgromadzenie, na którym wybrała nową dyrekcję towarzystwa, złożoną z 15 członków. Wobec tego ogół artystów plastyków w Krakowie postanowił zwrócić się do p. wojewody Darowskiego, aby zechciał, jako przedstawiciel rządu, unieważnić „nielegalne” uchwały Zgromadzenia, zawiesić w urzędowaniu obecną „nielegalną” dyrekcję towarzystwa i jego zarząd oraz wprowadzić na ich miejsce rządowego komisarza celem usunięcia „anarchii” która tam zapanowała.

— Odnowienie kościoła Mariackiego w Krakowie.

Donoszą z Krakowa, iż na przyjęciu wycieczki amerykańskiej w Pałatówce powstał projekt, aby po powrocie wycieczki do Stanów Zjednoczonych utworzony został komitet, który zajmie się zbieraniem funduszy na odnowienie kościoła N. M. P. w Krakowie. Narazie ks. Kamiński, jeden z członków wycieczki, złożył na cel odnowienia kościoła 100 dolarów.

— Wystawa Polska w Sztokholmie. Dyrektor Towarzystwa Szerzenia Sztuki Polskiej wśród obcych dr. M. Treter mianowany został komisarzem rządowym wystawy Sztuki Polskiej w Sztokholmie. P. Treter wyjeżdża w najbliższą niedzielę do Sztokholmu celem zorganizowania wystawy, której otwarcie nastąpić ma 8 czerwca br.

— Kto otrzyma tegoroczna nagrodę literacką Nobla.

„Giornale d'Italia” dowiadyuje się ze Sztokholmu, że tegoroczna nagroda literacka Nobla przyznana ma być włoskiemu pisarzowi Ludwikowi Pirandello.

— Odznaczenie pp. G. Fitelberga, K. Szymanowskiego i R. Chojnackiego.

25 bm. w godzinach popołudniowych w lokalu poselstwa włoskiego odbyła się uroczystość nadania przez ministra pełnomocnego p. Maioniego odznak orderu Korony Italji, nadanych przez króla włoskiego pp. Grzegorzowi Fitelbergowi, Karolowi Szymanowskiemu i dyrektorowi Chojnackiemu. Na uroczystości tej obecni byli m. in. dyrektor protokołu dyplomatycznego Przeździecki, dyrektor departamentu Bertoni, rektor Hryniewicz i liczni przedstawiciele świata artystycznego. Wicząc odznaki, poseł Maioni wygłosił przemówienie, w którym podkreślił znaczenie muzyki, przemawiającej do wszystkich i po przez wszystkie granice i będącej z tego powodu poważnym czynnikiem zbliżenia między narodami. Minister podniósł następnie zasługi odznaczonych zaznaczając, że oceniani są oni we Włoszech w równym stopniu, jak w ich własnym kraju, co też skłoniło króla Włoch do nadania im tych wysokich odznaczeń. Przemówienie swe zakończył Maioni wyrażeniem swych uczuć głębokiej sympatii dla Polski. Po wręczeniu odznak zabrał głos p. Karol Szymanowski wyrażając w imieniu własnym i pp. Fitelberga oraz Chojnackiego podziękowanie i wdzięczność za zaszczytne odznaczenie.

— Kongres Autorów Dramatycznych w Rzymie.

W zeszłym tygodniu w Rzymie zakończył obrady Międzynarodowy Kongres Towarzystw Autorów Dramatycznych. W kongresie wzięło udział 100 delegatów, reprezentujących 16 narodów. Delegaci polscy: Stefan Krzywoszewski, Kazimierz Wroczyński i Zdzisław Kleszczyński brali żywy udział w obradach. Uczestnicy kongresu byli przyjęci przez króla, przez Mussoliniego oraz przez gubernatora Rzymu. Król włoski zaszczylił prezesa delegacji polskiej, p. Krzywoszewskiego rozmową. Podczas wyborów na ostatniem posiedzeniu kongresu prezesem Międzynarodowej Konfederacji Stowarzyszeń autorów dramatycznych i kompozytorów obrany został Włoch, senator Morello. Jednym z wiceprezesów obrany został p. Krzywoszewski.

— Wielka strata dla Europy.

Żydowskie teologiczne seminarjum w N. Jorku wspomina pomiędzy swymi najnowszymi nabytkami trzy łacińskie inkunabuly, wśród nich dzieło św. Ambrożego, wydane w r. 1492 przez Jana Auerbacha w Bazylei. Dzieło to obejmuje 3 tomy komentarze do różnych części biblii i zbiór kazań Bernardyna de Bustis „Rosarium sermonum”, wydane w r. 1498 w Wenecji.

Z kongresu międzynarodowej konferencji autorów dramatycznych w Rzymie.

W Rzymie — jak donosimy wyżej odbył się drugi kongres Międzynarodowej Konfederacji Autorów Dramatycznych. W zjeździe wzięło udział blisko 100 delegatów, reprezentujących 16 narodów. Kongres zajmował się przeważnie sprawami, związanymi z prawodawstwem autorskim, czyniąc w ten sposób przygotowania do Kongresu Międzynarodowego, który w październiku br. będzie obradował w Rzymie nad rewizją Konwencji Berneńskiej.

Uchwalono wiele wniosków, związanych ściśle z tą projektowaną rewizją, a m. in. wyrażono życzenie, aby przy przedstawicielstwie każdego państwa znajdowali się jako eksperci delegaci Związków Autorskich. Wśród innych uchwał, jakie zostały powzięte, zasługuje na uwagę następująca:

Kongres uznał, że honorarium i tantiemy autorów cudzoziemskich nie powinny być niższe od tych, jakie pobierają autorzy swojscy danego kraju.

Dość znaczne różnice zdań ujawniły się między autorami dramatycznymi a przedstawicielami związków, reprezentujących t. zw. drobniejszą twórczość (drobne utwory, muzyczne, piosenki, sketche kabaretowe etc.) W związku z tem na wniosek delegacji polskiej prezes Robert de Flers zwołał zebranie prezesów delegacji, celem ujednolinita programu obrad. Przewodniczący delegacji polskiej, Stefan Krzywoszewski, zaproponował utworzenie dwóch federacji międzynarodowych: 1) Federacji Związków Autorów Dramatycznych i kompozytorów, oraz 2) Federacji związków obrony praw drobniejszej twórczości scenicznej (t. zw. petits droits). Obie federacje łącznie stanowiłyby międzynarodową Konfederację Autorów i kompozytorów scenicznych. Wniosek ten został uzupełniony przez delegatów francuskich i włoskich w ten sposób, że kongresy obu Federacji mają się odbywać równocześnie i w jednym miejscu i że każdorazowo ma się odbywać przynajmniej jedno posiedzenie wspólne obu Federacji podczas danego kongresu.

Członkowie kongresu podejmowani byli w ogrodach Kapitolu przez gubernatora Rzymu, księcia Spada Potenziani. Byli potem przyjęci przez premiera Mussoliniego w pałacu Chigi i przez króla Wiktora Emanuela w Kwirynale. Król zaszczylił delegację polską rozmową. Zapytał p. Krzywoszewskiego, czy wielu Polaków mówi po włosku. Pan Krzywoszewski odpowiedział, że znajomość języka włoskiego nie jest dotychczas w Polsce tak rozpowszechniona, jakby tego można było pragnąć, że jednak stosunki intelektualne między Włochami a Polską, oparte na wiekowych tradycjach, w obecnych zmienionych warunkach politycznych rozwijają się coraz pomyślniej. Król wyraził z tego powodu żywe zadowolenie.

Trzeciego dnia Kongresu odbyły się wybory do prezydium konfederacji. Na wniosek de Flersa przewodniczącą polskiej delegacji p. Stefan Krzywoszewski obrany został jednym z wiceprezesów Konfederacji Międzynarodowej Towarzystw Autorów Dramatycznych. Prezesem został Włoch Morello, wiceprezesami Riveire (Francja), Emerson (Ameryka) Schilling (Niemcy), Martin (Węgry).

Zjazd zakończył się wielkim bankietem, który wyprawiło na cześć członków Kongresu Towarzystwo Autorów Włoskich.

Wapno, Cement, Gips,
Trzcinę sufitową, Rury kamionkowe-cementowe
Cegły szamotowe, Płyty piekarskie (Radeburg)
Płyty terrakotowe i ściennie,
Licówki, Płyty cementowe
i Klinkiery żelazne,
Robert Streit, Katowice
Biuro i Składnica Wo 463
przy ul. Mickiewicza 19. Telefon 2192.

Jan Budniok

Biuro obrońcy prywatnego.
KATOWICE, ulica Sobieskiego 26

załatwia Krem 1754

wszelkie sprawy podatkowe, inwalidzkie,
wypadkowe, wojskowe; sądowe i wszyst-
kie sprawy w zakres zachodzące
po tanich cenach.

Farbiarnia

i chem. zakłady czyszczenia

CURT MULLER.

Fabryka Szarlot, ulica Piekarska nr. 13.

Filij:

Katowice,
ul. Warszawska 3.
Mysłowice,
ul. Pszczyńska 1.
Zależe,
ul. Mickiewicza 17.
Kró. Huta,
ul. Wolności 26
Wiekie Hajduki,
ul. Kościelna 14.
Szopienice,
ul. Szosowa 1.

Pszczyna,
Nowy-Targ 3.
Rybnik,
ul. Sobieskiego 20.
Mikołów,
ul. Krakowska.
Siemianowice,
ul. Bytomska 7.
Tarn. Góry,
ul. Dworcowa 11.

KW 13

Ryszard Hoffmüller
Katowice, ul. 3-go Maja 11

Skład zegarów
i towaru z złota.
Reparatury.

Telefon 2470 Krem. 4031

**Moje
nowe
paczki
60%**

Uwaga Gosposie!



D.Czwiklitzer, Katowice, 3 Maja 18. Tel. 406.
Parowa fabryka mydła.

SZKŁO-KRYSZTAŁY
HOLDT & GROSS
WŁ. H. HOLDT
KATOWICE UL. 3 MAJA 26
TOWARY SKÓRZANE
PERFUMERIA

Hotel

pierwszorzędny na sprzedaż

Oferły do Zarządu Hotelu
pod Orłem w Bydgoszczy.
923



Noczyński sp. z ogr. odp. Katowice
Telefon 520 i 1243 ul. Marjacka 18 a



Najlepszy w świecie środek do czyszczenia
metali, stali, luster, szkła i marmurów

„Lodix” wyborowa woskowo-teroen-
lynowa pasta do obawia-
„Sigella” woskowa zaprawa
do podłóg
„Sirax” proszek
do szorowania.

Generalne zastępowstwo na Górny Śląsk
Leonard Siegmund
Katowice, ulica 3-go Maja Nr. 23.

ZEITSCHRIFT
NEUEITEN DER WERBE-MITTEL

Czasopismo dla
dodatkowych artykułów re-
klamowych przemysł dla
opakowań i plakatów

Berlin S. W. 11. D.

Abonament kwartalny Mkn. 3,75
Ogłoszenia 0,15 Mkn. za wiersz
mm. Numery okazowe 0,50 Mkn.
Bezpłatnie wskazuje się źródła
zakupu. Bg 535

Materiały
dla
gromochronów

jakoteż dla wszystkich części gro-
mochronnych dostarcza

G. Samsorowski,
Katowice, Kochanowskiego 9.
Telefon nr 1960. 1296

Wózki dziecięce

sportowe, spacerowe itd.

sprzedaje się najtaniej

Katowice, plac Miarki 8.

I. piętro prawo.

Ceny bardzo przystępne.

Sprzedają na I. piętrze.

Specjalność:
Ozdabianie budek wyszyciami
i podszewkami M932

Karol Czok

Fabryka mebli i modeli
Wykonanie robót budowlanych
Katowice Dąb.

Przyjmuje wszelkie zlecenia
w zakres stolarstwa wchodzące.
Przystanek tramwaj. Bederowie

NARATY!
ZA GOTÓWKĘ
OKRYCIA DAMSKIE
I MANUFAKTURE
POLECA
W. GRAJCAR
SOSNOWIEC
MODRZEJOWSKA 15 TEL. 556.
Pog. targowej
STAŁYM KLIENTOM
BEZ ZALICZKI
DZIAŁ OKRYC
NA I PIĘTRZE W HOTELU POLSK.



U nas wszyscy zdrowi!

Są rodziny, które zawsze cieszą
się dobrem zdrowiem.

Dlaczego?

Bo używają stale znakomity
ekstrakt odżywczy „MALTO”
który daje siły niezbędne
nawet przy niedostatecznym
odżywianiu.

Hurtowna sprzedaż:

Hurt. Wytw. Chem.

(Reichelt) Katowice.

Fabr. „MALTO” Śrem (Wlkp.)

**Wykonanie modnych
robót malarskich**

prędko, czysto i po niskich
cenach.

H. Rataj Katowice
ul. Zabrska nr. 3.

XXXXXXXXXXXXX

A. LEJKIN

WASI ZA GRANICĄ

POWIEŚĆ SATYRYCZNA



NAKŁAD:
ŚLĄSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE I WYDAWNICZE
«POLONIA»
SP. AKC. W KATOWICACH

(Czytaj na stronie następnej)



Ogród zoologiczny w Poznaniu

doceniając wysokie znaczenie utrzymania wymierają-
cego dziś zuba i gromadzenie literatury o tym typo-
wym zwierzu puszczy Białowieskiej, wydał własnym
nakładem

DZIEŁO

prof. Dra Konrada WRÓBLEWSKIEGO
„ZUBR PUSZCZY BIAŁOWIESKIEJ”.

Książkę tę nabyć można w księgarniach lub wprost
u wydawcy. Cena egzemplarza broszurowanego 15 zł.,
w oprawie ozdobnej 20 zł.

W okresie rekonwalescencji.



Po przewyciężeniu kryzysu chory potrzebuje starannego odżywiania, aby odzyskać siły i szybko powrócić do zdrowia. Dwie do trzech łyżeczek do herbaty Ovomaltine'y, przyjęte kilka razy dziennie na gorącym mleku, szybko zwalczą ostatnie oznaki choroby. Ovomaltine łączy w sobie maximum wartości odżywczej oraz nadzwyczajną łatwostrawność.



Żądać wszędzie.

D'A. WANDER S.A. BERN



OVOMALTINE także i Ciebie wzmocni!

Do sprzedania

- 1) Dwa zbiorniki po 30.000 litrów pojemności, żelazne, cylindryczne.
- 2) Maszyna parowa 20-25 H. P. systemu Breitfeld-Danek.

Informacje w firmie:

Jakób Habersfeld
Oświęcim.

2090

„Salvator” PLASTER



NISZCZY
BRODAWKI,
ZGRUBIENIA
SKÓRY

ODCISKI

Żądać wszędzie!
WYRÓB I SKŁAD GŁÓWNY
Droga W. Dąbrowski
WARSZAWA
AL. JERZYSKA 59

Th. Kunert Katowice

Górnica 6 — Telefon 1124
założ. 1895 Kowalnia miedzi założ. 1895

Wykonuje wszelkie rury z miedzi i żelaza zwłaszcza gięte i ciągnięte fasony, rury do ogrzewania, kotły do rozmaitych celów, kotły do kąpieli, parowe aparaty do gotowania, aparaty destylacyjne, miechy, piece kąpielowe. Krem 1784

Spawanie autogeniczne wszelkich metali.

Stanowimy Klientów dzięki ogłoszeń

naszego pisma

najuprzyjemniej zawiadamiany, iż wzorując się na zarządzeniach najważniejszych wydawnictw gazetowych Polski, ustaliliśmy, że przy zamówieniach na większą ilość ogłoszeń

Każde ogłoszenie jest

płatne z osobną

po umieszczeniu w gazecie.

W przekonaniu, że inowacja ta, umożliwiająca spłacanie naszych rachunków w kilku drobnych ratach, spotka się z całkowitem uznaniem naszych klientów, polecamy nasz dział reklamowy i nadal ich łaskawej pamięci.

Wydział Ogłoszeń
„Polonii”



Ulubieniec Publ. B. Paster
koncertuje od 1-go czerwca

W »Café Atlantik«

Piwo słodowe

(Caramell-Malzbiel)

z dodatkiem cukru, bez alkoholu, przez lekarzy polecane jako posiłek dla chorych rekonwalescentów itd. oferuje w butelkach i w beczkach 2037

browar Mokrskiego

Siemianowice. Telefon 506.



Ból głowy i wyczerpanie

oraz zaburzenia żołądkowe, dolegliwości wątroby, nerek, kamienie żółciowe, reumatyzm artretyzm, cierpienia hemoroidalne są spowodowane przeważnie złą przemianą materii i zanieczyszczeniem krwi w organizmie ludzkim.

Ziła z Gór Harcu D-ra Lauera sprzyjają dobrej przemianie materii, pobudzają trawienie, oczyszczają krew, a przede wszystkim uzdrawiają żołądek i powodują regularne działanie wątroby i nerek, oraz usuwają obstrukcję.

Ziła z Gór Harcu D-ra Lauera usuwają z organizmu zbyteczne nieużytki oraz przeciwdziałają tworzeniu się osadów, następstwem, których jest reumatyzm i artretyzm.

Ziła z Gór Harcu D-ra Lauera usuwają i zapobiegają tworzeniu się kamieni żółciowych oraz łagodzą cierp. hemoroidalne.

Cena 1/2 pudełka zł 1,50
podwójne pudełko „ 2,50

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Wiktor Broske

Telefon 47. (właśc. A. Darda) Telefon 47.

Rybnik, ul. Solna 4.

Poleca po najtańszych cenach:

Farby, lakiery, pokosty, benzyny, oleje, smary i wszelkie artykuły 2371) chemiczne i techniczne.

Gospodynie!

Popierajcie przemysł krajowy!

≡ **Doskonałe pieczywo.** ≡



sporządzi każda gospodyni, używając do wypieku proszku do pieczywa

LUBA

Żądać wszędzie!

856

Lubońska Fabryka Drożdży Tow. Akc.
Luboń, p. Poznański.

Gen. Repr. i skład fabryczny!
Dr. Silbermann i Rieger, Katowice
ulica Szopena 2. Tel. 8-29.

Strzyżenie i fryzjowanie włosów

Paniom według najnowszego systemu. Farbowanie włosów, pielęgnowanie piękności, manicure itd. jak również fryzury ślubne i towarzyskie także poza dom.

Salon Fryzjerski dla Pań i Panów

Witkowski

Katowice, ulica Sienkiewicza nr. 21.



Pracownia djamantów do rżnięcia szkła i do wszelkich wyrobów technicznych. **H. Szeffel Warszawa, Graniczna 16** egz. od 1892 roku. (1825) Ceny ko kurencyjne.

Do Abonentów i Czytelników

„Polonji”!

Stosownie do zapowiedzi Wydawnictwo „Polonji” przygotowało 30,000 okładek do powieści

„Nasi zagranicą”

Każdy z Abonentów i Czytelników „Polonji”, który zbierał odcinki z powieścią o przygodach Mikołaja Iwanowicza i Głafiry Siemionowny w podróży do Paryża i posiada starannie wycięty komplet tej powieści, może nadesłać go do Adm. „Polonji”, gdzie

za 80 gr.

powieść zostanie zbroszurowana w naszym Oddziale Intronigatorskim i oprawioną w kartonową trwałą oprawę, ozdobioną artystyczną

winieta tytułową,

rysunku ilustratora powieści, St. Kellera.

Łącznie z kompletami należy wysłać znaczkami pocztowymi 80 gr. za oprawę i 60 gr. na koszty przesyłki — razem 1 zł. 40 gr.

Ostatni termin nadsyłania kompletów do oprawy 30 czerwca r. b.